

Katolickie Stowarzyszenie Energetyków



# NAZARET

*Biuletyn Informacyjny*

ROK XXVI

sierpień 2019

NR 43

ISSN 1233-0000



## Od Redakcji

### *Drodzy Czytelnicy Energetycy i Elektrycy,*

Oddajemy kolejny nasz Biuletyn Informacyjny „Nazaret”, który ma Nas ubogacić, wzmocnić naszą wiarę i wspomóc w XXXIV Pielgrzymce Energetyków i Elektryków na Jasną Górę. Pielgrzymujemy w tym roku pod hasłem „W mocy Bożego Ducha”. Nasz duszpasterz ks. Sławomir Zyga w słowie do nas omawia aspekty „etyki przed techniką” w kontekście obchodzonego w tym roku jubileuszu 100-lecia powstania Stowarzyszenia Elektryków Polskich. Ks. abp Andrzej Dzięga Metropolita Szczecińsko-Kamieński, który będzie przewodniczył uroczystej mszy św. przesyła nam swoje słowo z błogosławieństwem w Panu.

Ks. Michał Moskwa omawia nasze tegoroczne hasło, abyśmy byli zawsze otwarci na działanie Ducha Świętego i Jego wspaniałe dary: mądrości, rozumu, rady, umiejętności, męstwa, pobożności, bojaźni Bożej i aby one wytyczały ścieżki naszego życia.

Zwracamy się z apelem o wsparcie finansowe w odbudowie zniszczonego kościoła M.B. Anielskiej w **Dźwiniacze** na Ukrainie. To nasz statutowy cel, pomoc Kościołowi na Wschodzie.

Przybliżyliśmy postać świętego Jana z Dukli patrona Korony, Litwy i Rusi oraz Lwowa i Dukli. **Postać świętego Jana z Dukli jest nam szczególnie bliska**, w szczególności z racji częstych odwiedzin Lwowa.

Tegoroczni jubileci, których prezentujemy na naszych łamach to: 110 lat Energetyki na Podkarpaciu, Sto lat Energetyki Zamojskiej i 90-lecie Elektrociepłowni Bydgoskich. Treści te przybliżają historię i technikę naszych miejsc pracy.

Jak co roku odbywamy nasze wiosenne spotkanie, które miało miejsce w Górcie Klasztornej, koło Łobżenicy, wspomagane przez Jubilatę Elektrociepłowni Bydgoskie, duże słowa podziękowania za wsparcie szczególnie Zarządowi i pracownikom EC.

Zachęcamy do zainteresowania się działalnością Instytutu Myśli Schumana w szczegól-

ności postacią Sługi Bożego Roberta Schumana, zapraszamy też na bardzo ciekawą „Podróż śladami Schumana”. Zapoznawaliśmy już naszych czytelników z wartościami Roberta Schumana jednego z założycieli Unii Europejskiej, takich jak: chrześcijaństwo, wolność, solidarność, różnorodność, patriotyzm.

Relacja z obchodów 100-lecia SEP, w którym braliśmy czynny udział, zapraszamy we wrześniu na cd. do Lwowa, szczegóły na ostatniej stronie biuletynu. Z życia energetyków, już tradycyjnie przedstawiamy pielgrzymki Energetyków Gorzowskich. Prezentujemy też uroczystość jubileuszu wizyty św. Jana Pawła II w Zamościu.

Zapoznajemy też z patriotycznym działaniem Związku Piłsudczyków RP Oddziału Rzeszowskiego, którzy kultywują pamięć Marszałka z udziałem pracowników energetyki.

Organizatorzy Wielkiej Pokuty i Różańca do Granic 14 września zapraszają na górę Świętego Krzyża w diecezji sandomierskiej wszystkich, którzy chcą postawić krzyż w centrum swojego życia i Polski.

Zapraszamy również na IV Ogólnopolskie spotkanie Środowisk Kolbiańskich do Niepokalanowa 28 września br.

Zamieszczamy dla zwiększenia naszej aktywności tekst rozważań w oparciu o encyklikę św. Jana Pawła II, które będą rozważane podczas czuwania energetyków XXXIV Pielgrzymki w sobotę w kaplicy cudownego obrazu MB w godz. 22:00-24:00, zachęcamy do udziału.

**Z okazji Święta „Dnia Energetyka” wszystkim Pracodawcom, Pracownikom i Emerytom Polskiej Energetyki oraz ich rodzinom życzymy mocy Bożego Ducha aby Duch Święty uczynił nas świadkami Bożego Miłosierdzia i pozwolił wykorzystać wszystkie dane owoce miłości, pokoju, dobroci, wierności, opanowania i pokoju.**

**Zespół Redakcyjny Biuletynu**



# Słowo Duszpasterza Krajowego

## *Etyka przed techniką*

Rok 2019 to rok świętowania różnych „stuleci” wynikających z 100. Rocznicy Odzyskania Niepodległości przez naszą Ojczyznę. Wśród tych „setnych rocznic” swoje miejsce ma także 100. Rocznica powstania Stowarzyszenia Elektryków Polskich, wpisującego się od swoich początków w budowę odzyskanej po latach zaborów wolnej Polski. Ta rocznica, choć wydaje się pozornie związana tylko z tym jedynie Stowarzyszeniem – zapewne jednym z wielu powstających wówczas w odrodzonej Ojczyźnie roku 1919 – jest jednak ważna dla całego, również współczesnego, środowiska elektryków, energetyków i elektroników. Jest ona ważna również dla nas, pielgrzymujących w tym roku do Matki Bożej - Jasnogórskiej Królowej Polski. To początek zrzeszania się środowiska zawodowego związanego z szeroko pojętą elektryką; zrzeszania, aby razem odbudowywać i rozwijać Polskę. Można by chyba powiedzieć, że przez to wydarzenie wszyscy w jakiejś mierze świętujemy 100 lecie polskiej elektryki.

Wielu z tych, którzy wówczas, w roku 1919, kładło podwaliny pod rozwój elektryki i energetyki odradzającej się Ojczyzny, jak również ich kontynuatorzy, musieli potem, w czasie reżimu komunistycznego, zmierzyć się z dużymi ograniczeniami wynikającymi z ówczesnej sytuacji ustrojowej kraju. Nie brakowało jednak wśród nich wyrazistych osobowości polskiej elektryki, mających wpływ nie tylko na jej materialny rozwój, ale również na tworzenie wspólności

ty ludzi, którzy budowali ją dla nas – niewyobrażających sobie dzisiaj życia bez energii elektrycznej.

Takie ważne rocznice i punkty w historii skłaniają do refleksji nad sprawami podstawowymi; do refleksji nad fundamentem, na którym budujemy i do refleksji nad korzeniami i motywacjami naszego działania. W tym kontekście chciałbym sięgnąć właśnie do korzeni naszej europejskiej cywilizacji, a mianowicie do myśli i kultury greckiej, i przypomnieć słowa skierowane do naszego środowiska dwa lata temu, w 2017 roku, przez Biskupa Krzysztofa Zadarę, z racji naszej Pielgrzymki do Jasnogórskiego Sanktuarium.

*U podstaw teorii elektryczności – pisał wówczas Ksiądz Biskup - jest myśl filozofów greckiej starożytności, m.in.: Demokryta, Epikura i Talesa z Miletu. Zastanawiając się nad naturą wszechrzeczy dochodzili do przekonania, że istnieją tajemnicze, elementarne cząstki (atomy) świata, które wzajemnie na siebie oddziałują. Wszyscy oni zastępnęli z takiej ciekawości świata, że oprócz badania materii, jej budowy i funkcjonowania, ciągle poszukiwali i proponowali swoim współczesnym spojrzenie na duchowe przyczyny zjawisk. To była fascynująca przygoda przejścia od materialnego opisu świata do duchowej głębi. Tales z Miletu zastanawiał się nawet nad tym, czy magnes ma duszę. Doświadczenie*



*materialne nieodparcie mówiło im jednak, że jest świat ducha. Kładli w ten sposób podstawy pod rozumienie nauk empirycznych, ale i wyznaczali standardy etyki, praw człowieka, sposobu kontemplacji, myślenia o Bogu, o cierpieniu, dobru i sprawiedliwości.*

W poszukiwaniu nowych możliwości nauki i odkrywaniu nowych zjawisk, wzorem starożytnych filozofów należy pytać się również o godność osoby ludzkiej oraz o standardy etyczne naszych działań. Dziś, gdy fascynują nas możliwości docierania do kolejnych, nowych wizji, matematycznych przestrzeni, nowych wymiarów fizyki; gdy mnogość dziedzin i perspektywa nowych odkryć naukowych sprawiają, że człowiekowi się wydaje, iż życie powinno stać się łatwiejsze, a przyjemności wreszcie nasycą ludzkie pragnienie; okazuje się, że nie uniknie się wymykających się spod kontroli postępu sytuacji, a pytania o sens dobra, zła, cierpienia pozostają ciągle niepokojem ludzkiego serca. Nade wszystko zaś nie uniknie się pytania o godziwość ludzkich działań opartych o współczesne technologie.

Patrząc na wydającą się przekraczać granice możliwości technikę i technologię powstaje pytanie o cel takiego rozwoju lub, jak to się zwykło mówić, „postępu”. To, czy coś jest możliwe czy też nie wynika z naukowo-technicznego rozwoju, ale czy takie działanie jest godziwe, to już jest kwestia etyczna. Zdarza się, że niewiarygodnym wysiłkiem poszerzane są horyzonty nauki i technologii otwierając nowe możliwości działania, które potem jakże często okazują się niegodziwe i nieetyczne. Taki „postęp” może okazać się paraliżem i to postępowym. Proponowanym rozwiązaniem jest szeroko opisywana w ujęciu św. Jana Pawła II godność osoby ludzkiej. To czło-

wiek i jego godność osoby ma być przed rzeczą, a etyka przed technologią, a nie odwrotnie.

Szukając właściwego klucza do ukierunkowania technologicznego rozwoju w służbie godności człowieka warto przypomnieć słowa, które przed 40 laty wypowiedział św. Jan Pawła II podczas homilii wygłoszonej na Placu Zwycięstwa w Warszawie, 2 czerwca 1979 r. Słowa te, choć wypowiedziane w innej rzeczywistości historycznej panującego wówczas reżimu komunistycznego, mają swoją ponadczasową uniwersalną wartość. Święty Papież mówił: *Człowieka bowiem nie można do końca zrozumieć bez Chrystusa. A raczej: człowiek nie może siebie sam do końca zrozumieć bez Chrystusa. Nie może zrozumieć ani kim jest, ani jaka jest jego właściwa godność, ani jakie jest jego powołanie i ostateczne przeznaczenie. Nie może tego wszystkiego zrozumieć bez Chrystusa. ... Jeślibyśmy odrzucili ten klucz ... nie rozumielibyśmy samych siebie.*

Z odwagą zatem otwierajmy serca i zapraszajmy do nich Chrystusa, który jest *kluczem do rozumienia tej wielkiej i podstawowej rzeczywistości, jaką jest człowiek*, kluczem do ustawienia właściwej hierarchii rozwoju stawiając zawsze, w każdym działaniu, etykę przed techniką i osobę przed rzeczą.

Ks. Sławomir Zyga

## SŁOWO ARCYBISKUPA ANDRZEJA DZIĘGI



### **Drodzy Energetycy, Elektrycy i Elektrycy Uczestnicy XXXIV Pielgrzymki na Jasną Górę**

Udając się przed Jasnogórski Tron Królowej Polski każdy pielgrzym przynosi swoje troski i kłopoty prosząc Bogarodnicę, aby wsparła i przedstawiła wszystkie zakłopotania ludzkiego serca Jezusowi. Przedstawiamy Jej również to, co dobre, piękne i budujące w naszym życiu, zdając sobie sprawę, że było to możliwe dzięki Bożemu błogosławieństwu, a teraz należy oddać za to Bogu chwałę.

W obecnym roku środowisko elektryków i energetyków obchodzi 100 lecie swojego zrzeszania się w Niepodległej Ojczyźnie.

Niespełna rok po odzyskaniu Niepodległości powstało pierwsze Stowarzyszenie Elektryków Polskich, gromadzące przedstawicieli zawodów związanych z elektryką, pragnących wówczas budować odrodzoną Polskę i dla Niej pracować. W tej Rocznicy kładziemy przed Jasnogórką Panią wszystkie kolejno powstające ruchy i stowarzyszenia energetyków i elektryków, zwłaszcza Katolickie Stowarzyszenie Energetyków Nazaret, które w środowisko elektryków polskich wplata, obok rozwoju profesjonalnych kwalifikacji zawodowych, również ducha chrześcijańskich wartości społecznych oraz propaguje etos ludzkiej pracy w duchu encykliki *Laborem exercens* św. Jana Pawła II.

Bieżący rok to również rok 40. Rocznicy pierwszej Pielgrzymki św. Jana Pawła II do naszej Ojczyzny. Warto mieć dzisiaj w pamięci Jego słowa z homilii wygłoszonej na Placu Zwycięstwa w Warszawie, 2 czerwca 1979 r.: „Człowieka, bowiem nie można do końca zrozumieć bez Chrystusa. A raczej: człowiek nie może siebie sam do końca zrozumieć bez Chrystusa. (...) Nie sposób zrozumieć dziejów Polski od Stanisława na Skalce do Maksymiliana Kolbe w Oświęcimiu, jeśli się nie przyłoży do nich tego jeszcze jednego i tego podstawowego kryterium, któremu na imię Jezus Chrystus”. Przez zawierzenie Jasnogórskiej Królowej Polski Was samych, Waszych rodzin i całego środowiska niech Jezus Chrystus, Który jedyny do końca wie, co nosi w swoim wnętrzu człowiek, błogosławi i uświęca Wasz codzienny trud wierności ewangelicznym wartościom.

Z błogosławieństwem w Panu.

**† Andrzej Dzięga  
Arcybiskup Metropolita  
Szczecińsko-Kamieński**



## W MOCY BOŻEGO DUCHA

Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu.

Najwyższemu cześć Duchowi, Bogu w Trójcy jednemu.

Bogu Ojcu za stworzenie, a Synowi za męki, Duchowi za uświęcenie – wieczne niech będą dzięki.

”Miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany” (Rz.5,5).

”Ciało wasze jest przybytkiem Ducha Świętego” (1Kor. 6,19).

”Nikt nie może powiedzieć bez pomocy Ducha Świętego: Panem jest Jezus” (1Kor. 12,3).

Te zdania znajdują się w Piśmie świętym Nowego Testamentu wśród bardzo wielu tekstów mówiących o Duchu Świętym. Przy okazji zapamiętajmy, że w pisowni nigdy nie należy używać skrótu ”Duch św.”, lecz zawsze piszemy Duch Święty”, lub ”Duch Przenajświętszy”, ponieważ wyraz ”Święty”, lub ”Przenajświętszy” należy do Jego imienia, a nie jest to tylko określenie. Oczywiście, gdy się przytacza cytat z Pisma św., nic nie należy zmieniać.

Również w Starym Testamencie, chociaż tajemnica Trójcy Świętej nie była jeszcze wyraźnie objawiona, mamy liczne wzmianki o Duchu Świętym. Oto niektóre z nich:

”...Duch Boży unosił się nad wodami” (Rdz.1,2).

”Nie odrzucaj mnie od swego oblicza i nie odbieraj mi świętego Ducha swego” (Ps.51,13).

”Albowiem Duch Pański wypełnia ziemię...” (Mdr. 1,7)

”I spocznie na nim Duch Pański, duch mądrości i rozumu, duch rady i męstwa, duch umiejętności i pobożności i napełni go duch bojaźni Pańskiej” (Iz.11,2 wg tekstu Septuaginty i Wulgaty).

W ostatnim przytoczonym tekście prorok Izajasz wymienia siedem darów, które nam daje Duch Święty:

1. DAR MĄDROŚCI – abyśmy kochali Bożą naukę i zawsze wybierali dobro.

2. DAR ROZUMU – abyśmy lepiej rozumieli tajemnice Wiary świętej i swoje przeznaczenie.

3. DAR RADY – abyśmy wiedzieli, jak postępować w trudnych sytuacjach.

4. DAR UMIEJĘTNOŚCI – abyśmy umieli wszystko wykorzystać dla chwały Bożej i dla naszego zbawienia, np. radość, cierpienie.

5. DAR MĘSTWA – abyśmy odważnie wyznawali wiarę i bronili jej oraz zwalczali pokusy do złego.

6. DAR POBOŻNOŚCI – abyśmy kochali modlitwę i żyli w Bożej miłości oraz umieli odróżnić prawdziwą pobożność od fałszywej.

7. DAR BOJAŹNI BOŻEJ – abyśmy z miłości do Pana Boga lękali się znieważyć Go nawet najmniejszym grzechem.

Święty Paweł Apostoł w liście do Galatów (5,22n) wymienia też owoce Ducha Świętego, które przez Jego i przy naszej współpracy wzrastają i dojrzewają w naszych duszach: ”Owocem zaś Ducha jest: miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, opanowanie”.

Pan Bóg nieskończenie nas umiłował i pragnie zbawić każdego z nas. Człowiek jednak, mając wolną wolę, może się temu przeciwstawić i odwrócić się od Pana Boga, a nawet całkowicie zamknąć się na Jego działanie w duszy. Trwanie w tej sytuacji jest grzechem przeciw Duchowi Świętemu. Pan Jezus powiedział: „Zaprawdę powiadam wam: wszystkie grzechy i bluźnierstwa, których by się ludzie dopuścili, będą im odpuszczone. Kto by jednak zbluźnił przeciw Duchowi Świętemu, nigdy nie otrzyma odpuszczenia, lecz winien jest grzechu wiecznego” (Mk. 3,28n).

Pan Jezus wypowiedział te słowa w sytuacji, gdy uczeni w piśmie mówili: ”Ma Belzebuba i przez władcę złych duchów wyrzuca złe duchy” (Mk.3,22). Aby nie uwierzyć w Pana Jezusa, zamknęli się na wszystkie argumenty, na łaskę Ducha Świętego i na głos własnego sumienia.

Grzechy przeciw Duchowi Świętemu, to:

1. Grzeszyć zuchwale w nadziei Bożego miłosierdzia. Jeśli nawet taki człowiek się wyświadcza, lecz nie żałuje należycie za swoje grzechy, mając zamiar w dalszym ciągu grzeszyć bo Pan Bóg łatwo przebacza – spowiedź może być świętokradztwem i te świętokradztwa mogą się pomnażać przez dalsze niegodne przyjmowanie sakramentów świętych.

2. Rozpaczać lub wątpić o Bożym miłosierdziu i o swym zbawieniu, podobnie jak Judasz, który nawet nie prosił o przebaczenie, ani chyba go nie chciał. Pan Jezus mówił do św. s. Faustyny: ”Jak boleśniej rani Mnie niedowierzenie Mojej dobroci. Najboleśniej ranią Mnie grzechy nieufności” (Dzienniczek 1076).

3. Sprzeciwiać się uznanej prawdzie chrześcijańskiej. Kto odrzuca prawdy Wiary świętej staje się szczególnie zatwardziałym i dlatego tak trudno jest rozmawiać z innowiercami, np. ze świadkami Jehowy.

4. Zazdrościć bliźniemu łaski Bożej (np. Pan Bóg innych kocha i błogosławi im, a mnie opuścił).

5. Na zbawienne upomnienia mieć zatwardziałe serce (Ja wiem co mam czynić i niech mnie nikt nie poucza).

6. Pokutę i nawrócenie odkładać na później, zwykle aż do śmierci (Gdy będę stary, to będę się modlił, spowiadał, chodził do kościoła).

Czy można dostąpić odpuszczenia tych grzechów?

Otóż Pan Bóg każdemu daje wystarczające łaski do nawrócenia, lecz zazwyczaj człowiek trwając w tych grzechach odrzuca je i zwykle się nie nawraca. Jeśli jednak ktoś inny modli się i pokutuje za niego, a zwłaszcza ofiaruje swoje cierpienie, lub w jeszcze innych szczególnych okolicznościach, może ten człowiek otrzymać łaskę skuteczną, tak silną, że praktycznie rzecz biorąc ulegnie jej, jak np. Szawel pod Damazkiem, któremu – jak się przyjmuje, wyjednał nawrócenie św. Szczepan przez swoje męczeństwo.

Gdy św. Jan Paweł II był jeszcze małym chłopcem, jego tatuś polecił mu, aby się modlił do Ducha Świętego i podał mu odpowiednią modlitwę, którą potem św. Jan Paweł II odmawiał przez całe życie. Również każdy z nas powinien modlić się do Ducha Świętego. Jak to można czynić? Otóż w niektórych modlitewnikach i w internecie można znaleźć tę modlitwę, którą odmawiał św. Jan Paweł II. Dobrze było by też, aby nauczyć się na pamięć hymnu "O Stworzycielu Duchu przyjdź" lub sekwencji mszalnej z uroczystości Zesłania Ducha Świętego "Przybądź Duchu Święty" i odmawiać je

w formie modlitwy. W wielu modlitewnikach jest też litania do Ducha Świętego i inne modlitwy. Można również odmawiać trzecią chwalebą tajemnicę różańca, albo modlić się własnymi słowami.

Bądźmy zawsze otwarci na działanie Ducha Świętego i posłuszni Jego natchnieniom.

Niech Duch Przenajświętszy ubogaca nas swymi łaskami i bezpiecznie prowadzi do zbawienia.

#### **UWAGA!**

W poprzednim biuletynie Nr 42, w artykule: "Jesteśmy napełnieni Duchem Świętym", zakradł się chochlik drukarski i spletał figla, podrzucając w kilku miejscach niewłaściwe wyrazy. Kto ma ten biuletyn, proszę koniecznie te pomyłki poprawić, np. długopisem. Najbardziej istotne miejsca to:

Strona 11, lewa szpalta, wiersz 20 i następny od dołu, ma być: "...pomrzecie w grzechach swoich".

Str. 11, lewa szpalta, w.6n. od dołu: "...Synem Bożym zrodzonym przez Ojca..."

Str. 12, lewa szpalta, w.7 od góry: "...ubogaca ją swymi darami..."

Str. 12, lewa szpalta, w.10n. od góry: "...za mało znany i za mało doceniany".

Str. 12, lewa szpalta, w.21n. od góry: "...wyciskają na duszy przyjmującego je..."

Str. 12, lewa szpalta, w.6 od dołu: "...i będzie się starał prowadzić..."

Str. 12, prawa szpalta, w.23n. od góry: "Jako skuteczną broń wskazała modlitwę różańcową"

Pominąłem pomyłki mniejszej wagi.

Ks. Prałat Michał Moskwa

## **KONFERENCJA ŚWIĘTEGO MAKSYMILIANA MARII KOLBEGO**

**60**

**Konferencje OMK I,24-34  
Oddanie się Niepokalanej**

(1.akt woli, 2.praktyki zewnętrzne i wewnętrzne. 3.oschłości, 4. upadki, 5.umartwienia, 6. apostołstwo, 7. lektura maryjna i modlitwa, 8. modlitwa do Ducha Św.)

1. Życie wewnętrzne Trójcy Przenajświętszej odzwierciedla się w najrozmaitszych akordach we wszechświecie. Ojciec działa przez Syna i Ducha Świętego, a w stosunku do stworzeń odwrotnie: Duch Święty działa przez Syna do

Ojca. Koniecznym warunkiem oddania się Niepokalanej jest wola, która musi zgodzić się na to, by być własnością Matki Bożej. Dopóki nie ma odwołania i sprzeciwu względem woli Niepokalanej, intencja trwa nadal bez przerwy, choć tego nie odczuwamy i nie pojmujemy.

2. Co do praktyk zewnętrznych są one dowolne, ale zwrócić należy większą uwagę na



wewnętrzne. Wystarczy jedno westchnienie „Maryja” sercem wzbudzone, a nawet pragnienie ofiarowania i oddania tej czy innej czynności, a ile dusz znajdzie się w takich warunkach, które nie pozwalają dłużej się zastanowić. Przypomnieć sobie i odnawiać akt, żeśmy jej własnością.

3. Jeżeli nie idzie zupełnie rozmyślanie, że nawet postanowienia wzbudzić sobie nie potrafimy, jeżeli w Komunii św. nie odczuwamy żadnego ciepła, a przeciwnie – wstręt i niechęć, to i wówczas nie zapominajmy, żeśmy Jej i to również Jej oddajmy – a Ona doskonale za nas się pomodli, doskonale uczci Pana Jezusa w Komunii św. Nie potrzebujemy tego odczuwać ani nawet rozumieć do głębi, bo tego nigdy nie pojmiemy. Nasze oczy są zaćmione. Jeśli w pokoju spoglądamy na powietrze, widzimy, że jest czyste, ale skoro zajrzy promyk słoneczny, dostrzegamy, że chociaż wydawało nam się czyste, zawiera niezliczone ilości pyłu. I dusza również, kiedy ją nawiedzi promień łaski Niepokalanej, poznaje głębiej swoją nędzę i liczne niedoskonałości.

4. Niepokalana zna lepiej naszą nędzę niż my sami. Upadamy wówczas, gdy ufamy sobie. Pan Bóg nie może popierać kłamstwa, więc skoro człowiek nie chce uznać Jego opieki i pomocy, dopuszcza upadki, aby choć w przykry i bolesny sposób dać poznać duszy jej nędzę i słabość i utwierdzić się w pokorze. Najważniejszą rzeczą w upadkach, choćby one były bardzo duże i ciężkie, jest

nie zniechęcać się. Owszem, w tym wypadku upadki wyjdą na naszą korzyść. Sprawiedliwy siedemdziesiąt siedem razy na dzień upadnie [por. Prz 24. 16; Mt 18,22], ale należy się zawsze podnosić, a raczej sama Niepokalana podnosi nas z upadków.

5. W umartwieniu szukać woli Niepokalanej i zawsze, jeśli jest choćby najmniejsza wątpliwość, zapytajmy się przełożonych. Jeżeli nam pozwolą, jest w tym wola Niepokalanej i choćby wszyscy byli przeciw nam, idźmy tą drogą.

6. Apostolstwo nasze przez Niepokalaną mamy pojmować w ten sposób, aby być piórem w ręku Niepokalanej. Kiedy pisarz zechce, to pisze piórem, czasem je odkłada na bok, a później znów pisze. Pozwólmy się Niepokalanej prowadzić, aby Ona niejako pisała nami. Jeśli odłoży na bok swoje pióro, to czekajmy z pokorą, jeśli każe pisać, to bądźmy posłuszni na każde pociągnięcie tym piórkiem, którym my jesteśmy.

7. Aby podtrzymać to oddanie się Niepokalanej i postępować w nim, trzeba sobie odświeżać ustawicznie te prawdy i ten nasz stosunek do Niepokalanej czy to z książki odpowiedniej, czy z rozmyślenia itp. Ale najwięcej to podyktuje sama Niepokalana w pokornej modlitwie.

8. Czy trzeba modlić się do Ducha Przenajświętszego, by poznać i zgłębić nabożeństwo do Niepokalanej?

W naszym pojęciu różnicujemy pojęcie Pana Boga. Bóg Ojciec, Bóg Syn i Duch Święty – to jeden Pan Bóg.

Bóg Ojciec działa przez Syna, Syn przez Ducha Świętego, który pochodzi od Ojca i Syna, natomiast w stosunku do stworzeń to życie wewnętrzne Trójcy Przenajświętszej odwraca swój kierunek. Duch Święty działa przez Syna, a Syn zwraca się do Ojca. Niepokalana jest tak ściśle zjednoczona z Duchem Świętym, że nazywa On Ją swoją Oblubienicą<sup>1</sup>. Tego my swoim rozumem nigdy nie pojmiemy. To doskonałe zjednoczenie Niepokalanej z Duchem Świętym czyni Ją niejako samym Duchem Świętym i dlatego jeśli czcimy Ją w doskonały sposób, wielbimy Ducha Świętego – Pana Boga. Niepokalana jednak jest stworzeniem skończonym, lecz zjednoczona jest z Bogiem w sposób najwyższy, do jakiego tylko jest zdolne stworzenie do połączenia z Bóstwem. Doskonalej zatem i korzystniej jest czcić i wielbić Niepokalaną, aby godnie uczcić Pana Boga.

Niepokalanów, 1936.  
Notował br. Witalian Miłośz.

<sup>1</sup> Tytuł „Oblubienica Ducha Świętego” spotykamy po raz pierwszy w „Sermo VI de Assumptione B.M.V.” nieznanego autora żyjącego nie przed IX i nie po XI wieku ( PL. 96, 266). Od średniowiecza przyjmuje się coraz bardziej. Posługują się nim również niektórzy papierze, np. Leon XIII, ASS 30 (1896/97) 658, czy Pius XII, ASS 38 (1946) 266, oraz teologowie i pisarze ascetyczni zwłaszcza o nastawieniu mistycznym. Wyraża wyjątkową rolę Ducha Świętego we wcieleniu Słowa Bożego w Maryi ( „ Duch Święty zstąpi na ciebie” Łk 1, 35) oraz ściśle zjednoczenie Najśw. Maryi Panny z Duchem miłości i łaski.



## DŹWINIACZKA KOŚCIÓŁ M.B. ANIELSKIEJ

Kościół w Dźwiniacze, w województwie tarnopolskim, został wybudowany dzięki św. abp. Zygmuntowi Szczęsnemu Felińskiemu.

Po uwolnieniu z zesłania w Jarosławiu nad Wołgą Arcybiskup Feliński osiadł w Dźwiniacze na terenie Galicji, skorzystał z zaproszenia hrabiny Koziobrodzkiej. Stał się kapelanem dworskim. Ponieważ w Dźwiniacze nie było kościoła parafialnego, Arcybiskup objął opieką duszpasterską nie tylko mieszkańców dworu, ale również miejscową ludność. Z czasem w Dźwiniacze osiedliły się Siostry ze Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Rodziny. Zgromadzenie to założył w Petersburgu Arcybiskup, jako profesor Seminarium Duchownego. Po dwudziestoletnim pobycie na zesłaniu, Założyciel na nowo zajął się organizacją Zgromadzenia. Dźwiniaczka stała się przez to miejscem odrodzenia Zgromadzenia.

Arcybiskup Feliński nie tylko sprowadził Siostry, ale założył ochronkę i pierwszą szkołę. Siostry zajęły się nauczaniem dzieci tak z polskich jak i z ukraińskich rodzin. W 1893 roku podjął budowę kościoła w Dźwiniacze. Nie doczekał poświęcenia kościoła. Zmarł w roku 1895. Pochowany został w kaplicy rodziny Koziobrodzkich na miejscowym cmentarzu. Ciało spoczywało tu aż do roku 1920, kiedy to nastąpiło przeniesienie doczesnych szczątków do Warszawy, gdzie przed zesłaniem był Biskupem Ordynariuszem.

Siostry ze Zgromadzenia SS. Franciszkanek dokończyły budowę kościoła. W 1906 roku powstał przy kościele ośrodek duszpasterski a następnie samodzielna parafia. Kościół został zamknięty dla celów liturgicznych w roku 1945.

Za czasów Związku Radzieckiego w świątyni urządzono m. in. stołówkę, zlewnie mleka, salę gimnastyczną itp. Kościół został przebudowany na potrzeby nowych użytkowników. Od początku lat 90-tych XX wieku, świątynia stała opuszczona.

Po raz pierwszy Mszę św. odprawiono w kościele w dniu 4 sierpnia 2016 roku. We Mszy św. uczestniczyła grupa Sióstr Franciszkanek Rodziny Maryi. Ponownie Msza św. została odprawiona w kościele 18 sierpnia 2018 roku. Mszy św. przewodniczył bp Edward Kawa, biskup pomocniczy lwowski. Zaniedbany kościół, bez okien i drzwi, stał się właściwie śmietnikiem i miejscem, gdzie spożywano alkohol. Przed 18 sierpnia grupa osób z Ukrainy i Polski wysprzątała kościół. Wstawiono okna w nawie głównej, dzięki czemu przynajmniej nawa główna została zabezpieczona przed ptactwem i innymi niepożądanymi gośćmi. Mszę św. rozpoczęto od procesji wokół kościoła, podczas której Biskup poświęcił sprofanowaną świątynię wodą święconą. W 2019 roku udało się założyć wszystkie okna, zabezpieczyć drzwi. Na frontonie kościoła pojawił się prosty krzyż – znak, że jest to Boży dom.

24 grudnia 2018 roku, od czasu zamknięcia świątyni została po raz pierwszy odprawiona Msza św. Pasterska. We Mszy św. uczestniczyła miejscowa ludność oraz Siostry Franciszkanek z Matką Generalną na czele (Siostry specjalnie na ten świąteczny dzień przybyły z Warszawy).

Na początku 2019 roku zostały wstawione nowe boczne drzwi, wykonane przez miejscowego kowala.

4 maja została odprawiona Msza św. z racji Pierwszej soboty miesiąca, po której nastąpiło wystawienie

Najświętszego Sakramentu i odmówiono różaniec wynagradzający. Szczególna intencja wynagradzająca była za ludzi, którzy przez lata dopuszczali się profanacji tego Bożego Domu, a dziś, po śmierci przebywają w czyśćcu. Nabożeństwo pierwszo sobotnie zaplanowano również na miesiąc czerwiec, lipiec, sierpień.

Kościół wymaga wiele remontów. W roku 2019 z pomocą Bożą planujemy wykonanie nowego dachu, usunięcie przemurowań z czasów sowieckich (m. in. planujemy usunąć mur oddzielający nawę od prezbiterium).

Od Pasterki 2019 roku we Mszy św. używamy kielich i patenę ofiarowaną przez Katolickie Stowarzyszenie Energetyków. Korzystamy również z prostego nagłośnienia (przenośnego) zakupionego z ofiary przekazanej przez Zarząd Stowarzyszenia.

17 i 18 sierpnia, gdy czytający te słowa będą modlić się na Jasnej Górze, mamy nadzieję, że mur oddzielający nawę od prezbiterium będzie już w trakcie rozbiórki (prace przy rozbiórce zaplanowaliśmy od 5 sierpnia).

Dziękujemy za wszelką pomoc dla kościoła w Dźwiniacze. Mamy nadzieję, że świątynia będzie służyła nie tylko pielgrzymom, ale zwłaszcza miejscowym i okolicznym rzymskim katolikom, którzy żyjąc w diasporze nie zapomnieli, że są wiernymi Kościoła obrządku Rzymskokatolickiego.

Jeśli drogi poprowadzą do Kamieńca Podolskiego, Chocimia i Okopów Trójcy Świętej to zachęcamy do zatrzymania się w Dźwiniacze.

Ks. Jacek Waligóra

**DRODZY CZŁONKOWE KSE NAZARET**

i wszyscy elektrycy i energetycy wybierający się na Ogólnopolską Pielgrzymkę na Jasną Górę!

Pięknym zwyczajem każdej corocznej Pielgrzymki jest tzw. „dar ołtarza”, którym wyrażamy naszą solidarność i pomoc tym wspólnotom, które tego szczególnie potrzebują. Ten dar dzielenia się dobrem z innymi zaowocował m.in. wsparciem remontu Katedry w Gorzowie Wielkopolskim po jej dramatycznym pożarze, a co roku wyrażany jest przez wsparcie różnych wspólnot kościelnych na wschodzie, w krajach dawnego radzieckiego imperium komunistycznego. Podczas dyskusji na tegorocznym Walnym Zebraniu Delegatów i Członków Stowarzyszenia padła propozycja, aby zespolić razem wszystkie siły tak wielkiej Waszej ofiarności i wesprzeć razem wspólnie jeden projekt, który ma swoje szczególne znaczenie, również w kontekście historii naszej Ojczyzny. **Chodzi o wsparcie elektryfikacji - a więc dzieło dotykające bezpośrednio naszego zawodowego działania - remontowanego historycznego kościoła w Dźwiniacze na Ukrainie.** Zapewne dla większości z Was jest to nazwa zupełnie nowa i być może spotykacie się z nią po raz pierwszy. Tym bardziej warto się zainteresować tym nieznanym epizodem związanym z historią Polski XIX wieku, a więc jeszcze pod zaborami.

Kościół wybudował św. Zygmunt Szczęsny Feliński, arcybiskup warszawski, skazany przez władze carskie za podtrzymywanie polskości na zesłanie nad Wołgę. Władzom carskim nie spodobało się również to, że Święty Arcybiskup założył zgromadzenie zakonne Sióstr Franciszkanek Rodziny Maryi zajmujące się prowadzeniem sierocińców i pomocą ubogim. Do dzisiaj Zgromadzenie to prowadzi liczne domy dziecka, placówki opiekuńczo-wychowawcze i jadłodajnie. Gdy św. Zygmunt Feliński zwolniono z zesłania, nie pozwolono mu jednak na powrót do Warszawy i podjęcie posługi arcybiskupiej. Władze wyraziły jedynie zgodę na osiedlenie się w majątku Koziebrockich w ówczesnym województwie tarnopolskim - dzisiaj Ukraina. Tam Święty Arcybiskup Feliński wybudował kościół w miejscowości Dźwiniaczka i sprowadził założone przez siebie Siostry dla opieki nad biednymi i sierotami. Założono tam również szkołę.

Za czasów Związku Radzieckiego kościół został zamknięty w roku 1945. W świątyni urządzono m.in. stołówkę, zlewnię mleka, salę gimnastyczną itp. Kościół został przebudowany na potrzeby nowych użytkowników. Od początku lat 90-tych XX wieku, świątynia stała opuszczona i dewastowana. Dopiero 24 grudnia 2018 roku, od czasu zamknięcia świątyni, została po raz pierwszy odprawiona Msza św. Pasterska. We Mszy św. uczestniczyła miejscowa ludność oraz Siostry Franciszkanek z Matką Generalną. Siostry podjęły trud remontu, a właściwie niemalże odbudowy zdewastowanej świątyni, z której ścian wydarto nawet kable elektryczne. Z wielkim oddaniem prace w imieniu Sióstr prowadzi ks. Jacek Waligóra, zapewne niektórym znany z rekolekcji w Niepokalanowie z przed kilku laty. Dzieło ma też oczywiście poparcie miejscowego biskupa.

Zachęcam zatem do wsparcia - jako tegoroczny pielgrzymkowy „dar ołtarza” - dzieła remontu historycznego kościoła w Dźwiniacze na Ukrainie, ufundowanego niegdyś przez św. Zygmunta Felińskiego, zesłanego tam przez władze carskie gorliwego arcybiskupa Warszawy. **Jest to nie tylko pomoc miejscowemu Kościołowi na wschodzie, ale również upamiętnienie tam - na dzisiejszej Ukrainie - dramatycznych i bolesnych dziejów synów naszej Ojczyzny. Jeśli my sami nie zadbamy o tamte pomniki i ślady naszej historii to nikt inny tego za nas nie zrobi.**

**Wpłaty można dokonywać na konto KSE Nazaret: PKO BP S.A. nr:  
02 1020 1664 0000 3202 0507 4101,  
koniecznie z dopiskiem tytułu wpłaty „DŹWINIACZKA”**

“... albowiem radosnego dawcę miłuje Bóg.” /2 Kor 9, 7/

**Z jednością w modlitwie**

**ks. Sławomir Zyga  
KRAJOWY DUSZPASTERZ ELEKTRYKÓW I ENERGETYKÓW**

Tak wygląda zdewastowana świątynia: DŹWINIACZKA [M.B. Anielskiej] - BORSZCZOWSKI r-n, Tarnopolski obwód





## ŚWIĘTY JAN Z DUKLI PATRON KORONY, LITWY I RUSI ORAZ LWOWA I DUKLI

Nie znamy dokładnej daty urodzenia Jana z Dukli, przyjmuje się tu rok 1414. Najpierw uczęszczał do szkoły parafialnej w Dukli. Jeden z fresków Tadeusza Popiela w dukielskim kościele OO. Bernardynów przedstawia rodziców, którzy niosą niemowlę do kościoła parafialnego w Dukli obok stoją ludzie, którzy jakby w zachwycie zadają pytanie: „kimże będzie to dziecię?”, jak przy narodzinach Jana Chrzciciela. Rodzice małego Janka mieli piekarnię i kiedy przychodzili do nich żebracy prosząc o chleb, oni darowali ten chleb przez ręce swojego syna ucząc go w ten sposób miłości do biednych. Fakt ten przedstawiany jest na polichromii w kościółku „Na Puszczy”, również inż. Wiesław Braja zaprojektował i nadzorował wykonanie figury młodego Janka z chlebem która znajduje się przy kościele św. Marii Magdaleny w Dukli. Nie zabawił ten młody człowiek długo w rodzinnym domu. Pragnął osiągnąć coraz większą doskonałość, dlatego udaje się na pobliskie wzgórze w ustronne miejsca by tam obcować z Bogiem sam na sam. Najpierw przebywa na zboczu góry Cergowa w miejscu które zwie się „Złota Studzienka”. Powie o tym okresie w życiu Jana z Dukli Jan Paweł II. „To właśnie tam wśród ciszy i duchowej walki uchwycił go Bóg i tak już pozostali razem do końca. Wśród tych gór uczył się żarliwej modlitwy i przeżywania tajemnic Bożych”. Przepędzony stamtąd udaje się na górę Zaśpít gdzie dziś znajduje się kościół wybudowany ku Jego czci i pustelnia oraz grotty z cudowną wodą. Grotty te zostały wybudowane jako zabezpieczenie kościoła, po osuwisku które miało miejsce wiosną 2000r. Na miejscu pierwotnej jednej grotty, która uległa całkowitemu zniszczeniu wybudowano trzy, pod którymi znajduje się 86 mikropali zabezpieczających kościół. Grotty stanowią mur oporowy dla kościoła. Działo się to gdy gwardianem klasztoru w Dukli był O. Andrzej Szczypta. Wracając do św. Jana, chcemy poznać dalsze koleje jego życia. Po pobycie „Na Puszczy” pragnie zdobyć jeszcze większą doskonałość dlatego wstępuje do klasz-



toru Braci Mniejszych Konwentualnych w Krośnie. Tam odbył studia i otrzymał święcenia kapłańskie. Następnie spotykamy go we Lwowie.

W roku 1453 na zaproszenie króla Kazimierza Jagiellończyka i kardynała Zbigniewa Oleśnickiego przybywa do Polski z Włoch Jan Kapistran wielki kaznodzieja franciszkański. Głosi kazania na rynku we Wrocławiu i w Krakowie. Tu zakłada swój pierwszy klasztor pod wezwaniem św. Bernardyna ze Sieny - Który był kiedyś jego ojcem duchownym – stąd utarła się potoczna nazwa tej prowincji franciszkańskiej „Bernardyni”.

W roku 1460 Bernardyni przybyli do Lwowa. Andrzej ze Sprowy Odrowąż starosta ruski na zakupionej przez siebie ziemi za Bramą Halicką postawił drewniany kościół i klasztor i osadził w nim sprowadzonych z Krakowa bernardynów. Kościół

otrzymał wezwanie św. Bernardyna i św. Andrzeja. Z biegiem czasu wezwanie św. Bernardyna znikło. Pozostał tylko św. Andrzej jako patron kościoła. Kiedy Jan z Dukli dowiedział się o przybyciu bernardynów do Lwowa zapragnął jeszcze większej doskonałości i w 1463 r. przechodzi do bernardynów aby jeszcze ściślej zachować regułę św. Franciszka. Tu będzie aż do śmierci, był wytrawnym kaznodzieją i gorliwym spowiednikiem. Głosił kazania katolikom, prawosławnym Rusinom i Ormianom oraz mniejszości niemieckiej. Na starość stracił wzrok, miał chore nogi. Kiedy różne dolegliwości nie pozwalały mu jak kiedyś „całe noce spędzać na modlitwie” przed Najświętszym Sakramentem – postarał się za zgodą przełożonych o wybudowanie w ogrodzie kapliczki – jak podaje tradycja w której także w ciągu dnia mógł znaleźć odpowiednią atmosferę do modlitwy. Kontemplacji towarzyszyły niekiedy łzy, kiedy indziej promieniał na twarzy przeżywając nie opisaną radość wewnętrzną. Zdarzało się to szczególnie w czasie odprawiania Mszy św. Św. Jan już za życia zasłynął jako wielki obrońca Lwowa. W sanktuarium świętego Jana z Dukli znajduje się też na polichromii obraz T. Popiela przedstawiający Jana przed kościołem Bernardynów we Lwowie jak z Najświętszym sakramentem wychodzi naprzeciw Tatarom oblegającym miasto Lwów i ratującego to miasto. Bronił tego miasta za życia i po swojej śmierci. Kiedy po klęsce piławieckiej i sromotnej ucieczce regimentarzy i pospolitego ruszenia pociągnął Chmielnicki w zwycięskim pochodzie w głąb Rzeczypospolitej. Końcem września 1648 r. stanęło około 200 000 Kozaków wraz z ordą pod Lwowem gotując się do wzięcia miasta. Zasilane niedobitkami spod Piławiec i zagrzane obecnością księcia Jeremiego Wiśniowieckiego, ruskiego wojewody miasto postanowiło się bronić. Słabe były jednak widoki powodzenia tym bardziej, że w ostatniej chwili Wiśniowiecki opuścił Lwów w celu przygotowania skuteczniejszej obrony w Zamościu. Po kilku szturmach Chmielnicki i Tuhaj – bej odstąpili od oblężenia Lwowa. Mieli w obłokach zobaczyć postać zakonnika w brązowym habicie. Było przekonanie, że to Jan z Dukli obronił Lwów jak opisuje to zdarzenie poeta:

*„A wtem zadrżał zdrajca zuchwały,  
także i oczom nie wierzy,  
czy to już słońca tak świat wspaniały,  
wśród ciemnej nocy się szerzy.  
Bo to nie pożar to jasna wstęga,  
co jakby tęczą lśni z dala.  
Jednym płomieniem ku niebu sięga,  
a drugim miasto okala  
a w tęczach widzi postać  
tak jasną jak gdyby z raju zesłaną,  
gdzie wstąpi ognie pożaru gasną,  
gdzie skinie jęki ustaną.  
Strój ma zakonny, kaptur mnicha  
i krzyż oburącz trzyma.  
Twarz jak anioła spokojna,  
cicha ku zdrajcy zwrócon oczyma.  
Porwał się hetman, włos mu się jeży,  
oczu obrócić nie zdoła.  
Postać ku niemu przez obłok bieży  
i krzyżem dosięga czoła.  
A tam z wież miejskich tysiącem dzwonów  
straszny się jękiem odzywa  
i serce zdrajcy z tych dzwonów  
jakby grom Boży rozrywał.  
Ale Lwów poznał postać zakonną  
to Jan z Dukli się zjawia  
i z woli Bożej ręką obronną  
od strasznej klęski nas zbawia.  
Cofnął się hetman ze swoim ludem  
i Tuhaj ustąpił zbrojny  
pohańcy jasnym rażeni cudem  
z Bogiem nie chcieli wieść wojny”*

Ufając wstawiennictwu Jana z Dukli przy grobie Jana modlili się wyruszając na wojny królowie Zygmunt III Waza, Jan Kazimierz, Michał Korybut Wiśniowiecki, Jan III Sobieski. Jak król Jan Kazimierz dziękował w katedrze Lwowskiej przed obrazem Matki Bożej Łaskawej za ocalenie Polski przed Szwedzkim potopem tak wcześniej w 1649 r. w kościele OO. Bernardynów we Lwowie przy grobie Jana z Dukli dziękował Mu za ocalenie Lwowa przed Wojskami Chmielnickiego i Tuhaj – beja. Jan z Dukli ratował nie tylko naszą Ojczyznę i Lwów przed zagładą ale przychodził z pomocą poszczególnym ludziom wzywającym jego wstawiennictwa.

W 1485 r. gwardian Lwowski zapadłszy na ciężką chorobę odzyskał zdrowie, gdy nakryto go

płaszczem Jana. W rok później Jadwiga Orłowska penitentka Jana niewidoma od 10 lat odzyskała wzrok. Zapisano kilka wypadków, że urodzone nieżywe dzieci wracały do życia za jego przyczyną. Tak stało się w 1492 r. z dzieckiem Jana Kowala, a w 1495 z dzieckiem Wojciecha Barana. Zdarzało się, że dla wyjednania opieki Jana nad chorymi dziećmi szyto im habitiki bernardyńskie i ubierano je w nie. Po tych cudownych zdarzeniach rozpoczęto starania o beatyfikację. Przeszkadzały tu wojny prowadzone przez Rzeczpospolitą z różnymi najeźdźcami. Po wielu staraniach papież Klemens XII 21.I.1733 r. ogłosił go błogosławionym. Ten sam papież ogłosił Jana z Dukli patronem Korony, Litwy i Rusi. Długo również trwały starania o kanonizację bł. Jana. Przeszkodziły tu zaborcy, wojny światowe i czasy komunizmu w Polsce. Dopiero papież Polak Jan Paweł II kanonizował Go w Krośnie 10.VI.1997 r. Wcześniej Ojciec św. spędził noc w klasztorze OO. Bernardynów w Dukli. W roku 2000, roku jubileuszowym na życzenie Ojca św. relikwie św. Jana z Dukli peregrynowały po wszystkich klasztorach Bernardyńskich i kościołach stacyjnych roku jubileuszowego całej Ukrainy. Kiedy kończyła się peregrynacja po dużych oporach ze strony OO. Bazylianów, którzy przejęli kościół Bernardynów, w ostatniej chwili zgodzono się by relikwie odwiedziły kościół, w którym spoczywały od 1484 r. do 1946 r. bowiem po II wojnie światowej bernardyni musieli opuścić kościół i klasztor we Lwowie zabierając z sobą trumienkę z relikwiami do Rzeszowa, gdzie znalazł tu schronienie do roku 1974. W tym też roku władze prowincji OO. Bernardynów zdecydowały o przenie-

sieniu ich do miejsca urodzenia św. Jana do Dukli, gdzie są przechowywane w srebrnej trumience do dnia dzisiejszego. To obecność relikwii św. Jana sprawiła, że Ojciec św. Jan Paweł II odwiedził Duklę. Kiedy więc kończyła się peregrynacja relikwii Jana z Dukli po Ukrainie w kościele OO. Bernardynów we Lwowie, Watykan podał wiadomość, że Ojciec św. przybędzie na Ukrainę. Czyż nie było to zdarzenie Bożej Opatrzności za wstawiennictwem św. Jana. Dlatego też Ojciec Święty zażyczył sobie by te relikwie, były na ołtarzu we Lwowie na czas Jego wizyty, gdzie była sprawowana msza święta dla katolików. W piątą rocznicę kanonizacji jako wotum wdzięczności za św. Jana zostało poświęcone 14 kaplic drogi krzyżowej budowanej za gwardiana O. Andrzeja Szczypta i zaprojektowanej przez pana inż. Wiesława Braję. Trasę wytyczyli O. Andrzej Szczypta i Pan Władysław Turek. Św. Jan z Dukli nadal jest patronem naszej ojczyzny, nigdy mu nie zabrano tego tytułu. Trzeba nam o tym przypominać Ludowi Bożemu Rzeczypospolitej i nadal prosić go by tak jak przez wieki bronił naszą Ojczyznę i miasto Lwów, tak i w dzisiejszych czasach, gdzie jest tyle zdziczenia obyczajów w naszej Ojczyźnie bronił Ojczyznę i nasze miasta przed współczesnymi wrogami. Zakończmy tę historię modlitwą: „O święty Janie nasz lwowski patronie, Bóg przykład świętości łożył na Twe skronie. Pod wysokim zamkiem za nas się modliłeś, od ord tatarskich Lwów zawsze broniłeś”. Broń i dzisiaj naszą Ojczyznę przed bezbożnictwem i zdziczeniem obyczajów.

O. Andrzej Szczypta OFM

## PIELGRZYMOWANIE DO ŚW. JANA Z DUKLI DO LWOWA

22 czerwca 2019 roku Archidiecezja Lwowska Kościoła Łacińskiego obchodziła uroczystość patrona miasta Lwowa św. Jana z Dukli. Kościół św. Andrzeja Apostoła wraz z przylegającym pobernardyńskim klasztorem położony przy pl. Soborowym 3 (przed 1945 - pl. Bernardyński) we Lwowie to miejsce, gdzie św. Jan spędził ostatnie lata swego życia (1463-1484). Wówczas był to drewniany kompleks. Obecnie zespół klasztorny, którego

murowaną budowlę ukończono w 1630 roku jest w posiadaniu grekokatolickim. Po upadku komunizmu władze miejskie przekazały go zakonowi bazylianów, kościół zaś został otwarty w listopadzie 1991 jako cerkiew św. Andrzeja Apostoła.

Pomimo wielu rzeczy, które powinny łączyć obie wspólnoty Kościoła widać wyraźną nieufność. Przejawem tej małej życzliwości do obrządku łacińskiego jest fakt, że tegoroczne uroczystości





św. Jana odbyły się w katedrze lwowskiej, a nie jak w ubiegłych latach w kościele pobernardyńskim św. Andrzeja. Nie odbyła się także tradycyjna procesja z relikwiami patrona Lwowa. W tym roku wspomniana uroczystość miała skromny charakter. Niewielka frekwencja miejscowych wiernych wsparta została przez zawsze wiernych pielgrzymów z Dukli, którzy przybyli z o. Tadeuszem Łuczakiem. Z Polski przybył o. Krystian Olszewski oraz o. Iwo Janusz z Radecznic. Poza tym obecnych było wielu naszych współbraci franciszkanów z Ukrainy. Okolicznościowe kazanie wygłosił przedstawiciel (definitór) ukraińskiego prowincjała o. Michał, który też poprowadził modlitwę przy relikwiah św. Jana przed Mszą Świętą. Uroczystościom przewodniczył metropolita abp Mieczysław Mokrzycki.

Warto wspomnieć, że relikwie św. Jana z Dukli znajdują się obecnie w katedrze lwowskiej przy ołtarzu Świętej Trójcy. Obecność patrona Lwowa widoczna jest także w kurii metropolitalnej. W przyległym do kurii małym ogródku, w centralnym miejscu znajduje się figura św. Jana. W budynku zaś kurii na widocznym miejscu można zobaczyć obraz św. Jana z Dukli podarowany Janowi Pawłowi II przez bernardynów dnia 12 listopada 1997 roku jako wyraz wdzięczności za kanonizację.

o. Iwo Janusz OFM





*Jubileusze***1909 – 2019***niepodległa* POLSKA  
STULECIE ODZYSKANIA  
NIEPODLEGŁOŚCI**110 LAT ENERGETYKI NA PODKARPACIU****Od odzyskania Niepodległości  
- poprzez Centralny Okręg Przemysłowy - po współczesność**

Rynek w Rzeszowie w latach 20

Gdy obchodzimy 110 rocznicę energetyki na Podkarpaciu, warto wspomnieć o kontekście historycznym, w jakim wówczas znajdował się nasz region Podkarpacki.

**Rys historyczny Regionu**

Region Podkarpacia już od 1772 r., czyli od I rozbioru Polski, utracił niepodległość i włączony został do Monarchii Habsburskiej. Nie było na tym terenie, oprócz drobnego rzemiosła, żadnego przemysłu. Dopiero rok 1867 r. przyniósł zmiany na lepsze. Monarchię przekształcono w dualistyczne Austro-Węgry i to zapoczątkowało tzw. Autonomię Galicyjską, która przyniosła Rzeszowowi i miastom Podkarpacia możliwość w miarę swobodnego rozwoju.

Na Podkarpaciu rozwijał się przemysł naftowy i rafineryjny.

Jego powstanie związane jest z osobą Ignacego Łukasiewicza. Opisując historię elektroenergetyki na Podkarpaciu należy przypomnieć tego wspaniałego człowieka: filantropa, patriotę oddanego ojczyźnie. Urodził się i działał na naszym terenie, był współzałożycielem i dyrektorem pierwszej kopalni ropy naftowej w Bóbrce k. Krosna, przedsiębiorcą, farmaceutą, który opracował metodę destylacji ropy naftowej. Wynałazł lampę naftową, która przez kilkadziesiąt lat służyła do oświetlania ulic, mieszkań, lokali użyteczności publicznej na całym świecie. Wynałazek ten był jedną z największych innowacji XIX w.

**Elektrownia Miejska w Rzeszowie**

Dokładnie przed 110 laty, **13 lipca 1909 r.** Rada Miasta

Rzeszowa podjęła uchwałę o budowie Elektrowni Miejskiej. Data ta od lat jest przyjęta, jako początek energetyki na Podkarpaciu. Nieco wcześniej niż elektrownia w Rzeszowie, powstały elektrownie miejskie w Przemyślu (1896), Jaśle (1897), Nisku (1905), Krośnie i Łańcucie (1908). Po uruchomieniu elektrowni, dwa dworce kolejowe, główne ulice miasta oraz budynki publiczne otrzymywały, systematycznie rozszerzane, oświetlenie elektryczne.

**1918 – Polska Niepodległa**

Rok 1918 przyniósł Polsce niepodległość, ale i konieczność odbudowy energetyki ze zniszczeń wojennych. Młode



Ignacy Łukasiewicz (1822-1882)



Elektrownia Miejska w Przemyślu

państwo polskie odrodziło się na rubieżach dawnych zaborów: rosyjskiego, austriackiego i pruskiego. Znajdowało się w trudnej sytuacji ekonomicznej, przemysł był słaby, rosło bezrobocie, wieś była przeludniona i biedna. Nie było spójnego systemu prawnego, brak było też przepisów, które regulowałyby funkcjonowanie ówczesnej energetyki. Wobec dużych potrzeb społecznych, władze II RP postawiły na rozwój małych elektrowni i manufaktur.

o zawodowym profilu produkcji energii elektrycznej - Elektrownia Zagłębia Krośnieńskiego w Męcince k. Jedlicza. Razem z Podkarpackim Towarzystwem Elektrycznym, gestorem sieci elektrycznych na tym terenie, zasilala lokalny przemysł i miasta na obszarze od Gorlic do Leska. Jej moc wynosiła 3,2 megawata. Przesył realizowano linią 30 kV, którą wybudowano na słupach stalowych i w świadomości mieszkańców tego regionu zaczęła funkcjonować jako „Szyna Podkarpacka”.

W 1936 r. na terenie Podkarpacia pracuje już 6 większych elektrow-



Elektrownia Miejska w Rzeszowie

W 1928 roku, na naszym terenie podjęła działalność pierwsza elektrownia ni o mocy ponad 1000 kW oraz 12 mniejszych poniżej 100 kW. W latach 30. nie było jeszcze znane pojęcie systemu elektroenergetycznego. Zakłady przemysłowe zasilane były z własnych elektrowni, natomiast sieci miejskie z elektrowni miejskich.

**1937-1939  
- powstanie Centralnego Okręgu Przemysłowego**

Pod koniec lat 20. na świecie wybuchł kryzys gospodarczy, który objął również nasze młode państwo. W tej sytuacji władze wojskowe stworzyły plany budowy przemysłu w tzw. rejonie bezpieczeństwa, czyli w widłach Wisły i Sanu (obszar ten był wystarczająco oddalony od granicy zachodniej i wschodniej). Jego pomysłodawcą był wicepremier

Na podstawie: *Wielka historia Polski*, t. 9, Kraków 2003, s. 244; J. Skodlarski, *Zarys historii gospodarczej Polski*, Warszawa 2005, s. 294.



Mapa II Rzeczypospolitej z zaznaczonym obszarem COP



Elektrownia Zagłębia Krośnieńskiego w Męcince koło Jedlicza



i minister skarbu Eugeniusz Kwiatkowski.



Eugeniusz Kwiatkowski  
(1888-1974)

Celem powstania COP-u było wzmocnienie zdolności obronnych państwa, a także rozbudowa przemysłu ciężkiego i zbrojeniowego oraz zmniejszenie bezrobocia wywołanego skutkami wielkiego kryzysu. Budowa COP-u była największą inwestycją II RP w

połowie lat 30. XX w. Budowa i rozbudowa infrastruktury pochłaniała blisko 60 proc. całego budżetu państwa. (Drugą inwestycją była budowa portu i miasta Gdynia).

### Obszar COP i najważniejsze inwestycje

Centralny Okręg Przemysłowy obejmował swoim zasięgiem południowo-wschodnią Polskę (przedwojenne województwa: kieleckie, lubelskie, lwowskie i krakowskie). Na terenie tym zamieszkiwało 6 milionów ludzi. W obrębie COP znajdowały się 94 miasta i miasteczka. Do większych należały: Rzeszów, Lublin, Radom, Kielce, Przemyśl, Zamość, Nowy Sącz, Tarnów, Ostrowiec Świętokrzyski, do mniejszych: Krosno, Jasło, Mielec, Dębica, Nowa Dęba, Sanok, Nowa Sarzyna.

W ramach inwestycji w COP w latach 1937-39 powstały m.in.

Zakłady Południowe w Stalowej Woli, Państwowe Zakłady Lotnicze Wytwórnia Silników Nr 2 w Rzeszowie, Fabryka Opon „Stomil” w Dębicy, fabryki broni w Sanoku, Radomiu i Starachowicach, Jaśle, wytwórnie amunicji w Kraśniku, Jawidzu, w Nowej Dębie, Państwowe Zakłady Lotnicze Wytwórnia Płatowców nr 2 w Mielcu.

### COP wielki awans cywilizacyjno-gospodarczy Regionu

Najważniejsza część COP położona była w widłach Wisły i Sanu i utożsamiana była właściwie z całym okręgiem ze względu na znaczną liczbę zakładów przemysłowych. Warto przedstawić najważniejsze inwestycje w COP: sztandarową - jaką była **Stalowa Wola**. W mniej niż dwa lata powstała funkcjonująca do dzisiaj Huta Stalowa Wola oraz Elektrownia, która miała zasilać w energię elektryczną Hutę, a w dalszej kolejności część firm zlokalizowanych na terenie COP-u. Na terenie wsi Pławno powstało zupełnie nowe, przemysłowe miasto. Dzisiaj drugie co do wielkości miasto na Podkarpaciu, a Huta jest obecnie jedną z najlepiej radzących sobie spółek w Polskiej Grupie Zbrojeniowej.

**W Rzeszowie** również w tak krótkim czasie powstała Wytwórnia Silników nr 2 Państwowych Zakładów Lotniczych w Warszawie, gdzie wytwarzano silniki tłokowe na licencji firm zagranicznych, m.in. z Czech (silnik „Walter”) i Anglii (silnik „Pegasus XX”). Obecnie firma funkcjonuje jako Pratt & Whitney Rzeszów S.A. Tym samym rzeszowska fabryka stała się członkiem United Technologies Corporation (UTC) spółki publicznej, notowanej na Giełdzie Nowojorskiej. Drugą



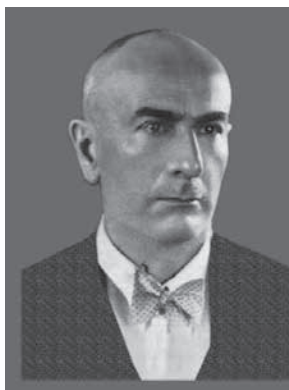
Zakłady na terenie COP

inwestycją, która powstała tuż przed wybuchem II wojny światowej w Rzeszowie był oddział firmy „H.Cegielski S. A”. w Poznaniu, gdzie produkowano m.in. armaty przeciwpancerne kalibru 37 mm i armaty przeciwlotnicze kalibru 40 mm, wozy taborowe, manierki żołnierskie, skrzynie amunicyjne i obrabiarki. Spadkobiercą tej firmy jest Zelmer Rzeszów, obecnie Grupa BSH produkująca pod marką Bosch i Siemens.

**W Mielcu** powstała Wytwórnia Płatowców nr 2 Państwowych Zakładów Lotniczych, gdzie produkowano m.in. bombowce PZL 37 „Łoś”. Do 8 września 1939 r., czyli momentu zajęcia zakładów przez Niemców wyprodukowano ogółem 7 sztuk samolotów. Obecnie jest to spółka zależna amerykańskiego Sikorsky Aircraft Corporation (obecnie Lockheed Martin Helicopter Company). Jest największym w Polsce producentem samolotów, rozszerzającym profil produkcji o wytwarzanie struktur lotniczych i produkcję helikopterów.

### Inwestycje energetyczne

Aby mogły być realizowane inwestycje w COP, niezbędna



**KAROL POMIANOWSKI**  
1874 - 1948

PROFESOR POLITECHNIKI  
LWOWSKIEJ, WARSZAWSKIEJ  
I GDAŃSKIEJ  
WYBITNY HYDROTECHNIK  
PROJEKTANT BUDOWŁY  
PIĘTRZĄCYCH I OBIEKTÓW  
WODNO-KANALIZACYJNYCH

stała się rozbudowa infrastruktury energetycznej. Była to praca pionierska, gdyż Polska pod względem produkcji i zużycia energii elektrycznej na jednego mieszkańca była (o ok. 30 lat) zacofana w stosunku do zachodu Europy. Energii dostarczać miały elektrownie wodne i ciepłone bazujące na dostępnych tu surowcach. Na naszym terenie już w **1920 r.** przystąpiono do budowy stopnia wodnego w Myczkowcach – miał służyć do produkcji energii elektrycznej, a także chronić mieszkańców przed powodzią – tak gwałtownymi i niszczącymi na tym terenie. Prof. Karol Pomianowski z Politechniki Lwowskiej w 1921 r. przygotował całą koncepcję zabudowy stopniami wodno-energetycznymi odcinka Sanu od ujścia Solinki do ujścia Oslawy.

Niestety belgijska firma zbankrutowała. Prace wznowiono dopiero po zakończeniu II wojny.

Rzeszów w latach 30. zasilany był z Elektrowni Miejskiej. W **1938 r.** władze Rzeszowa nie uzyskały zgody na rozwój Elektrowni i zapadła decyzja o włączeniu się do sieci przesyłowej z Elektrowni w Mościcach k. Tarnowa. Powstaje linia z Mościc do Rzeszowa oraz w Rzeszowie Staroniwie - stacja 30/6 kV z dwoma transformatorami, o mocy 1250 kW. Zasilano z niej liniami 6 kV Zakłady Porcelany w Boguchwale, PZL w Rzeszowie, filię Zakładów Cegielskiego także w Rzeszowie, stację pomp oraz część miasta Rzeszowa. W tym czasie również rozpoczęto realizację pierwszych powiązań sieciowych na napięciu 110kV.

### Energetyka w czasie II wojny światowej

Rozwój polskich inwestycji w COP zahamował wybuch II wojny światowej. Niemcy zajęli COP i wykorzystali na potrzeby własnego przemysłu. Wojna przekreśliła również ambitne plany rozwoju energetyki. W czasie okupacji Elektrownia w Rzeszowie pozostawała pod zarządem niemieckim i podporządkowana była gospodarce wojennej okupanta, który prowadził rabunkową eksplo-



Stacja Transformatorowa Staroniwa





Coroczne składanie kwiatów przez kierownictwo PGE pod pomnikiem ku czci pomordowanych

atację urządzeń. Wobec pracowników elektrowni okupant stosował represje. W 1943 roku żołnierze AK ostrzelali stację transformatorową w Rzeszowie-Staroniwie, uszkadzając jeden z transformatorów. Spowodowało to kilkunastogodzinną przerwę w dostawie prądu do Państwowych Zakładów Lotniczych, w których były produkowane silniki do niemieckich samolotów bojowych. W odwecie Niemcy rozstrzelali 44 mieszkańców Staroniwy, w tym 5 energetyków. Był to największy mord na ludności cywilnej w Rzeszowie. W latach powojennych Zakład Energetyczny dla upamiętnienia pamięci poległych, wmurował tablicę pamiątkową na budynku Stacji Staroniwa. Obecnie również pamięta o pomordowanych.

W momencie opuszczenia Miasta, w sierpniu 1944 r. Niemcy zdemontowali znajdujące się w elektrowni urządzenia i wywieźli w niewiadomym kierunku. Pomimo wysiłków nie udało się zebrać wszystkich zdemontowanych elementów maszyn i uruchomić Elektrowni Miejskiej w Rzeszowie. Miasto zostało bez elektryczności, gdyż

ze względu na zatrzymanie walk (stojący front) niemożliwy był przesył energii z Mościc. Dopiero w grudniu 1944 r. wielkim wysiłkiem energetyków wybudowano brakujący odcinek linii i prąd do Rzeszowa popłynął z Elektrowni Stalowa Wola.

#### Okres powojenny – czas rozwoju i przekształceń energetyki

W latach 1947-1949 - większość zakładów COP odbudo-

wano bądź uruchomiono na nowo. W okresie PRL-u COP stał się ważnym komponentem gospodarki centralnie planowanej. Lata powojenne to też ogromne przedsięwzięcia związane z elektryfikacją wsi i miasteczek. Również szybko postępujące uprzemysłowienie kraju spowodowało konieczność rozbudowy systemu energetycznego. Zadania te w regionie podkarpackim realizował powołany w 1949 r., w miejsce dotychczasowej Elektrowni, Okręgowy Zakład Elektryczny Rzeszowski. Nazwa Firmy wielokrotnie się zmieniała, ale niezmiennie jej siedziba ma miejsce na terenie pierwszej Elektrowni Miejskiej w Rzeszowie. Budowano główne punkty zasilania 30/15 kilowoltów, linie energetyczne 15 kV i 30 kV oraz sieci niskiego napięcia, prowadzono kompleksową działalność w zakresie przesyłu, rozdziału i zbytu energii elektrycznej.

W 1961 r. w Myczkowcach uruchomiono elektrownię przepływowo-wyrównawczą o mocy 8,3 MW, a w 1968 r. Elektrownię Wodną Solina o mocy zainstalowanej 120 MW. Po moder-



Zapora w Solinie



Stacja Elektroenergetyczna 750/400/110 kV w Widelce.

nizacji jej moc została zwiększona do 200 MW. Zarówno w Myczkowcach jak i w Solinie wodę spiętrzone poprzez wybudowanie zapory betonowej. Powstały dwa zbiorniki wodne Jezioro Myczkowieckie i Jezioro Solińskie stanowiące największą atrakcję turystyczną Regionu.

Lata 70. to ogromne nakłady inwestycyjne poniesione na rozwój systemu energetycznego m.in. uruchomienie stacji 220/110 kV w Chmielowie i Boguchwale. W 1979 r. zostało podpisane porozumienie między ZSRR, Polską, Węgrami, Czechosłowacją i NRD, że prąd do tych państw popłynie z Chmielnickiej Elektrowni Jądrowej. W związku z tym Polska przyjęła zobowiązanie wybudowania 114 kilometrów odcinka linii 750 kilowoltów do granicy ze Związkiem Radzieckim oraz stacji 750/400/110 kV w Widelce koło Rzeszowa (uruchomiono ją w 1984 r). Zakład Energetyczny Rzeszów był generalnym wykonawcą tej inwestycji.

### 1989 r. - transformacja polskiej energetyki

W wyniku przemian ustrojowych, w 1989 roku nastąpiła

transformacja polskiej energetyki, zaczęły obowiązywać reguły gospodarki rynkowej. Ustalono zmianę granic, tym razem technicznych i kompetencyjnych między urządzeniami 220 kilowoltów, 400 kilowoltów a siecią 110 kilowoltów. Podnoszenie wartości rynkowej przedsiębiorstwa odbywało się poprzez wielkie inwestycje. Budowano dziesiątki Głównych Punktów Zasilania, tysiące kilometrów linii wysokiego, średniego i niskiego napięcia oraz tysiące stacji transformatorowych. Wiele obiektów energetycznych było modernizowanych i rozbudowywanych. W okresie działalności Firmy zostały również wybudowane siedziby Rejonów Energetycznych i Posterunków Energetycznych. Poszerzono bazę magazynowo-transportową oddając w 2006 roku nowoczesny obiekt przy ul. Ciepłowniczej w Rzeszowie.

### Lata 2007- 2019

*Na przestrzeni lat zmieniała się struktura organizacyjna i rozwijał profil działalności Firmy, który podlega ciągłemu rozwojowi.* Wybudowano wiele ważnych obiektów elektroener-

getycznych, tysiące kilometrów linii przesyłowych, unowocześniono formy obsługi klientów i rozszerzono wachlarz swoich produktów. To, jaka energetyka podkarpacka jest dzisiaj jest zasługą wielu pokoleń pracowników, którzy przez kolejne lata tworzyli tożsamość i kształtowali oblicze firmy.

*W 2007 r. powstaje Polska Grupa Energetyczna. Obecnie w Rzeszowie działają trzy Firmy z Grupy PGE: PGE Obrót S.A., PGE Dystrybucja S.A. Oddział Rzeszów. PGE Energia Ciepła S.A. Oddział w Rzeszowie.*

### PGE Obrót S.A.

Spółka powstała w 2007 r., w wyniku konsolidacji całej Grupy Kapitałowej PGE. To jedna z kluczowych spółek, koncentrująca swoje działania na sprzedaży energii elektrycznej i gazu oraz udoskonalaniu procesów obsługi Klienta. Centrala PGE Obrót znajduje się w Rzeszowie. Oddziały mają swoje siedziby w: Białymstoku, Lublinie, Warszawie, Zamościu, Skarżysku - Kamiennej oraz w Łodzi. Spółka zatrudnia ok. 1500 osób.

PGE Obrót obsługuje ponad 5 mln klientów, w tym: gospodarstwa domowe, instytucje, małe i średnie firmy, a także duże przedsiębiorstwa przemysłowe i jednostki samorządu terytorialnego.

### PGE Dystrybucja S.A. Oddział Rzeszów

PGE Dystrybucja S.A. Oddział Rzeszów pełni funkcję Operatora Systemu Dystrybucyjnego. W 2010 r. w wyniku konsolidacji linii biznesowych Polskiej Grupy Energetycznej rzeszowski OSD stał się jednym z ośmiu Oddziałów Spółki **PGE Dystrybucja S.A.** z siedzibą w Lublinie.





Siedziba PGE Dystrybucja S.A. Oddział Rzeszów i PGE Obrót S.A. przy ul. 8-go Marca w Rzeszowie.

Podmiot świadczy usługi w zakresie dystrybucji energii elektrycznej dla ponad 730 tys. klientów. Działa na obszarze czterech województw: podkarpackiego oraz części świętokrzyskiego, lubelskiego i małopolskiego o łącznej powierzchni 17 374 km<sup>2</sup> i obejmuje swym zasięgiem 157 gmin. Oddział prowadzi działalność poprzez 7 Rejonów Energetycznych: Rzeszów, Mielec, Staszów, Sanok, Stalowa Wola, Krosno i Leżajsk.

#### **PGE Energia Ciepła S.A. Oddział w Rzeszowie**

PGE Energia Ciepła S.A. Oddział w Rzeszowie posiada ponad 70% udziału w rzeszowskim, sieciowym rynku ciepła oraz zabezpiecza ok. 50 % potrzeb ciepłych mieszkańców Rzeszowa. Z dobrodziejstw ciepła systemowego, a także cen-

tralnej, ciepłej wody użytkowej korzystają nie tylko mieszkańcy wielu rzeszowskich osiedli, ale również obiekty użyteczności publicznej. Wielkość rocznej produkcji energii elektrycznej to ok. 570 GWh. Proces wytwórczy odbywa się w oparciu o gaz ziemny, węgiel kamienny, a od połowy 2018 roku czyli od uruchomienia Instalacji Termicznego Przetwarzania z Odzyskiem Energii (ITPOE), również odpady komunalne.

#### **Dziedzictwo kulturowe Podkarpacia**

110 lat energetyki na Podkarpaciu obchodzimy w roku **2019**, mając ciągle w pamięci 100 rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości. Na to w jakim miejscu dzisiaj jesteśmy, mieli wpływ ludzie, ich działalność. Często byli to bohaterowie, którzy walczyli o niepodległość,

wizjonerzy, którzy rozstawiali naszą Ojczyznę, ale też tacy którzy dla niej wytrwale pracowali. Dziedzictwo kulturowe całego Podkarpacia jest nierozdzielnie związane z ideą i funkcjonowaniem Centralnego Okręgu Przemysłowego. Gdyby nie Centralny Okręg Przemysłowy nasz Region wyglądałoby dziś z pewnością zupełnie inaczej. To firmy, które wtedy, w tak krótkim okresie czasu powstawały, do dzisiaj po przeobrażeniach wynikających z transformacji ustrojowej wiele z nich funkcjonuje i stanowi o sile gospodarczej Regionu. Ma w tym swój wkład również energetyka – główny krwioobieg każdej działalności gospodarczej.

**Opracowała:  
Danuta Solarz  
PGE Dystrybucja S.A.  
Oddział Rzeszów**





**Energia Ciepła S.A.**  
Oddział Elektrociepłownia  
w Bydgoszczy

W tym roku minie 90 lat od momentu, gdy pracę rozpoczęła najstarsza z bydgoskich elektrociepłowni – dawna Elektrownia Jachcice, a obecnie należąca do Grupy PGE Elektrociepłownia Bydgoszcz I. Jako pierwsza w mieście wytwarzała prąd zmienny, a po gruntownej przebudowie, w latach 60-tych ubiegłego wieku, zaczęła dostarczać parę technologiczną dla zakładów przemysłowych oraz ciepło i wodę użytkową do bydgoskich mieszkań i instytucji.

W latach siedemdziesiątych do EC I dołączyły kolejne bydgoskie elektrociepłownie. W 1970 roku rozpoczęła produkcję największa z nich - Elektrociepłownia Bydgoszcz II (EC II). Usytuowana w bydgoskim Łęgnowie stanowi do dziś główne źródło zaopatrzenia miasta w ciepło i energię elektryczną. Dwa lata później do przedsiębiorstwa dołączyła, jako EC III, elektrociepłownia przemysłowa Zakładów Chemicznych „Zachem”. Jej koncesjonowana działalność trwała do 2016 roku. Warto wspomnieć, że w 1985 roku, w ramach Zespołu Elektrociepłowni Bydgoszcz, rozpoczęła funkcjonowanie nowo wybudowana Elektrociepłownia „Toruń-Grębocin”. W 1993 roku odłączyła się ona od macierzystej firmy i obecnie funkcjonuje jako spółka zależna PGE Energia Ciepła S.A.

Bydgoskie elektrociepłownie również wchodzą w skład PGE Energia Ciepła – spółki z Grupy Kapitałowej PGE, która jest naj-

## 90-LECIE ELEKTROCIEPŁOWNI BYDGOSKICH



1927-11-17

większym w Polsce producentem energii elektrycznej i ciepła, wytwarzanych w procesie wysokosprawnej kogeneracji. PGE Energia Ciepła posiada blisko 25 proc. udziału w rynku ciepła z kogeneracji, 14 elektrociepłowni (o mocy cieplnej 7,4 GWt oraz o mocy elektrycznej 4,2 GWe) i sieci ciepłownicze o długości 592 km.

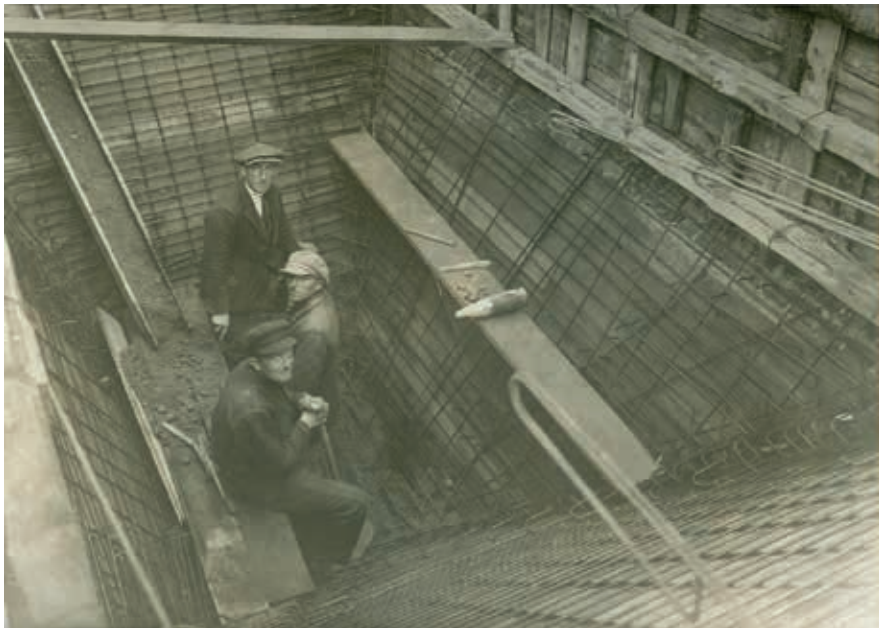
Obecnie PGE Energia Ciepła Oddział Elektrociepłownia

w Bydgoszczy, mając dwie jednostki produkcyjne, prowadzi działalność w zakresie wytwarzania, przesyłania i dystrybucji ciepła oraz wytwarzania i dystrybucji energii elektrycznej. Ciepło i energia elektryczna produkowane są w skojarzeniu, nazywanym inaczej procesem kogeneracji. To niezwykle korzystne dla środowiska rozwiązanie, ponieważ daje możliwość uzyskania



1928-01-10





**1928-02-20 - Zalewanie betonu zasobnika węglowego**

wysokiej, przekraczającej 80% sprawności wytwarzania. Pozwala także zmniejszyć zużycie paliwa i znacząco obniżyć emisję zanieczyszczeń.

Podsumowując dorobek minionych lat, należy wspomnieć o największych inwestycjach bydgoskich elektrociepłowni. W związku ze zwiększonym zapotrzebowaniem kraju na energię elektryczną, w 1999 roku nastąpiło oddanie do eksploatacji turbozespołu TG-5, który umożli-

wił produkcję większej ilości energii elektrycznej w skojarzeniu z ciepłem. Do znacznego wzrostu produkcji energii elektrycznej, szczególnie w sezonie letnim oraz dużego uniezależnienia pracy EC II od zmienności poboru ciepła przyczyniło się oddanie turbozespołu TG-2 w 2002 roku.

- *Strategia inwestycyjno-rentowa zawsze była i jest ukierunkowana na osiągnięcie dwóch podstawowych celów: poprawę*

*sprawności wytwarzania oraz zmniejszenie uciążliwości dla środowiska naturalnego - mówi Wojciech Dobrak, dyrektor PGE Energia Ciepła Oddział Elektrociepłownia w Bydgoszczy.*

W wyniku postępu technologicznego oraz osiągnięć informatycznych możliwe było zastosowanie nowych technologii do sterowania urządzeniami energetycznymi. Efektem tego było uruchomienie, pod koniec lat 90-tych, na terenie EC II nowej nastawni CDC (Centralnej Dyspozytorni Ciepła), z której obecnie, za pomocą systemu OVATION, monitorowana jest praca wszystkich kotłów i turbin.

W 2015 roku, dla kotłów OP-230 nr 3 i 4 wybudowano instalację odsiarczania spalin, która w 2018 roku została rozbudowana o instalację redukcji emisji dwutlenku siarki oraz pyłu. W tym samym roku zakończono budowę instalacji odazotowania spalin, która zapewniła redukcję tlenków azotu przy spalaniu paliwa podstawowego. Realizując zadania wynikające z nowo koncesjonowanej działalności Oddziału - dystrybucji energii elektrycznej, budowana jest obecnie elektroenergetyczna sieć dystrybucyjna na terenie Bydgoskiego Parku Przemysłowo-Technologicznego w Bydgoszczy.

- *Obserwując zmienną sytuację na rynku energetycznym w Polsce i na świecie, możemy z dumą powiedzieć, że będąc w strukturach Grupy Kapitałowej PGE, dysponujemy obecnie większymi możliwościami dostępu do kapitału na niezbędne inwestycje odtworzeniowe i rozwojowe - mówi dyrektor Wojciech Dobrak. - Przynależność do PGE Energia Ciepła, która jest największą firmą na rynku ciepła w Polsce, daje Oddziałowi szansę na osiągnięcie lepszej pozycji*



**1929-04-27**





rynkowej oraz większy dostęp do nowoczesnych technologii.

Mając na uwadze przyszłe wyzwania związane ze zmianą struktury zapotrzebowania na ciepło oraz w trosce o środowisko PGE

Energia Ciepła Oddział Elektrociepłownia w Bydgoszczy przygotowuje kolejne inwestycje. Powstaje projekt budowy w EC II turbiny gazowej z kotłem odzyskowym parowo-wodnym oraz gazowo-olejowych kotłów rezerwowo-szczytowych, parowo-wodnych w miejsce wycofanych z eksploatacji urządzeń podstawowych. Natomiast w EC I planowana jest modernizacja dwóch kotłów wodnych WR-25 wraz z dostosowaniem do Dyrektywy MCP.

Potwierdzeniem funkcjonowania elektrociepłowni bydgoskich na niezmiennie wysokim poziomie jest otrzymanie w 2002 roku i utrzymanie do dnia dzisiejszego certyfikatu Zintegrowanego

Systemu Zarządzania Jakością, Środowiskiem oraz Bezpieczeństwem i Higieną Pracy, rozszerzonego w 2015 roku o System Zarządzania Bezpieczeństwem Informacji.

- *Największym atutem naszego Oddziału była i jest jego załoga – mówi dyrektor Wojciech Dobrak. - Jej solidność w okresie międzywojennym, ofiarność w czasie okupacji oraz wysokie umiejętności i zaangażowanie, sprawiły, że od 90 lat jesteśmy czołową firmą na bydgoskim rynku pracy. Wszystko co osiągnęliśmy, zawdzięczamy w zdecydowanej mierze wysokim kwalifikacjom pracowników, ich rzetelnej i sumiennej pracy oraz dobrej organizacji.*

#### Kalendarium Elektrociepłowni Bydgoskich

**1929 r.** - Uruchomienie Elektrociepłowni Jachcice

**1956 r.** - Uruchomienie Elektrociepłowni Zakładów Chemicznych EC III







**1963 r. - 1967 r.** - Przebudowa Elektrowni Jachcice na Elektrociepłownię

**1970 r.** - Uruchomienie Elektrociepłowni Bydgoszcz II

**1971 r.** - Powstanie Zespołu Elektrociepłowni Bydgoszcz

**1978 r. - 1985 r.** - Budowa Elektrociepłowni „Toruń-Grębocin”

**1979 r.** - Uruchomienie części ciepłowniczej Elektrociepłowni Bydgoszcz

**1989 r.** - Utworzenie przedsiębiorstwa państwowego „Zespół Elektrociepłowni Bydgoszcz”

**1993 r.** - Wydzielenie ze struktury ZEC Bydgoszcz „Elektrociepłowni „Toruń-Grębocin”

**1994 r.** - Zespół Elektrociepłowni Bydgoszcz jednoosobową spółką Skarbu Państwa

**1999 r.** - Uruchomienie turboszespołu TG-5 w EC II

**2002 r.** - Uruchomienie turboszespołu TG-2 w EC II

**2002 r.** - powstanie spółki-córki „MEGAZEC” Sp. z o.o.

**2002 r.** - Wręczenie Certyfikatu Zintegrowanego Systemu Zarządzania

**2007 r.** - Przeniesienie akcji ZEC Bydgoszcz S.A. na rzecz Elektrowni Szczytowo-Pompowe S.A.

**2008 r.** - dołączenie do Grupy Kapitałowej PGE i zmiana nazwy na: PGE Zespół Elektrociepłowni Bydgoszcz S.A.

**2009 r.** - Proces konsolidacji PGE Polskiej Grupy Energetycznej S.A.

**2009 r.** - Przeniesienie akcji PGE ZEC Bydgoszcz S.A. na rzecz PGE Polskiej Grupy Energetycznej S.A.

**2010 r.** - utworzenie Oddziału Zespół Elektrociepłowni Bydgoszcz Spółki PGE Górnictwo i Energetyka Konwencjonalna S.A.

**2016 r.** - zakończenie działalności koncesjonowanej Elektrociepłowni Bydgoszcz III

**2019 r.** - przeniesienie w ramach Grupy PGE Oddziału Zespół Elektrociepłowni Bydgoszcz ze Spółki PGE Górnictwo i Energetyka Konwencjonalna S.A. do Spółki PGE Energia Ciepła S.A. jako Oddział Elektrociepłownia w Bydgoszczy

#### Dane o Oddziale

PGE Energia Ciepła S.A. Oddział Elektrociepłownia w Bydgoszczy posiada dwie jednostki produkcyjne:

- Elektrociepłownię Bydgoszcz I przy ul. Żeglarskiej 4

- Elektrociepłownię Bydgoszcz II przy ul. Energetycznej 1, o łącznej mocy elektrycznej 177 MW i o łącznej mocy cieplnej 564 MW.

W 2018 r. Oddział sprzedał 4 292 tys. GJ ciepła (co stanowi ok. 87% ciepła dostarczonego do bydgoskiej sieci ciepłowniczej) i 400 tys. MWh energii elektrycznej (co stanowi ok. 60% zapotrzebowania aglomeracji bydgoskiej na energię elektryczną).

oprac. Irena Gac i Jacek Szwed,  
zdjęcia Michał Major





## STO LAT ENERGETYKI ZAMOJSKIEJ

W grudniu 2019 roku, minie sto lat od daty przyjmowanej, za datę otwierającą historię energetyki zamojskiej. Dokładnie 13 grudnia 1919 roku rozpoczął pracę zespół prądotwórczy elektrowni miejskiej w Zamościu. Sercem elektrowni posadowionej w Nowej Bramie Lwowskiej była lokomobila parowa o mocy 150 – 180 koni parowych. W 1920 roku elektrownia zasilala 2,5 tysiąca lamp ulicznych, 220 lamp w koszarach wojskowych, 5 silników elektrycznych oraz miała 375 abonentów. Pełną moc Elektrownia Miejska w Zamościu uzyskała w początkach 1921 roku po uruchomieniu drugiej lokomobili. Poprawiło to istotnie jakość zasilania i stworzyło możliwości przyłączania nowych odbiorców. Błyskawicznie wzrastające zapotrzebowanie na energię elektryczną doprowadziło do podjęcia przez władze miasta decyzji o budowie nowej elektrowni. Prace budowlane rozpoczęto w 1924 roku. Nowa elektrownia rozpoczęła pracę jesienią



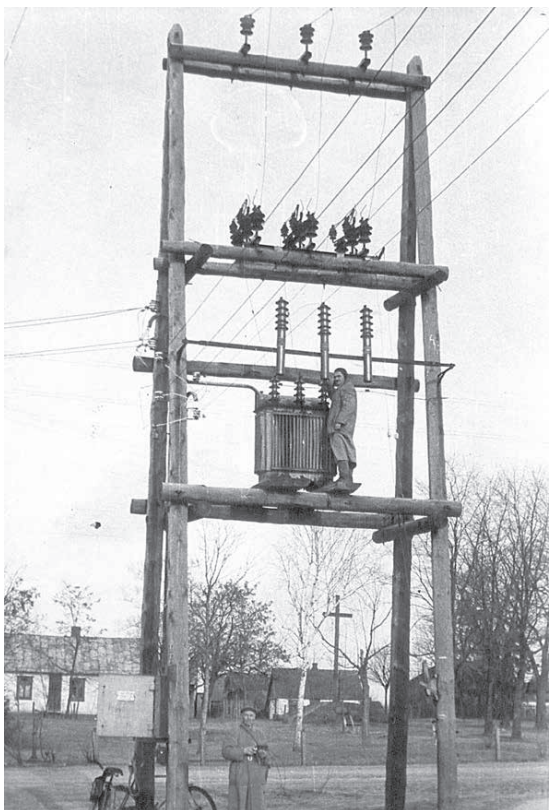
1928 roku i była w owym czasie największym wytwórcą energii elektrycznej na Lubelszczyźnie. Jednocześnie była jednym z największych przedsiębiorstw w Zamościu, w którym zatrudnienie znalazło około 70 pracowników. Rok później zmienił się status zamojskiej elektrowni stała się Okręgową Elektrownią Miejską. Latem 1935 roku zamojska elektrownia przystąpiła do Lubelskiego Międzykomunalnego Związ-

ku Elektryfikacyjnego LUBZEL, który powołano, po to aby, jak najefektywniej wykorzystywać energię elektryczną produkowaną przez elektrownie Lubelszczyzny. Przedwojenna energetyka zamojska dynamicznie się rozwijała. W latach trzydziestych przybywało linii przesyłowych do kolejnych miejscowości (Szczepieszyn, Izbica, Łabunie), łączna długość sieci sięgała już ok. 100 kilometrów, rosła liczba odbiorców, wzrastała moc elektrowni. Po raz pierwszy rozpoczęto działania promujące urządzenia gospodarstwa domowego zasilane elektrycznością, w elektrowni prowadzono prezentację i sprzedaż takich urządzeń.

II Wojna Światowa brutalnie przecięła okres rozwoju i prosperity energetyki zamojskiej. Działania wojenne z września 1939 roku nie doprowadziły do zniszczenia elektrowni, ale destrukcyjnie wpłynęły na jej działalność. Kolejne lata niemieckiej okupacji przyniosły dewastację i rabunek wyposażenia elektrowni. W 1943 roku Niemcy przeprowadzi-







li demontaż linii energetycznych i wymianę przewodów z miedzianych na żelazne i aluminiowe. W lipcu 1944 roku najcenniejsze urządzenia zamojskiej elektrowni były zdemontowane, zapakowane do skrzyń i przygotowane do wywiezienia przez hitlerowskiego okupanta. Dzięki bohaterkiej postawie pracowników elektrowni udało się ocalić te urządzenia przed rabunkiem. Odwaga tych przedwojennych energetyków pozwoliła na wznowienie pracy zamojskiej elektrowni już kilka dni po wyzwoleniu miasta.

Czasy powojenne były okresem trudnej pracy przy odbudowie przedwojennej infrastruktury energetycznej z okupacyjnych zniszczeń oraz nowej elektryfikacji Polski. W 1948 roku Okręgowa Elektrownia Miejska została znacjonalizowana. Natomiast w 1951 roku weszła w skład Zarządu Energetycznego Okręgu Wschodniego, wówczas utworzono Zakład Zbytu Energii zajmujący się obsługą odbiorców energii i Zakład Sieci Elektrycznych od-

powiedzialny za eksploatację i utrzymanie sieci. Pracy ówczesni energetycy mieli na Zamojszczyźnie wiele, poziom elektryfikacji naszego regionu był bardzo niski, a z drugiej strony rozwój gospodarczy tego obszaru powodował deficyt mocy. Zasadniczą zmianę tej sytuacji przyniosła w 1957 roku budowa linii przesyłowej 110 kV Stalowa Wola – Zamość. Jednak ostatecznie mieszkańcy Zamojszczyzny pożegnali się z lampami naftowymi i świecami na początku lat 70. Wiosną 1958 roku przeprowadzono konsolidację zamojskiej energetyki poprzez

utworzenie Zakładu Energetycznego Zamość z siedzibą przy ulicy Koźmiana 1. Rok później zamojska elektrownia miejska zakończyła ostatecznie swoją działalność. Lata 60. przyniosły rozpoczęcie stosowania w energetyce systemów teletechnicznych, unifikację sieci SN oraz budowę kilku linii wysokiego napięcia. W skład Zakładu Energetycznego Zamość wszedł Rejon Energetyczny Kraśnik (1961r.), a w kolejnych latach nowo utworzone: Rejon Energetyczny Biłgoraj (1968 r.), Rejon Energetyczny Krasnystaw (1969 r.), Rejon Energetyczny Hrubieszów (1969 r.). Na początku lat 70 przejęto Rejon Energetyczny Chełm (1972 r.). Kamieniem milowym w historii rozwoju zamojskiej energetyki było uruchomienie w 1968 r. linii przesyłowej 220 kV, prowadzącej z ukraińskiej elektrowni Dobrotwór do Zamościa. To połączenie pozwoliło na wprowadzenie napięcia 220 kV.

Na początku lat 70 - tych ZE Zamość dostarczał energię elek-

tryczną do ponad 200 tysięcy odbiorców i dysponował w tym czasie: 7200 km linii nn, prawie 5500 linii SN oraz około 480 km linii WN.

Lata 70 - te w zamojskiej energetyce to także, awaria stulecia, która w październiku 1974 r. pozbawiła energii elektrycznej ok. 35 % odbiorców. Usuwanie skutków ekstremalnych warunków pogodowych trwało aż do drugiej dekady grudnia. Kolejne zmiany w zamojskiej energetyce wymusiła reforma administracyjna z 1975 roku wprowadzająca podział kraju na 49 województw. Tym samym obszar działania ZE Zamość został dostosowany do nowego podziału administracyjnego Polski. ZE Lublin przejął Rejon Energetyczny Kraśnik, a ZE Rzeszów Rejon Energetyczny Janów Lubelski. Z kolei do RE Zamość przyłączono rejony energetyczne: Przemysł, Przeworsk i Jarosław. Połowa lat 70. to także początki informatyzacji zamojskiej energetyki, zastosowano wówczas pierwszy system do rozliczania drobnych odbiorców, kilka lat później kolejny system, tym razem do rozliczeń dużych odbiorców. W 1979 po raz pierwszy, obchodzono wyjątkowo uroczystość 60 rocznicę powstania zamojskiej energetyki. Pod koniec dekady lat 70. ZE Zamość miał ponad 360 tysięcy odbiorców energii elektrycznej. Rok 1980, to rok jubileuszu 400- lecia założenia miasta oraz planowanych z tej okazji w Zamościu dożynek centralnych.

Te wydarzenia spowodowały napływ do zamojskiej energetyki środków finansowych pozwalających na zrealizowanie inwestycji zakrojonych na szeroką skalę. Dzięki temu Zamość stał się jednym z miast z najlepszą infrastrukturą energetyczną w kraju. Rok stanu wojennego, rok 1981 przyniósł zmilitaryzowa-

nie wszystkich jednostek energetyki zawodowej, zawieszono działalność związków zawodowych oraz zdelegalizowano NSZZ „Solidarność”. Internowania nie uniknęło kilku członków „Solidarności” działających w ZE Zamość. Przepisy ustawy z 1984 roku wprowadziły stopnie i mundury energetyczne. W połowie lat 80 tych ZE Zamość otrzymał do eksploatacji ponad 60 kilometrowy odcinek linii przesyłowej 750 kV. W zakładzie kontynuowano wprowadzanie technik mikrokomputerowych. W 1988 roku zakład energetyczny przejął Ciepłownię Szopinek zaopatrującą miasto w energię ciepłą. Koniec lat 80 tych, to kolejna zmiana formuły prawnej funkcjonowania zamojskiej energetyki. Od 1989 roku działała jako Przedsiębiorstwo Państwowe Zakład Energetyczny Zamość. W tym samym roku odbyły się także obchody jubileuszu 70-lecia zamojskiej energetyki. Z tej okazji nadano sztandar Zakładowi Energetycznemu Zamość. Początek lat 90 przyniósł zmiany społeczno – ustrojowe oraz gospodarkę wolnorynkową. Również zamojska energetyka musiała dostosować strategię i formy swojej działalności do reguł gospodarki wolnorynkowej. Ze struktury zakładu wydzielono tzw. spółki córki, w 1991 roku „AGTEL” Sp z o. o. i PW „Ciepłownia Szopinek”, w 1994 przekształcone w spółkę „ATEX”. W kolejnych latach, w 1993 roku powstała spółka „ENERGOZAM”, a w 1995 roku spółka „ZELKON”. Lipiec 1993 roku przyniósł historyczne zmiany, Przedsiębiorstwo Państwowe Zakład Energetyczny Zamość przekształcono w jednoosobową spółkę skarbu państwa – Zakład Energetyczny Zamość S.A. Właścicielem 100% akcji spółki został Skarb Państwa. Tuż po przekształceniu powstał w spółce Wydział Marketingu

i Obsługi Klienta, natomiast w rejonach uruchomiono Biura Obsługi Klienta. Ten rok, to także czas wynegocjowania i podpisania przez Zarząd ZE Zamość S.A. i związki zawodowe działające w spółce Zakładowej Umowy Zbiorowej, która regulowała sprawy pracownicze. Latem tego roku zakład przekazał linie i stacje o napięciu 220 kV i wyższym do Polskich Sieci Elektroenergetycznych. Rok 1995, to początki hurtowego obrotu energią elektryczną, powołanie do życia Rejonu Energetycznego Włodawa oraz początki prac nad reelektryfikacją wsi. W tym czasie działalność w spółce rozpoczęła nowa organizacja związkowa - Związek Zawodowy „Energetyk”. Tym samym w ZE Zamość S.A. obok NSZZ „Solidarność” i Związku Zawodowego Pracowników Energetyki pojawił się trzeci związek zawodowy. W czerwcu 1996 roku pracownicy Zakładu Energetycznego S.A. raz spółek córek uczestniczyli w historycznej pielgrzymce Ojca Świętego Papieża Jana Pawła II w Zamościu. Latem 1996 ukazał się pierwszy numer biuletynu dla pracowników zakładu „Energolinia”. Wiosną 1997 roku weszły w życie przepisy nowego prawa energetycznego, które spowodowały rozdzielenie wytwarzania, dystrybucji i obrotu energią, wprowadziły zasadę TPA oraz pozbawiły statusu użyteczności publicznej firmy energetyczne. Natomiast regulację

rynku energii powierzono prezesowi Urzędu Regulacji Energetyki.

Proces restrukturyzacji ZE Zamość S.A., w wyniku, którego powstało przedsiębiorstwo wielozakładowe z rejonowymi zakładami energetycznymi i wydzielonym Zakładem Technicznym zakończyła zmiana nazwy na – Zamojska Korporacja Energetyczna S.A. W 1998 roku Korporacja uzyskała koncesje na przesyłanie i dystrybucję oraz obrót energią elektryczną. Na początku 1999 roku URE zatwierdził ZKE S.A. jedną z pierwszych w Polsce „Taryf dla energii elektrycznej”. W 2000 roku ZKE zrealizowała dwie inwestycje, stację 110/15 kV Tomaszów Północ i linię 110 kV Tarnogród – Sieniawa. W następnym roku ze struktury Korporacji wydzielono Centrum Szkolenia i Rekreacji „Energetyk” w Krasnobrodzie i przekształcono w spółkę prawa handlowego. Rok 2003 to







czas zmiany napięcia z 220 V na 230 V. Zmianę potwierdził międzynarodowy certyfikat ISRS. W pierwszych miesiącach 2004 roku zainicjowano prace nad powstaniem holdingu Grupy L-6 łączącej sześć spółek dystrybucyjnych Polski Wschodniej, a latem podjęto przygotowania do wydzielenia operatora dystrybucyjnego. Z okazji jubileuszu 85 – lecia energetyki zamojskiej 19 pracowników ZKE otrzymało Złote, Srebrne i Brązowe Krzyże Zasługi nadane przez Prezydenta RP. Za wspieranie przedsięwzięć kulturalnych w 2004 roku ZKE S.A. otrzymała honorowy tytuł „Sponsor Kultury Zamościa 2004”. Kolejny rok w historii zamojskiej energetyki przyniósł porozumienie pomiędzy zarządem ZKE S.A., a stroną społeczną w sprawie gwarancji dla pracowników korporacji w perspektywie procesu konsolidacji i restrukturyzacji spółki. Tego samego roku Korporacja zrealizowała I edycję Aukcji Edukacyjnej „Mój przyjaciel prąd” przeznaczoną dla uczniów trzecich klas szkół podstawowych. Zaplanowano dziesięć edycji tej akcji. Latem tego roku podmioty tworzące tzw. Grupę L-6 powołały do życia spółkę

Wschodnia Grupa Energetyczna S.A. z siedzibą w Lublinie. W sierpniu 2006 roku energetycy zamojscy udali się na Jasną Górę w ramach XX Ogólnopolskiej Pielgrzymki braci energetycznej, a jesienią uroczystie świętowali 25 rocznicę działalności NSZZ „Solidarność”. Pod koniec roku Skarb Państwa wniósł 85 % akcji Zamojskiej Korporacji Energetycznej S.A. do spółki PGE Energia S.A. Kolejny 2007 rok był czasem zasadniczych zmian. W maju tego roku została utworzona Polska Grupa Energetyczna S.A. Do spółki wniesiono 85% akcji spółek: PGE Energia S.A., BOT Górnictwo i Energetyka S.A. W czerwcu ZKE S.A. umową aportową wniosła do ZKE Dystrybucja Sp. z o. o. prawie cały majątek, w tym cały majątek sieciowy, a w zamian za aport objęła udziały w ZKE Dystrybucja Sp. z o. o.. Wraz z majątkiem do ZKE Dystrybucja przeszło 1353 pracowników z 1560 zatrudnionych dotychczas w ZKE S.A. Równocześnie zawarto umowę z PGE Energia S.A. na mocy, której ZKE S.A. stała się właścicielem 100 % udziałów ZKE Dystrybucja Sp. z o. o. posiadającej koncesję na dystrybucję energii elektrycznej. W 2008 roku odbyło

się podpisanie porozumienia dotyczącego zasad współpracy Polskiej Grupy Energetycznej S.A. Ze spółkami zależnymi z grupy kapitałowej PGE. Wówczas Skarb Państwa przekazał uprawnionym pracownikom 14,59% akcji spółki. Jesienią tego roku zmieniono nazwy zamojskich spółek, z ZKE S.A. na PGE Zamojska Korporacja Energetyczna S.A., a ZKE Dystrybucja Sp. z o. o. na PGE Dystrybucja Zamość Sp. z o. o. W tych latach PGE Dystrybucja wybudowała linię wysokiego napięcia 110 kV Krasnystaw – Rońsko oraz przebudowała linie energetyczne w Roztoczańskim Parku Narodowym. W listopadzie 2009 r. została zawiązana PGE Dystrybucja Spółka Akcyjna z siedzibą w Lublinie. Spółka powstała w wyniku konsolidacji ośmiu spółek pełniących funkcje lokalnych operatorów systemów dystrybucji, obecnie oddziałów terenowych PGE Dystrybucja S.A. Jesienią 2010 roku został zakończony proces konsolidacji spółek obrotu. Od jego zakończenia PGE Zamojska Korporacja Energetyczna S.A. funkcjonuje jako PGE Obrót S.A. Oddział z siedzibą w Zamościu.

Opracował Jerzy Zarębski  
Zdjęcia z archiwum  
PGE Dystrybucja O/Zamość



## JUBILEUSZ 100-LECIA STOWARZYSZENIA ELEKTRYKÓW POLSKICH



Katolickie Stowarzyszenie Energetyków „Nazaret” w związku ze zbliżającym się jubileuszem 100-lecia Stowarzyszenia Elektryków zawarło umowę o współpracy we wrześniu 2018 roku. Współpraca nasza dotyczy wspierania przygotowań do obchodów jubileuszu, włączenie się do prac związanych m.in. z przygotowaniem Mszy św., aktywny udział w uroczystościach i promowanie wzajemnie działalności statutowej.

6 czerwca br. w przeddzień głównych uroczystości w warszawskiej Bazylice Archikatedralnej p.w. Męczeństwa św. Jana Chrzciciela, odbyła się uroczysta Msza św. pod przewodnictwem ks. kardynała Kazimierza Nycza arcybiskupa metropolity warszawskiego. We Mszy św. udział wzięli nasz krajowy duszpasterz ks. dr. Sławomir Zyga, w procesji z darami udział wzięli nasi przedstawiciele

le kol. Władysław Turek i Marian Zarosa. Msza św. odprawiona została w intencji społeczności polskich elektryków oraz SEP. Ważnym wydarzeniem w trakcie Mszy św. było poświęcenie nowego sztandaru SEP. Główne uroczystości 100-lecia odbyły się na Politechnice Warszawskiej poprzedzone odsłonięciem ławeczki – pomnika pierwszego prezesa SEP prof. Mieczysława Pożaryskiego w których wzięliśmy udział w osobach kol. Władysława Turka, kol. Mariana Zarosy, kol. Dawida Ziemińskiego i kol. Jacka Krawczyńskiego wraz z naszym duszpasterzem ks. dr. Sławomirem Zygą. Nasze Stowarzyszenie ma swój drobny udział w budowie pomnika przekazując stosowną darowiznę. Obchody 100-lecia będą miały II etap uroczystości we Lwowie we wrześniu br. w których również chcemy wziąć czynny udział.



Oprac. J. Krawczyński,  
zdjęcia ze strony internetowej SEP,  
autor zdjęć Jerzy Szczurowski





## MEDAL „100-LECIA” DLA WŁADYSŁAWA TURKA

Władysław Turek – Dyrektor Generalny PGE Dystrybucja S.A. Oddział Rzeszów został uhonorowany Medalem 100-lecia Odzyskania Niepodległości, przyznany przez Prezesa Rady Ministrów Mateusza Morawieckiego.



*To dla mnie bardzo cenne wyróżnienie. Jest ono niepowtarzalne ze względu na wyjątkową rocznicę 100-lecia odzyskania niepodległości, tym bardziej, że otrzymałem je jako jedyny reprezentant linii biznesowej Dystrybucji – mówi Władysław Turek.*

Władysław Turek od 41 lat związany jest z energetyką podkarpacką. Karierę zawodową rozpoczynał w Zakładzie Energetycznym Rzeszów - Rejonie Energetycznym Krosno na stanowisku referenta ds. technicznych, następnie pracował jako dyżurny Rejonowej Dyspozycji Mocy, a w latach 1992-2008 kierował tą jednostką organizacyjną. Kolejne lata to praca w Centrali Rzeszowskiego Zakładu Energetycznego oraz Centrali Oddziału Rzeszów PGE Dystrybucja S.A. Od lipca 2016r. pełni funkcję Dyrektora Generalnego Oddziału Rzeszów PGE Dystrybucja S.A. Jest również Przewodniczącym Katolickiego Stowarzyszenia Energetyków „Nazaret”, które organizuje coroczne ogólnopolskie pielgrzymki energetyków na Jasną Górę.

## Z życia Energetyków

### WIOSENNE SPOTKANIE KSE „NAZARET” - GÓRKA KLASZTORNA 23-26 MAJA 2019 R.



Górka Klasztorna ks. Sławomir Zyga odprawia mszę pod cudownym obrazem Matki Bożej

W tym roku wiosenne spotkanie Katolickiego Stowarzyszenia Energetyków „Nazaret” odbyło się w Górcie Klasztornej – najstarszym Sanktuarium Maryjnym w Polsce. Pierwszego dnia pobytu historię tego miejsca przybliżył nam ks. Janusz Jezusek MSF. Matka Boża objawiła się tutaj pasterzowi w roku 1079. Na przestrzeni dziejów naszej Ojczyzny, przeciwnicy Boga i kultu maryjnego wielokrotnie starali się wymazać to miejsce z kart historii, wymazać pierwsze ślady kultu Maryi i wiary Polaków. Tak było w okresie protestantyzmu, w czasie najazdu Szwedów, w czasach zaborów, czy też podczas II wojny światowej, kiedy to w Górcie stworzono obóz zagłady dla duchowieństwa, okolicznych mieszkańców i jeńców angielskich.

Opiekunami tego miejsca są od 1923 roku Misjonarze Świętej Rodziny. Po gruntownym re-

moncie kościoła i przebudowie klasztoru w 1979 roku uroczystość obchodzono jubileusz 900-lecia objawienia się Matki Bożej w Górcie. Uroczystą sumę odprawił Prymas Stefan Wyszyński, który w kazaniu podkreślił historyczne znaczenie Górci jako najstarszego Sanktuarium Maryjnego na terenie Archidiecezji i Polski. Prymas Tysiąclecia był bardzo przywiązany do Górci i chętnie tu przyjeżdżał. Podkreślał zawsze wielkie znaczenie ofiary

tych, którzy tutaj ponieśli śmierć za wiarę i Ojczyznę. Nazywał ich „męczennikami góreckimi”. W czerwcu 1990 roku uroczystościom 25-lecia koronacji Cudownego Obrazu Matki Bożej Góreckiej przewodniczył ks. kard. Józef Glemp Prymas Polski.

Dzisiaj miejsce to jest znane z Cudownego Obrazu Matki Bożej Góreckiej oraz studzienki, w której woda z chwilą ukazania się Maryi nabrała cudownych właściwości. Sanktuarium Góreckie jest miejscem, do którego co roku pielgrzymuje kilkadziesiąt tysięcy wiernych z całego kraju. Przyjeżdżają tu, aby wszystkie swoje troski i kłopoty przedstawić Madonnie Góreckiej ufając w Jej pomoc i obronę. Od kilkunastu lat rzesze pielgrzymów przybywają tu na Misterium Męki Pańskiej, Festiwal Piosenki Religijnej „Maria Carmen” oraz stanowe Dni Skupienia (między innymi dla Rzemieślników, Strażaków, Wojska Polskiego, Kombatantów) i Pielgrzymke



Od lewej Kustosz Górci Klasztornej ks. Janusz Jezusek obok Władysław Turek, pierwszy od prawej ks. Sławomir Zyga





Chórów. W Sanktuarium mie-  
ści się dzisiaj siedziba Referatu  
Powołań oraz Stowarzyszenia

Matki Boskiej Patronki Dobrej  
Śmierci, zwanego Apostolstwem  
Dobrej Śmierci.

Głównym celem wiosen-  
nego spotkania było odby-  
cie w dniu 24 maja Walnego  
Zebrania Delegatów KSE  
„Nazaret”, w czasie które-  
go Delegaci poprzez podjęte  
uchwały zatwierdzili sprawozda-  
nie Przewodniczącego Zarządu  
Władysława Turka, sprawozda-  
nie Komisji Rewizyjnej oraz  
udzielili absolutorium Zarządowi.  
Obrady przebiegały w koleżeń-  
skiej atmosferze. Omówiliśmy  
także sprawy organizacyjne  
związane z XXXIV Pielgrzymką  
Energetyków i Elektryków na  
Jasną Górę, rozdzielając głów-  
ne zadania poszczególnym  
Oddziałom Terenowym. Na  
Walnym Zebraniu Delegatów  
byli również obecni wszyscy  
Członkowie biorący udział  
w wiosennym spotkaniu.



KSE pod krzyżem Popieluszki





Przed zabytkowym toruńskim ratuszem



Wejście do kościoła  
NMP Gwiazdy Nowej Ewangelizacji i św. Jana Pawła II w Toruniu

Drugiego dnia spotkania wybraliśmy się na wycieczkę do Torunia oraz Bydgoszczy. W drodze zatrzymaliśmy się w Górsku na krótką modlitwę - w miejscu porwania bł. ks. Jerzego Popiełuszki. Po przyjeździe do Torunia czekali na nas przewodnicy. Zwiedzaliśmy miasto Kopernika słuchając jego historii oraz zachwycając się urokami średniowiecznych murów. Podziwialiśmy także przepiękną modlitwą wewnątrz katedry toruńskiej pw. św. Jana Chrzciciela i Jana Ewangelisty. Będąc w Toruniu nie mogliśmy zapomnieć o toruńskich piernikach.

W drodze do Bydgoszczy odwiedziliśmy Sanktuarium NMP Gwiazdy Nowej Ewangelizacji i św. Jana Pawła II zachwycając się pięknym wnętrzem świątyni. Bydgoszcz była dla wielu z nas nieodkrytym miastem, które okazało się wartym zobaczenia miejscem na mapie Polski. Jednak głównym punktem wizyty w Bydgoszczy była Msza Święta w katedrze bydgoskiej pw. św. Marcina i Mikołaja. Eucharystii przewodniczył nasz Duszpasterz Krajowy ks. Sławomir Zyga. Po wspólnej modlitwie udaliśmy się w drogę powrotną do Górki Klasztornej.

Dzień przepięknie zwiedzaniem oraz modlitwą zakończyliśmy pogodnym wieczorem przy ognisku, radując się wspólnymi rozmowami oraz śpiewem w towarzystwie gitar.

Niedzielnny poranek rozpoczęliśmy Eucharystią, którą zakończyliśmy nasze wiosenne spotkanie w Górce Klasztornej i udaliśmy się w drogę powrotną do naszych domów wypełnieni Bożą Mocą do dalszego działania.

I jeszcze słowo o Górce Klasztornej. Warto tu podjechać! Latem odbywa się coroczny Festiwal Piosenki Religijnej „Marii Carmen”. W czasie wiel-





kanocznego postu organizowane jest bardzo widowiskowe Misterium Męki Pańskiej. Wielu szuka tu pomocy Matki Bożej czy to w chorobie, czy zmartwieniu. Opiekujący się tym miejscem od 1929 roku Misjonarze Świętej Rodziny byli świadkami wielu zdarzeń, które nazwalibyśmy cudownymi.

Trzeba też dopowiedzieć, że tegoroczne wiosenne spotkanie KSE wspierała Elektrociepłownia z Bydgoszczy.

Oprac. i zdjęcia  
Danuta Hering,  
Dawid Ziemiński



Ks. Sławomir Zyga w Bydgoskiej Bazylice



Fragment ołtarza Marii Magdaleny w gotyckim kościele Jana Chrzciciela w Toruniu.  
Co jest ewenementem na skale europejską!



Śpiewy przy ognisku



## PIELGRZYMKA DO SANKTUARIUM W ROKITNIE

Zarząd Katolickiego Stowarzyszenia Energetyków „Nazaret” - Oddział Terenowy w Gorzowie Wlkp. zorganizował dla swoich członków i ich rodzin dwudniową pielgrzymkę do Sanktuarium Matki Bożej Cierpliwie Słuchającej w Rokitnie w dniach 21-22 lipca 2018 r. W pielgrzymce uczestniczyło 20 osób. Wśród uczestników była grupa rowerzystów w ilości 8 osób. Pozostali przyjechali własnymi samochodami. Grupa rowerowa wyjechała z Gorzowa Wlkp., spod Kościoła pw

W programie tego dnia o godz 19, było jeszcze ognisko integracyjne, do którego dołączył Kapelan Gorzowskich Energetyków ks Jarosław Zagoda. Po ognisku o godz 21 udaliśmy się do sanktu-



Grupa rowerowa pielgrzymki



Uczestnicy drogi krzyżowej prowadzonej przez ks Andrzeja

wadzili członkowie Gorzowskiego Terenowego Oddziału „Nazaret”. Po mszy świętej wspólna kawa i powrót do domu. Pielgrzymi podjęli się uczestnictwa w akcji wspomnienia finansowego dla wykonania sztandaru Katolickiego Stowarzyszenia Energetyków „Nazaret”, przekazując na ten cel pokaźną kwotę. Cała dwudniowa pielgrzymka odbyła się w przyjacielskiej atmosferze, katolickiej wiary i wzajemnego szacunku. Wszyscy zgodnie oświadczyli, że ta pielgrzymka będzie corocznie kontynuowana.

Opracował:  
Czesław Szablewski

Św. Maksymiliana Kolbe, po krótkiej modlitwie o godz 10<sup>30</sup>, a przybyła do Rokitna ok godz. 15<sup>30</sup>, pokonując 53 km.

O godz 17<sup>00</sup> wszyscy już pielgrzymi aktywnie uczestniczyli w drodze krzyżowej Sanktuarium Matki Bożej Cierpliwie Słuchającej w Rokitnie, której przewodniczył ks. Andrzej Wawrzysiuk - dyrektor Lubuskiego Diecezjalnego Ośrodka Szkoleniowo – Wypoczynkowego - „NAZARET” w Kęszycy Leśnej, znajdującego się w pobliżu Międzyrzecza.

arium na Apel Jasnogórski. Następnego dnia o godz 9<sup>00</sup>, pielgrzymi uczestniczyli w porannym nabożeństwie niedzielnym. Czytania mszalne, psalm do ewangelii i modlitwę powszechną pro-



Przed drogą powrotną na schodach do Sanktuarium Matki Bożej Cierpliwie Słuchającej w Rokitnie



## 20 ROCZNICA WIZYTY ŚW. JANA PAWŁA II W ZAMOŚCIU

- *Wielkie to szczęście i wprost oszałamiająca radość, że pośrodku tego wielkiego zgromadzenia wierzących, skupionych wokół nowej świątyni Matki Bożej Królowej Polski w Zamościu, zasiada Biskup Rzymu i przewodniczy naszej modlitwie do Boga!* - tymi słowami biskup Jan Śrutwa ordynariusz diecezji zamojsko-lubaczowskiej w imieniu ponad 200 tysięcy pielgrzymów powitał Papieża Jana Pawła II, w sobotę 12 czerwca 1999 roku w Zamościu. W czerwcu tego roku minęła 20 rocznica, w opinii wielu, najważniejszego wydarzenia w ponad 400 letniej historii Zamościa, wizyty Ojca Świętego w naszym mieście. Papież przybył na Zamojską Ziemię w ramach siódmej pielgrzymki do Polski odbywanej pod hasłem „Bóg jest miłością”. Warto też zauważyć, iż ta papieska wizyta odbywała się w 20 rocznicę pierwszej pielgrzymki Ojca Świętego do Polski w czerwcu 1979 roku.



Co ciekawe pierwotnie w planach tej pielgrzymki Papieża do Ojczyzny wizyty w Zamościu nie było. Po latach ówczesny ordynariusz diecezji biskup Jan Śrutwa przyznał, że w Rzymie uważano, że skoro Ojciec Święty był już w naszej diecezji, Papież odwiedził w czerwcu 1991 Lubaczów, to nie ma powodu do przyjazdu do Zamościa. Jednak biskup nie ustawał w zabiegach, o to aby Zamość został wpisany do programu papieskiej pielgrzymki. Kiedy w Watykanie, w 1998 roku Prymas Józef Glemp przedstawiał Ojcu Świętemu projekt programu najbliższej pielgrzymki do Ojczyzny, Papież miał zapytać: „A Zamość?”. Od tego pytania sprawa wizyty Ojca Świętego nabrała realnego kształtu i szybkiego biegu. I już w czerwcu tego roku, ksiądz biskup Jana Śrutwa w katedrze zamojskiej ogłosił, że Papież Jan Paweł II przybędzie do Zamościa 12 czerwca 1999 roku w godzinach popołudniowych.

W dniu papieskiej wizyty na podążających od świtu do Zamościa tłumy pielgrzymów spadła niepokojąca wiadomość. Biuro

Prasowe Stolicy Apostolskiej poinformowało, że Papież tego ranka miał wypadek, potknął się w łazience i lekko się skaleczył po prawej stronie czoła. Założono mu 3 szwy. Jednak rzecznik prasowy Stolicy Apostolskiej Joaquin Navarro Valls uspokajał, że wypadek był niegroźny i Papież będzie kontynuował pielgrzymkę. Dlatego na zdjęciach Ojca Świętego z tego dnia widać biały plaster na prawej skroni. Do Zamościa Papież przybył z ponad 20 minutowym opóźnieniem, ponieważ lecące z Sandomierza śmigłowce musiały ominąć burzę. O godzinie 17.31 ksiądz Andrzej Stopyra relacjonujący wizytę na falach Katolickiego Radia Zamość poinformował – *Mamy Papieża już pośród nas!* Jako pierwszy Jana Pawła II na Zamojskiej Ziemi powitał ówczesny gospodarz diecezji, ksiądz biskup Jan Śrutwa, ze strony kościelnej Ojca Świętego witali także: ksiądz biskup Mariusz Leszczyński, ksiądz Franciszek Greniuk - kanclerz kurii, ksiądz Czesław Grzyb – dziekan parafii katedralnej, ksiądz Zygmunt Zuchowski – wikariusz generalny,



ksiądz Janusz Romańczuk - proboszcz parafii Matki Bożej Królowej Polski, ksiądz Franciszek Nucia – dziekan dekanatu lubaczowskiego. Powitanie ze strony świeckiej rozpoczął ówczesny prezydent Zamościa Marek Grzelaczyk. Wśród witających byli także wojewoda, marszałek województwa, przewodniczący rady miejskiej, starosta powiatu lubaczowskiego. Papieża w Zamościu powitali także potomkowie założyciela miasta, ostatni ordynat Jan Zamoyski i jego wnuk Andrzej Zamoyski, który w imieniu witających wręczył Ojcu Świętemu kwiaty. Ordynat w dniu papieskiej wizyty obchodził 87 urodziny i miał żartować, że nie do każdego na urodziny przylatuje Papież. Po powitaniu Biskup Rzymu papamobilem wśród wiwatujących tłumów wiernych przejechał do katedry zamojskiej. Pobyt i modlitwa w katedrze była prywatną częścią wizyty Ojca Świętego w Zamościu. Wychodzący z Katedry Papież pozdrawiał i błogosławił setki wiernych, którzy skandowali - *Niech żyje Papież* -.

Po chwili papamobile wjechał na zamojski rynek. Na lewym skrzydle ratuszowych schodów czekali na Ojca Świętego przedstawiciele władz miasta prezydenci i zamojscy radni. Zebrani w pobliżu mieszkańcy miasta skandowali – *Chcemy Papieża!*-. Po chwili rozmowy i pamiątkowym zdjęciu Papież udał się w drogę do szpitala swego imienia. W drodze do szpitala Ojciec Święty i jego kolumna przejechali między oczekującymi na Papieża na placu celebry tysiącami wiernych. Trudno opisać entuzjazm jaki towarzyszył pojawieniu się Ojca Świętego, były niezwykle emocje radość, okrzyki, łzy.

Kilka minut później Jan Paweł II dotarł przed Samodzielny Publiczny Szpital Wojewódzki im. Papieża Jana Pawła II w Zamościu.

Ojciec Święty nie wychodząc z papamobile udzielił czekającym przed szpitalem pacjentom i pracownikom błogosławieństwa, a następnie poświęcił szpital swojego imienia. Pozdrawiając wiwatujących wiernych Papież udał się na miejsce celebry. Kilkanaście minut później Jan Paweł II stanął na zamojskim ołtarzu przed kościołem pod wezwaniem Matki Bożej Królo-

wej Polski. Ojciec Święty rozpoczął około 18.20 liturgię słowa, w której uczestniczyło ponad 30 kardynałów, arcybiskupów i biskupów z Polski, Czech, Włoch, Ukrainy i Białorusi. Wśród dostojników kościelnych w loży na ołtarzu zasiedli także przedstawiciele kościoła prawosławnego. Przemawiający przed homilią Papieża biskup Jan Śrutwa powiedział wówczas między innymi – *Przynosimy ze sobą 1000 letnią tradycję chrześcijańską i nasze dramatyczne dzieje. Przez wiele lat Zamość był niezdołączoną twierdzą Rzeczypospolitej. Na naszym Roztoczu walczyli i ginęli powstańcy styczniowi i partyzanci II wojny światowej... Przynosimy tu zarazem nasz skomplikowany, ale przepojony mocną nadzieją dzień dzisiejszy. I dlatego na spotkanie z Piotrem Naszych Czasów stawili się rolnicy z okolic Lubaczowa, Hrubieszowa i Szczebrzeszyna. Są leśnicy ze Zwierzyńca, Biłgoraja i Narola. Jest mocną nadzieją młodzież szkolna i akademicka. Są władze państwowe i samorządowe. Jest nasze ofiarne duchowieństwo, alumni i pracowite siostry zakonne. Na modlitewne spotkanie przybyli bracia prawosławni z Ukrainy, przybysze*







z Italii, Białorusi, Czech i nawet Stanów Zjednoczonych -

Kończąc biskup Śrutwa powiedział - *Przez usta Waszej Świątobliwości, jako Biskupa Rzymu, przemówi do nas Chrystus – nasz Bóg i Pan, nasza jedyna i najmocniejsza nadzieja -*

Papież Jan Paweł II zamojską homilię rozpoczął od słów – *Na szlaku naszego pielgrzymstwa po polskiej ziemi spotykamy się znów z Maryją. Jest to szczególny dar Bożej łaski, że właśnie w Zamościu, gdzie w katedralnym sanktuarium od pokoleń Maryja doznaje czci jako Matka Bożej Opieki... Szczególną wdzięczność pragnę wyrazić tym, którzy towarzyszą mojemu pielgrzymowaniu poprzez modlitwę i ofiarę ze swego cierpienia. Proszę Boga, aby wszyscy mieli udział w łaskach tych odwiedzin –* kontynuował Ojciec Święty. Następnie wygłosił słowa po wielokroć cytowane kiedy wspomina się pielgrzymkę Papieża

do Zamościa - ... *Tu-  
taj z wyjątkową mocą  
zdaje się przemawiać  
błękit nieba, zieleń la-  
sów i pól, srebro jezior  
i rzek. Tutaj śpiew pta-  
ków brzmi szczególnie  
znajomo, po polsku  
- po tych słowach na  
długo papieską homi-  
lię przerwały brawa  
tysiący pielgrzymów.  
-A wszystko, to świad-  
czy o miłości Stwórcy,  
ożywczej mocy Jego  
Ducha i o odkupie-  
niu, którego syn doko-  
nał dla człowieka i dla  
świata. Wszystkie te  
istnienia mówią o swo-  
jej świętości i godności,  
które odzyskały wtedy,  
gdy „Pierworodny całej-  
go stworzenia” przyjął  
ciało z Maryi Dziewi-  
cy -* kontynuował Jan  
Paweł II. W kolejnych słowach  
zamojskiej homilii Ojciec Święty  
szczególnie mocno akcentował  
wartość życia, mówiąc... *Jak  
skutecznie stawać w obronie  
przyrody, jeśli usprawiedliwane  
są działania bezpośrednio go-  
dzące w samo serce stworzenia  
jakim jest istnienie człowieka?  
Czy można przeciwstawiać się*

*niszczeniu świata, jeśli w imię  
dobrobytu i wygody dopuszcza  
się zagładę nienarodzonych,  
prowokowaną śmierć starych  
i chorych, w imię postępu prowa-  
dzone są niedopuszczalne za-  
biegi i manipulacje już u począt-  
ków życia ludzkiego. Gdy dobro  
nauki i interesy ekonomiczne  
biorą górę nad dobrem osoby,  
a nawet całych społeczno-  
ści, wówczas zniszczenia powo-  
dowane w środowisku są zna-  
kiem prawdziwej pogardy dla  
człowieka.*

W Zamościu Papież szczegó-  
lne słowa skierował do rolników  
mówiąc – *Jeżeli mówię o posza-  
nowaniu ziemi, nie mogę zapo-  
mnieć o tych, którzy najbardziej  
są z nią związani, którzy znają  
jej wartość i godność. Myślę tu  
o rolnikach... Nikt tak jak pracują-  
cy na roli nie może zaświadczyć  
o tym, że wyjałowiona ziemia  
nie daje plonów, zaś pielęgno-  
wana z miłością jest szczodłą  
karmicielką. Z wdzięcznością  
i szacunkiem chylę głowę przed  
tymi, którzy przez wieki użyźnia-  
li tę ziemię potem czoła, a gdy  
trzeba było stawać w jej obronie  
nie oszczędzili również krwi...  
Z tą samą wdzięcznością i sza-  
cunkiem zwracam się do tych,  
którzy i dziś podejmują ciężki*







*trud służby ziemi. Niech Pan Bóg błogosławi pracy waszych rąk!...* Po tych słowach Ojciec Święty musiał długo czekać, aż umilkną brawa i owacje. Na zakończenie homilii Papież zawierzył Maryi losy zamojskiej i polskiej ziemi oraz wszystkich, którzy na niej żyją i pracują. Wtedy po raz kolejny pielgrzymi skandowali na przemian „Dziękujemy!”, „Kochamy Ciebie”.

Tańczyły transparenty, tańczyły całe sektory, wszyscy śpiewając życzyli Ojcu Świętemu - ... i zdrowia, i szczęścia i błogosławieństwa.. Po modlitwie wiernych do papieża wyruszyła procesja z 13 darami.

Ojcu Świętemu ofiarowano w Zamościu: władze miasta akt - nadania honorowego obywatelstwa miasta Zamościa, Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej – srebrny ryngraf Matki Boskiej Akowskiej, Stowarzyszenie Dzieci Zamojszczyzny – ornat, dziewczynka z Wioski Dziecięcej SOS w Biłgoraju – ryngraf z dzieckiem oraz książkę o wioskach dziecięcych SOS, przedstawiciel Zakonu Osób Świeckich św. Franciszka – komplet ornatów, siostra skrytka ze Zgromadzenia im. Jezusa - ręcznie haftowany ornat, zamojski historyk sztuki – album „Katedra Zamojska”, hej-

nalista miejski z Lublina – figurę hejnalisty, przedstawiciel Związku Byłych Więźniów Politycznych i Obozów Koncentracyjnych – monstrancję i kustodię, reprezentant Herbapolu Lublin S.A. kielich i paterę, przedstawiciel Zamojskiej Spółdzielni Mleczarskiej – monstrancję i puszkę, a reprezentanci Kopalni Węgla Kamiennego w Bogdanie – replikę pomnika papieskiego stojącego na dziedzińcu Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Było także wiele innych darów, od mieszkańców, organizacji i instytucji Lubelszczyzny i Podkarpacia, które przekazano poza procesją. Te dary i wota złożone u stóp ołtarza poświęcił Ojciec Święty. Na zakończenie liturgii Jan Paweł II podarował diecezji zamojsko-lubaczowskiej złoty kielich mszalny i pobłogosławił wszystkich obecnych na placu celebry. Pielgrzymi nie chcieli się rozstać z Papieżem, wznoszono okrzyki – „Zostań z nami”, odśpiewano „100 lat” i znów śpiewając wierni życzyli Ojcu Świętemu – zdrowia, szczęścia i błogosławieństwa. Wsłuchany w te życzenia Jan Paweł II powiedział – *Jeżeli się nie mylę, to podobnie śpiewają Kaszubi na Pomorzu. Widać, że jest to jedna Polska. Zostańcie z Bogiem. Dobrej niedzieli...* To były ostatnie słowa wypowiedziane przez Papieża na miejscu celebry. Niebawem ok. godz. 19.55 śmigłowiec papieski odleciał do Warszawy. Papieska wizyta w Zamościu, choć trwała tylko trzy godziny na zawsze zapisała się w historii Zamościa i Ziemi Zamojskiej. Natomiast przesłanie zawarte w homilii wygłoszonej przez Papieża Jana Pawła II 20 lat temu w naszym mieście jest jak najbardziej aktualne.



Oprac. Jerzy Zarębski,  
foto Jerzy Cabaj



## Z życia Energetyków Gorzowskich

### Perły Bawarii

Organizatorem wycieczki był SEP Oddział Gorzów Wielkopolski 21-25.06.2018 r.

Chrześcijaństwo jest największą religią w Niemczech, obejmuje katolicyzm (28,9%), luteranizm (27,1%), prawosławie (1,9%) i inne wyznania. Największymi kościołami są Kościół Ewangelicki w Niemczech i Kościół Rzymskokatolicki. Katolicy dominują na południu i zachodzie kraju, a protestanci na północy i w centrum. Bawaria jest krajem o tradycji katolickiej. Katolicy stanowią w Bawarii 54,4% ludności (tj. 6 mln 796 tys.).

Władze Bawarii nakazały umieszczenie krzyży nad wejściem do wszystkich urzędów w tym kraju. Krzyże - obowiązkowo - wiszą już na salach sądowych i w szkołach.

Bawaria kojarzona jest przede wszystkim z piwnym świętem Oktoberfest, charakterystycznymi strojami ludowymi oraz okazałymi zamkami królewskimi. Tutaj każde najmniejsze miasteczko zachwyca typową bawarską architekturą. Charakterystyczne dla Bawarii są ściennie obrazy, tzw. Luftmalerei, którymi ozdobione są niemal wszystkie domy i kamienice. Przedstawiają one wydarzenia historyczne, sceny z Pisma Świętego, bohaterów z bajek i legend. Osoby związane z Bawarią: papież Benedykt XVI (Joseph Ratzinger), kompozytorzy: Richard Strauss, Richard Wagner, pisarze: Bertolt Brecht, naukowcy: Wilhelm Röntgen, piłkarze: Franz Beckenbauer, rzeźbiarze: Wit Stwosch, politycy: Adolf Hitler.

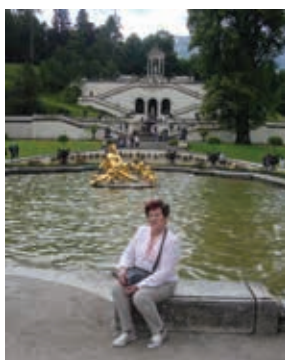


### Zamki króla Ludwika II (1845-1886)

Bawarski bajkowy król pozostawił po sobie cztery fantastyczne budynki. Dziś są one ulubionym celem wycieczkowym zarówno Bawarczyków jak i turystów. Poddani nazywali Ludwika II Wittelsbacha szalonym. Nie bez powodu. Chwiejności jego umysłu i ucieczkom w świat marzeń Bawaria zawdzięcza bajkowe zamki i pałace, których nie ma w żadnym innym zakątku świata.

### Zamek Linderhof

Ten ulubiony zamek króla Ludwika II leży w malowniczych Alpach Ammergawskich. Ten, w porównaniu do zamków Neuschwanstein i Herrenchiemsee, raczej mały zamek jest urządony z przepychem i bogato zdobiony złotem. Tutaj nieśmiały król spędzał wiele czasu w samotności. Aby uniknąć nadmiernego kontaktu ze służbą, w zamku nie brakowało nawet „samonakrywającego się” stołu - za pomocą windy nakryty stół transportowany był z parteru bezpośrednio do jadalni króla. W ogrodzie zamkowym znajdują się m. in. studnia z dużą fontanną, pawilon mauretański oraz grota Wenus. W sztucznej jaskini król Ludwik, pragnący zanurzyć się w świat Ryszarda Wagnera, kazał zbudować grootę według scen z opery „Tannhäuser”.



### Pałac Herrenchiemsee

Król Ludwik II zbudował cud architektury na wyspie Herreninsel (na jeziorze Chiemsee) w 1878 r. Pałac Herrenchiemsee miał być wyrazem bezgranicznego uwielbienia dla francuskiego władcy Ludwika XIV. Z ponad 20 udostępionych do zwiedzania pomieszczeń największe wrażenie robią: bogato zdobiona klatka schodowa, „ociekająca” złotem sypialnia króla i sala lustrzana. Szalony władca nie doczekał jednak końca budowy pałacu. Zmarł, gdy obiekt nie był jeszcze w pełni gotowy. W ówczesnej Europie drwiono z jego ślepego naśladownictwa, dziś zamek jest dumą regionu.



### Zamek Neuschwanstein

Na zamek Neuschwanstein składają się liczne samodzielne budynki, rozmieszczone na grzbiecie skały, zwanej niegdyś Jugend, o długości ok. 150 m. Wydłużona budowla jest urozmaicona wieżami, wieżyczkami, frontonami, balkonami, blankami i rzeźbami. Otwory okienne nawiązują do stylu romańskiego i z reguły są zgrupowane w biforia i triforia. Malownicze widoki na Neuschwanstein, idealistyczne wyobrażenie rycerskiego zamku, można obserwować ze wszystkich stron, w zależności od kierunku na tle Tegelberg, wąwozu Pöllat (na południu) albo pagórkowatego, obfitującego w jeziora krajobrazu Wyżyny Bawarskiej. W przeciwieństwie do „prawdziwych zamków”, które rozrastały się na przestrzeni stuleci, zamek Neuschwanstein od początku był planowany jako niesymetryczna konstrukcja. Elementy typowe dla zamków zostały wykorzystane, jednak zrezygnowano z umocnień i pozycji obronnych - kluczowych dla średniowiecznych siedzib możnych. Zamek Neuschwanstein wygląda imponująco z daleka, z bliska jest tylko dziwną mieszanką stylów architektonicznych. Jak mówią miejscowi, jest zamkiem neoromańsko-pseudomauretańsko-neogotyckim. Wnętrza zamku są, jak na rezydencję króla Ludwika przystało, pełne przepychu, a zarazem kiczu. Sypialnię władcy ozdobiono freskami przedstawiającymi historię Tristana i Izoldy. Ten prawdziwie bajkowy zamek należy do najbardziej znanych i ulubionych zabytków w Niemczech.



Zamek Neuschwanstein



Zamek Hohenschwangau

### Klasztor Ettal

Barokowy kompleks klasztorny w Ettal, niewielkiej miejscowości położonej 10 km na północ od Garmisch-Partenkirchen i na południowy wschód od Oberammergau. Opactwo powstało już w 1330 r. dla sprowadzonych tutaj benedyktynów którzy do dnia dzisiejszego opiekują się opactwem.





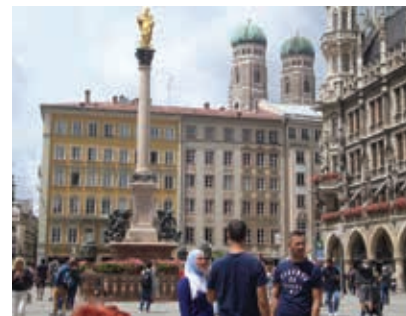
### Ratzbona

Ratzbona leży nad Dunajem. Dziś Ratzbona to piąte co do wielkości miasto Bawarii, po Monachium, Norymberdze, Augsburgu i Wiirzburgu. Jest siedzibą diecezji rzymskokatolickiej. Posiada trzy szkoły wyższe. Główne gałęzie przemysłu i usług w Ratzbonie to: elektrotechnika, produkcja samochodów, przemysł maszynowy, browarnictwo, drukarstwo, transport śródlądowy (port przeładunkowy). Od 13 lipca 2006 r. Stare Miasto w Ratzbonie znajduje się na liście światowego dziedzictwa kultury UNESCO.



### Monachium

W Katedrze Najświętszej Marii Panny została pochowana piastowska księżniczka Beatrycze Świdnicka. Muzeum Rezydencji posiada bogate zbiory polskie, pochodzące z czasów I Rzeczypospolitej. Fasada XVII-wiecznego Kościoła Teatynów jest ozdobiona kartuszem z herbami Elektoratu Bawarii i I Rzeczypospolitej. W kościele spoczywają polskie królowny Teresa Kunegunda Sobieska i Maria Anna Wettyn.



### Twierdza Königstein

Pierwszą budowlą na terenie obecnej twierdzy był wybudowany przez Czechów w XIII wieku zamek warowny. W 1559 roku rozpoczęto przebudowę zamku na twierdzę, co trwało aż do 1731 roku. Bramę wjazdową ozdobioną wówczas kartuszem z herbem I Rzeczypospolitej. Wyjątkowym elementem wyposażenia twierdzy była wielka i bogato zdobiona beczka wina o pojemności przeszło 200 hektolitrow, wykonana na zlecenie króla Polski Augusta II Mocnego. Beczka była ozdobiona herbem Polski.



Autor tekstu i foto Michał Saganowski



## Instytut Myśli Schumana

Niedawno bo 11 lipca Instytut Myśli Schumana obchodził, w święto świętego Benedykta patrona Europy, trzecią rocznicę powstania. Te trzy lata działalności minęły bardzo szybko w atmosferze wyęężonej pracy. Biorąc pod uwagę tylko ten rok zorganizowaliśmy po raz trzeci Europejski Festiwal Schumana w Świątyni Opatrzności Bożej. Jak zwykle odbyło się kilka paneli dyskusyjnych na ważne aktualnie tematy, które cieszyły się dużą frekwencją. Natomiast nowością na tym Festiwalu był koncert charytatywny „Wspólnota Serca”, którym promowaliśmy naszą nową inicjatywę pomocy rodzinom z osobami niepełnosprawnymi. Chcemy, aby powstawały wspólnoty, w których spotykałyby się rodziny z osobami niepełnosprawnymi razem z rodzinami, które takich osób nie mają, aby budować wzajemne relacje i pomagać sobie nawzajem w codziennym życiu. Patronat honorowy nad Festiwalem objął w tym roku Marszałek Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, Pan Stanisław Karczewski.

Kolejny raz zorganizowaliśmy Wielkanoc bez Granic. Tym razem przy współpracy z Polskim Holdingiem Hotelowym odbyły się również dwa spotkania wielkanocne w Renaissance Warsaw Airport Hotel oraz w Marriott Courtyard Warszawa. Przy kilkunastu stolikach polskie rodziny gościły cudzoziemców z kilku krajów świata. Były długie rozmowy, smakowite potrawy i występ ludowych artystów.

Natomiast ze względu na wybory do Parlamentu Europejskiego odbyliśmy kilka podróży zagranicznych. W pierwszych miesiącach roku dwóch przedstawicieli Instytutu Myśli Schumana w osobach: prezesa Instytutu Zbigniewa Krysiaka oraz Wiceprezesa Ryszarda Krzyżkowskiego odbyło szereg spotkań w Rydze na Łotwie oraz w Wilnie na Litwie z

kilkoma partiami w celu założenia Parlamentarnej Grupy Schumana. Rozmowy w Wilnie były bardzo owocne i dzięki pomocy Akcji Wyborczej Polaków na Litwie – Związek Chrześcijańskich Rodzin (AWPL-ZChR) powstała jeszcze w trakcie naszego pobytu w Wilnie Grupa Schumana w Parlamencie Litewskim do której należy kilkunastu parlamentarzystów 3 różnych partii.

Niedawno wysłannicy Instytutu odwiedzili również Berlin oraz Metz we Francji. Te wyjazdy zaowocowały z kolei planowaną na 23 września tego roku konferencją w Berlinie. Mamy już potwierdzenie od kilku uczestników konferencji: księdza profesora Tadeusza Guza oraz profesora Stanisława Gebhardta

– współpracownika Roberta Schumana oraz polityków niemieckich z kilku partii. Przewidziane jest również spotkanie dla polityków niemieckich zainteresowanych z założeniem Grupy Schumana w Bundestagu.

Kolejnym wydarzeniem zaplanowanymi na wrzesień to „Podróż Śladami Roberta Schumana” na któ-

rą wszystkich Państwa serdecznie zapraszamy. Odwiedzimy Metz, Strasburg oraz Luksemburg. Głównym punktem wyprawy będzie uroczysta Msza św. 4 września w rocznicę śmierci Roberta Schumana, którą odprawi biskup Metz Jean-Christophe Lagleize w katedrze. Będziemy się modlić o uzdrowienie chorych za wstawiennictwem Roberta Schumana. Dokładniejsze informacje znajdują Państwo na dołączonej ulotce. Zapraszamy Państwa bardzo serdecznie do wspólnej podróży oraz do zaangażowania się w inne projekty Instytutu Myśli Schumana.

Prezes Instytutu  
prof. Zbigniew Krysiak

**Podróż Śladami Schumana**

Instytut Myśli Schumana  
zaprasza na 5 dniową podróż śladami Roberta Schumana

Podróż odbędzie się w dniach od 3 do 7 września 2019 r.

Plan podróży obejmuje:

- ❖ Odwiedzin w domu rodzinnym Roberta Schumana w Luksemburgu;
- ❖ Zwiedzanie muzeum Schumana w Scy-Chazelles na przedmieściach Metz;
- ❖ Spotkanie z biskupem Metz Jean-Christophe Lagleize;
- ❖ Udział w uroczystej Mszy św. w katedrze w Metz w rocznicę śmierci Roberta Schumana;
- ❖ Zwiedzanie Parlamentu Europejskiego w Strasburgu;
- ❖ Odwiedzin Opactwa Benedyktynów w Maria Laach w Niemczech, z którym był związany Schuman;
- ❖ Prelekcje na temat życia i duchowości Sługi Bożego Roberta Schumana i spotkania z miejscową Polonią;
- ❖ Modlitwa o uzdrowienie za wstawiennictwem Sługi Bożego Roberta Schumana.

**Koszt wyjazdu to 990 zł.**  
W koszt wliczony jest przejazd autokarem oraz 4 noclegi w hotelu ze śniadaniem.

Zapisy oraz informacje:  
Instytut Myśli Schumana tel.: 575 990 686  
mail: WyjazdMetz@IMSchuman.com

[www.IMSchuman.com](http://www.IMSchuman.com)





## Instytut Myśli Schumana

Jego Ekscelencja

Ks. Biskup Piotr Jarecki

*Czcigodny Księżu Biskupie,*

Bardzo dziękujemy, że już od trzech lat, czyli od utworzenia Instytutu Myśli Schumana 29 czerwca w Święto Piotra i Pawła, w dniu Twoich imienin i dzisiaj w 133 rocznicę urodzin Sługi Bożego Roberta Schumana przewodniczysz Mszy Świętej w intencji Jego rychłej beatyfikacji. Od trzech lat, jak obiecaliśmy, modlimy się codziennie w tzw. „Kanonie Modlitewnym Grup Schumana” o łaski dla ks. biskupa. Tę Mszę Świętą ofiarowujemy także w intencji duszy świętej pamięci Ignacego Paderewskiego.

Dzisiaj w szczególności bardzo się cieszymy z faktu, że w Stolicy Apostolskiej zakończyła się w pewnym sensie formalna część procesu beatyfikacyjnego Roberta Schumana, gdyż Postulator ojciec profesor Bernard Ardura 2 lutego 2019 r. przekazał Papieżowi ukończony dokument tzw. positio. Od tej chwili zapraszamy wszystkich do aktywnego włączenia się w modlitwę, aby Bóg za wstawiennictwem Schumana jako ucznia Chrystusa w polityce wylewał na wszystkich ludzi w tym polityków i działaczy społecznych liczne łaski uzdrowienia i w ten sposób doszło do jak najszybszej beatyfikacji.

Księżu biskupie w kontekście jak najszybszej beatyfikacji organizujemy wyjazd do Metz do domu Roberta Schumana pod hasłem „Podróż Śladami Schumana”, gdzie w rocznicę Jego śmierci 4 września 2019 r. będziemy się modlić o uzdrowienie ludzi i o powrót Europy do chrześcijańskich korzeni. Mszy świętej w wypełnionej po brzegi katedrze w Metz i modlitwie o uzdrowienie będzie przewodniczył ks. biskup Metz Jean-Christophe Lagleize. W maju 2019 r. delegacja Instytutu Myśli Schumana złożyła wizytę biskupowi tamtego miejsca i nawiązaliśmy współpracę, do której zapraszamy wszystkich na czele z księdzem biskupem. Prosimy też księdza biskupa o rozpropagowanie wyjazdu do Metz i zaproszenie wszystkich parafii oraz biskupów i księży, aby przez taką postawę Polska idąc pod sztandarem Schumana zatroszczyła się o kształtowanie Europy w oparciu o chrześcijańskie fundamenty.

Pragniemy też przypomnieć, że w ramach dzieła „Modlitwa bez Granic” Instytut Myśli Schumana organizuje systematycznie 13 każdego miesiąca w Archikatedrze Św. Jana Chrzyciela na Starówce w Warszawie Msze Święte w intencji powrotu Europy do chrześcijańskich korzeni i beatyfikacji Sługi Bożego Roberta Schumana. Celem dzieła „Modlitwa bez Granic” jest włączenie w taką modlitwę wszystkich państw Europy. Obecnie do tego włączyło się już kilka stolic narodów Europy.

Przekazujemy także informację, że jak co roku, również 12 maja 2019 r. odbył się Europejski Festiwal Schumana na terenach Świątyni Opatrzności Bożej w Wilanowie, który obfitował w liczne debaty i spotkania w kontekście Myśli Chrześcijańsko-Społecznej. Instytut Myśli Schumana wspólnie z Fundacją Ignacego Jana Paderewskiego, której prezesem jest prof. Stanisław Gebhardt, współpracownik Roberta Schumana, utworzyły Centrum Myśli Chrześcijańsko-Społecznej, które podejmuje działania w kierunku wdrażania tych myśli do życia społecznego i gospodarczego. Dzisiaj podczas tej mszy świętej są przedstawiciele Centrum Myśli Chrześcijańsko-Społecznej na czele z prof. Stanisławem Gebhardtem. Zapraszamy księdza biskupa jako eksperta w dziedzinie nauki społecznej kościoła do włączenia się w działalność Centrum oraz prosimy o zachęcanie proboszczów do tworzenia w parafiach Grup Schumana, które będą gromadzić się, aby podejmować studia w zakresie poznawania nauki społecznej kościoła i wdrażania jej w sposób zorganizowany w przestrzeni publicznej.

*ut In Omnibus Glorificetur Deus*

Prof. Zbigniew Krysiak, Prezes Instytutu

Ryszard Krzyżkowski, Wiceprezes Instytutu



Organizatorzy Wielkiej Pokuty i Różańca do Granic 14 września zapraszają na górę Świętego Krzyża w diecezji sandomierskiej wszystkich, którzy chcą postawić krzyż w centrum swojego życia i Polski.

- Pragniemy zaprosić Polaków w kraju i za granicą do tego, aby wyznali wiarę w Jezusa Chrystusa, nawrócili się i postawili krzyż w centrum swojego życia. Zapraszamy do budowania społeczeństwa miłości w Polsce i Europie - mówi jeden z współorganizatorów modlitewnego czuwania Maciej Bodasiński z Fundacji Solo Dios Basta. Tłumaczy, że celem wydarzenia jest zatrzymanie tego wszystkiego, co nas frustruje i męczy, co staje się tematami pierwszych stron gazet. - Do odnowy w naszym społeczeństwie potrzeba Jezusa Chrystusa i Jego Krzyża. Chcemy przypomnieć, że początkiem naszej współczesnej cywilizacji i państwa polskiego jest Chrystus, który umarł za nas na krzyżu - dodaje Maciej Bodasiński.

- Mimo osób żyjących głęboką wiarą, wśród większości katolików prawdziwy krzyż jest odrzucany. Na całym świecie atak na Kościół nabiera na sile, tracimy młodzież, coraz częściej rozpadają się związki małżeńskie, a na ulicach naszych miast dokonują się publicznie grzechy - mówi „Niedzieli” Lech Dokończ z Fundacji Solo Dios Basta. Organizatorzy wskazują, że duchowe zwycięstwo może przyjść tylko przez Chrystusowy krzyż. Wydarzenie odbędzie się w najstarszym polskim sanktuarium Relikwii Drzewa Krzyża Świętego w Nowej Słupi. Gospodarzami modlitewnego spotkania „Polska pod Krzyżem” będą Misjonarze Oblaci Maryi Niepokalanej. Organizatorzy modlitewnego czuwania chcą, aby w sanktuarium, w którym modlił się przed wyruszeniem pod Grunwald król Władysław Jagiełło, przybyło jak najwięcej Polaków .

Ze względu na ograniczoną ilość miejsc w sanktuarium na stronie internetowej [www.polskapodkrzyzem.pl](http://www.polskapodkrzyzem.pl) rozpoczęły się zapisy. Każda z zarejestrowanych osób otrzyma bezpłatną wejściówkę i indywidualny kod QR. - Jeśli okaże się, że frekwencja dopisuje, będziemy otwierać kolejne punkty modlitewne wokół Góry Świętego Krzyża - tłumaczy Maciej Bodasiński. Zaznacza, że wydarzenie ma być zachętą dla innych, aby w różnych miejscach Polski tego dnia organizowali się na modlitwie i adoracji krzyża.



## CZUWANIE NOCNE ENERGETYKÓW 2019



**1981 LABOREM EXERCENS (PAPIEŻ JAN PAWEŁ II  
O PRACY LUDZKIEJ  
ŚPIEW – BĄDŹ POZDROWIONA**

### **Czuwanie ENERGETYKÓW na Jasnej Górze 17.08.2019 podczas 34. PIELGRZYMKI (22<sup>00</sup> – 24<sup>00</sup>):**

Maryjo Matko nasza. Przychodzimy, aby dzisiaj trwać przy Tobie na modlitwie, aby możliwe było w naszym życiu bycie, pamiętanie i czuwanie przy BOGU. Jako Wspólnota Energetyków Polskich wraz ze swoimi rodzinami przybywamy w 34. pielgrzymce przed Twoje Oblicze, aby złożyć Ci hołd i dziękczynienie za opiekę i MIŁOŚĆ MATCZYŃĄ. My obecni teraz na czuwaniu nocnym, pragniemy dziękować Ci za kolejny rok życia, za otrzymane łaski, za błogosławieństwo Twojego Syna i każde doświadczone dobro. Chcemy przepraszać w Twojej obecności Jezusa – Twojego Syna, za wszystkie zaniedbania. Jesteś dla nas najczulszą Opiekunką, Wspomożycielką i Pośredniczką Łask. Będziemy Cię prosić na tym czuwaniu przed Twoim cudownym wizerunkiem, o wstawiennictwo u Twojego Syna. Niech On umocni w nas wiarę, nadzieję i miłość. Prosimy o dar pełnego zaufania Bogu, wierności Ojczyźnie, o siłę i wytrwałość znoszenia codziennych trudów, o mądrość i roztropność dla ludzi, którzy dzisiaj kierują Polską Energetyką. Maryjo Matko i Królowo Polski, Tobie oddajemy nasze zatroskanie o dobro POLSKIEJ ENERGETYKI, tak ważnej dziedziny naszej gospodarki. Oddajemy Ci zatroskanie o polskich energetyków - ludzi którzy związali swoje życie z tym zawodem. ...

### **LITANIA LORETAŃSKA - (śpiewana):**

Człowiek jest jedynym stworzeniem które wykonuje pracę. Poprzez pracę z nakazu Boga mamy czynić sobie ziemię poddaną. Pani Jasnogórska, u Boga nam wypraszać „skuteczne błogosławieństwo” (z modlitwy Jabesa), aby praca polskich energetyków mogła przebiegać w spokoju i pokoju serc, chroń pracowników energetyki od nieszczęśliwych wypadków. Abyśmy pracując u siebie, w naszych POLSKICH ZAKŁADACH pomnażali dobro naszych rodzin i NASZEJ



**1891 RERUM NOVARUM  
(PAPIEŻ LEON XIII) O KWESTII ROBOTNICZEJ**

OJCZYZNY. Prosimy Cię pomagaj nam widzieć piękno naszego zawodu. Chcemy, aby nasza praca była wystarczającym źródłem utrzymania naszych rodzin, ale również żeby była służbą drugiemu człowiekowi i przestrzenią w której realizuje się nasze powołanie do świętości. Pomóż nam Maryjo, aby treści zawarte w haśle obecnego roku liturgicznego i jednocześnie w haśle naszej 34. pielgrzymki „W MOCY BOŻEGO DUCHA” mogły być realizowane w naszym życiu codziennym, w naszych rodzinach i w naszych zakładach energetycznych, poprzez ewangelizację / „nową ewangelizację” – właśnie w mocy Bożego Ducha. Chcemy, żeby pobyt na Jasnej Górze, był dla nas czasem duchowej odnowy. Pragniemy wrócić do naszych domów i zakładów pracy lepszymi uczniami Twojego Syna, silniejszymi wiarą, napełnionymi nadzieją, dotkniętymi Miłością która uzdolni nas do realizacji wyzwań obecnych czasów. Każdy z nas przynosi do Ciebie Maryjo również swoje osobiste intencje, prośby i podziękowania ... (czas na przedstawienie w myślach osobistych intencji) . Maryjo racz nam wyprosić u Swojego Syna łaski, o które prosimy. Pamiętajmy w modlitwie o tych, którzy nas o nią prosili, a nie mogli wziąć udziału w pielgrzymce. Polecamy Ojca Świętego Franciszka, biskupów i kapłanów, szczególnie naszych księży duszpasterzy energetyków, abyś Ty Matko wypraszała przed Bożym Tronem potrzebne im łaski. Chcemy prosić Cię Maryjo o siły fizyczne i duchowe dla Zarządu Katolickiego Stowarzyszenia Energetyków „Nazaret” w szczególności dla przewodniczącego Zarządu Krajowego – Władysława Turka. Spraw Maryjo, aby zaangażowanie ludzi wiary, świadków Miłości Boga w naszych zakładach pracy, przybliżyły nas do Cywilizacji Miłości. Pani Jasnogórska, Matko NASZA i Królowo Polski, te DZIEKCZYNIENIA i PROŚBY chcemy Ci złożyć w modlitwie różańcowej.

### **ŚPIEW - Jak paciorki różańca (refren i dwie zwrotki tajemnice światła)**

Będziemy rozważać część II. RÓŻAŃCA – tajemnice światła, w oparciu o wybrane teksty z encykliki JP II - o pracy ludzkiej (LABOREM EXERCENS). Jest w niej dużo treści, bardzo ważnych dla rozumienia rzeczywistości ludzkiej pracy. Dlatego zachęcajmy się na początku naszego czuwania, do wysiłku (również intelektualnego) ale przede wszystkim duchowego - aby czerpać z tego SŁOWA danego nam dzisiaj. Aby zaczerpnąć jak słudzy w Kanie (zaczepnijcie i zanieście), zaczerpnąć i zanieść w środowiska naszej pracy. JP II na początku swojego pontyfikatu (w 1981 r.) napisał encyklikę o pracy ludzkiej (LABOREM EXERCENS). Jak sam zaznaczył we wstępie, rozważał w tym dokumencie kwestię robotniczą z okazji dziewięćdziesiątej rocznicy encykliki RERUM NOVARUM (o kwestii robotniczej) Leona XIII. „Z pracy swojej ma człowiek pożywać chleb codzienny i poprzez pracę ma się przyczyniać do ciągłego rozwoju... siebie i społeczeństwa w którym żyje jako członek braterskiej wspólnoty”;... Jako WSPÓLNOTA PRACOWNIKÓW ENERGETYKI, chcemy dzisiaj przed Twoim obliczem rozważać słowo ŚWIĘTEGO JANA PAWŁA II - który był „CAŁY TWÓJ”. Słowa tej encykliki kierował do nas, aby nam pomóc rozumieć zaproszenie Twojego Syna do działania przez pracę. Nie jest to słowo powszechnie znane bo nie jest nam tłumaczone. Dlatego przychodzimy do Ciebie, nasza Matko i Królowo Polskiego Narodu, aby Cię prosić o pomoc. Chcemy to słowo pouczenia o pracy przyjąć sercem i zachować jak Ty zachowywałaś w swoim sercu słowa Twojego Syna. Będziemy rozważać tajemnice życia Jezusa, a zarazem Twojego życia Maryjo, aby przez Ciebie zobaczyć sercem, jak Ty patrzyłaś na życie swego Syna, aby z tego zapatrzenia zachwyć się życiem Bożym. Aby przyjąć zaproszenie Boga jak Ty przyjęłaś w swoje życie. Chcemy Matko nasza pójść Twoimi śladami, chcemy iść za Tobą. Będziemy rozważać tajemnice światła, prosząc o światło na biblijny sens naszej pracy. Tajemnice światła dotyczą dorosłego okresu życia Jezusa, kiedy podejmował swoje zadania jakie otrzymał od Ojca. Wcześniej uczył się pracy i pracował przy warsztacie ciesielskim u św. Józefa, swojego ojca ziemskiego. Jezus wykonywał pracę fizyczną i sam ten fakt z historii Jego życia jest dobrą nowiną o pracy człowieka (jest ewangelią pracy). Matko, przymnóż nam wiary, abyśmy umieli czynić wszystko cokolwiek powie nam Twój Syn.

W imię Ojca i Syna i Ducha św.; Wierzę w Boga Ojca..., Ojcze nasz...,

Módlmy się o wiarę, nadzieję i miłość: ZDROWAŚ Maryjo ... x 3; Chwała Ojcu...

O Maryjo bez grzechu pierworodnego poczęta módl się za nami którzy się do Ciebie uciekamy i za wszystkimi którzy się do Ciebie nie uciekają, oraz za nieprzyjaciółmi Kościoła św. i poleconymi Tobie.

### **ŚPIEW – Matka (była cicha...)**

#### ***I Tajemnica - „Chrzest Pana Jezusa w Jordanie” Rozważamy I rozdział encykliki: WPROWADZENIE***

Jezus rozpoczyna swoją misję na ziemi. Jako Człowiek wyznacza nam Drogę. Pracował jako rzemieślnik przy warsztacie ciesielskim, pod okiem swojego opiekuna św. Józefa uczył się pracy fizycznej. Teraz podejmuje inną pracę. I tamta i ta służyły człowiekowi, były dla człowieka. Praca oznacza każdą działalność, jaką człowiek spełnia... pośród całego bogactwa czynności, do jakich jest zdolny i dysponowany poprzez swoją naturę (przez swoje człowieczeństwo). Stworzony na obraz i podobieństwo Boga Samego wśród widzialnego wszechświata, ustanowiony, aby ziemię czynić sobie poddaną, jest człowiek przez to samo od początku powołany do pracy. Praca wyróżnia go wśród reszty stworzeń, których działalności związanej z utrzymaniem życia nie można nazywać pracą - tylko człowiek jest do niej zdolny i tylko człowiek ją wykonuje, wypełniając równocześnie pracą swoje bytowanie na ziemi. Tak więc praca nosi na sobie szczególne znamię człowieka i człowieczeństwa, znamię osoby działającej we wspólnocie osób. JP II pisze w encyklice: Człowiek jest drogą Kościoła. Wypada przeto stale wracać na tę drogę i podążać nią wciąż na nowo wedle różnych aspektów, w których odsłania nam ona całe bogactwo i równocześnie cały trud ludzkiego bytowania na ziemi. Praca jest jednym z tych aspektów, aspektem odwiecznym i pierwszoplanowym, zawsze aktualnym i wciąż na nowo domagającym się, by o niej myśleć i świadczyć. Coraz to nowe bowiem powstają pytania i problemy, coraz nowe rodzą się nadzieje, ale także obawy i zagrożenia, związane z tym podstawowym wymiarem ludzkiego bytowania, z którego życie człowieka jest zbudowane na co dzień, z którego czerpie właściwą sobie godność - ale w którym zawiera się zarazem nieustająca miara ludzkiego trudu, cierpienia, a także krzywdy i niesprawiedliwości, sięgających głęboko w życie społeczne.... Jeśli więc prawdą jest, że z pracy rąk swoich pożywa człowiek chleb i to nie tylko ów chleb codzienny, którym utrzymuje się przy życiu jego ciało, ale także chleb wiedzy i postępu, cywilizacji i kultury - to równocześnie prawdą odwieczną jest, że chleb ten pożywa „w pocie czoła”, to znaczy nie tylko przy osobistym wysiłku i trudzie, ale także wśród wielu napięć, konfliktów i kryzysów. Praca jest „rzeczą starą”, tak starą jak człowiek i jego życie na ziemi. Równocześnie zaś ogólna sytuacja człowieka w świecie współczesnym, rozpoznawana i analizowana w różnych aspektach geograficznych, kulturalnych i cywilizacyjnych, domaga się tego, aby odsłaniać nowe znaczenia pracy ludzkiej, a także, aby formułować nowe zadania, jakie w tej dziedzinie stoją przed każdym człowiekiem, przed rodziną, przed poszczególnymi narodami i całą ludzkością i przed Kościołem. Praca ludzka stanowi klucz do całej kwestii społecznej jeżeli staramy się ją widzieć naprawdę pod kątem



dobra człowieka. Jeśli zaś rozwiązanie tej stale na nowo kształtującej się i na nowo spiętrzającej kwestii społecznej ma iść w tym kierunku, żeby „życie ludzkie uczynić bardziej ludzkim”, wówczas właśnie ów klucz - praca ludzka - nabiera znaczenia podstawowego i decydującego. W tej tajemnicy usłyszymy słowa OJCA: to jest MÓJ SYN UMIŁOWANY, Jego słuchajcie. To jest dar OJCA DLA SYNA - słowo przez które syn staje się mężczyzną mądrym i odpowiedzialnym. I tacy mamy być, takimi chcemy być - dlatego przyjmijmy SŁOWO OJCA.

Ojciec nasz.... ZDROWAŚ Maryjo... 10x Chwała Ojcu... O mój Jezu...

### **ŚPIEW – Maryjo, śliczna Pani**

***II tajemnica – cud w Kanie Galilejskiej (wino dla gości weselnych, dar dla małżeństwa – wskazanie na rodzinę)***

***Rozważamy II rozdział encykliki: PRACA A CZŁOWIEK W KSIĘDZE RODZAJU (w Biblii)***

Praca stanowi podstawowy wymiar bytowania człowieka na ziemi. Już Księga Rodzaju, uświadamia nam, zasadnicze prawdy o człowieku. Są to prawdy, które stanowią o człowieku od początku i równocześnie wytyczają główne linie jego bytowania na ziemi, zarówno w stanie pierwotnej sprawiedliwości, jak też i po złamaniu przez grzech pierwotnego przymierza Stwórcy ze swoim stworzeniem w człowieku. Kiedy człowiek, stworzony „na obraz Boży jako mężczyzna i niewiasta”, słyszy słowa: „Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną” - to chociaż słowa te nie mówiły wprost i wyraźnie o pracy, pośrednio wskazują na nią ponad wszelką wątpliwość, jako na działanie, które ma on wykonywać na ziemi. Owszem, ukazują samą jej istotę. Człowiek jest obrazem Boga między innymi dzięki nakazowi otrzymanemu od swojego Stwórcy, by czynił sobie ziemię poddaną, by panował nad nią. W wypełnianiu tego polecenia człowiek, każda istota ludzka, odzwierciedla działanie samego Stwórcy wszechświata. Przez „ziemię”, o której mówi tekst biblijny, należy rozumieć przede wszystkim ten fragment widzialnego wszechświata, którego człowiek jest mieszkańcem, pośrednio jednak można rozumieć cały świat widzialny, o ile może on znaleźć się w zasięgu wpływu człowieka i jego poszukiwań w celu zaspokojenia własnych potrzeb. Prócz tego słowa o „czynieniu sobie ziemi poddaną” posiadają ogromną nośność. Wskazują na wszystkie zasoby, które ziemia (a pośrednio świat widzialny) kryje w sobie, a które przy pomocy świadomego działania człowieka mogą być odkryte i celowo wykorzystywane przez niego. Tak więc owe słowa, zapisane już na samym początku biblii, nie przestają nigdy być aktualne. Są nimi objęte wszystkie minione epoki cywilizacji i ekonomii równie dobrze, jak cała współczesność oraz przyszłe fazy rozwoju, które może częściowo już się zarysowują, ale w znacznej mierze pozostają przed człowiekiem jako jeszcze

nieznane i zakryte. Człowiek, stając się - przez swoją pracę - coraz bardziej panem ziemi, potwierdzając - również przez pracę - swoje panowanie nad widzialnym światem, w każdym wypadku i na każdym etapie tego procesu znajduje się na linii owego pierwotnego ustanowienia Stwórcy, które pozostaje w koniecznym i nierozzerwalnym związku z faktem stworzenia człowieka jako mężczyzny i niewiasty „na obraz Boga”. Ów proces zaś jest równocześnie uniwersalny: obejmuje wszystkich ludzi, każde pokolenie, każdy etap rozwoju ekonomicznego i kulturalnego, a równocześnie jest to proces przebiegający w każdym człowieku, w każdym świadomym ludzkim podmiocie. Wszyscy i każdy są nim równocześnie objęci. Wszyscy i każdy w odpowiedniej mierze, i na nieskończoną prawie ilość sposobów, biorą udział w tym gigantycznym procesie, poprzez który człowiek „czyni sobie ziemię poddaną”: w procesie pracy. Człowiek dlatego ma czynić sobie ziemię poddaną, ma nad nią panować, ponieważ jako „obraz Boga” jest osobą, czyli bytem podmiotowym uzdolnionym do planowego i celowego działania, zdolnym do stanowienia o sobie i zmierzającym do spełnienia siebie. Jako osoba jest człowiek podmiotem pracy. Jako osoba pracuje, wykonuje różne czynności przynależące do procesu pracy, a wszystkie one, bez względu na ich charakter, mają służyć urzeczywistnieniu się jego człowieczeństwa, spełnieniu osobowego powołania. Ten, który będąc Bogiem, stał się podobny do nas we wszystkim, większą część lat swego życia na ziemi poświęcił pracy przy warsztacie ciesielskim, pracy fizycznej. Okoliczność ta sama z siebie stanowi najwymowniejszą „ewangelię pracy”, która ujawnia, że podstawą określania wartości pracy ludzkiej nie jest przede wszystkim rodzaj wykonywanej czynności, ale fakt, że ten, kto ją wykonuje, jest osobą. Pierwszą podstawową wartością pracy jest sam człowiek - jej podmiot. Wiąże się z tym od razu bardzo ważny wniosek natury etycznej: o ile prawdą jest, że człowiek jest przeznaczony i powołany do pracy, to jednak nade wszystko praca jest „dla człowieka”, a nie człowiek „dla pracy”. Ostatecznie bowiem celem pracy: jakiegokolwiek pracy spełnianej przez człowieka, pozostaje zawsze sam człowiek. Praca stanowi podstawę kształtowania życia rodzinnego, które jest naturalnym prawem i powołaniem człowieka. Te dwa kręgi wartości - jeden związany z pracą, drugi wynikający z rodzinnego charakteru życia ludzkiego - muszą łączyć się z sobą prawidłowo i prawidłowo wzajemnie się przenikać. Praca jest poniekąd warunkiem zakładania rodziny, rodzina bowiem domaga się środków utrzymania, które w drodze zwyczajnej nabywa człowiek przez pracę. Praca i pracowitość warunkują także cały proces wychowania w rodzinie właśnie z tej racji, że każdy „staje się człowiekiem” między innymi przez pracę, a owo stawanie się człowiekiem oznacza właśnie istotny cel całego procesu wychowania. Mamy więc dwa znaczenia pracy: to, które warunkuje

je życie i utrzymanie rodziny, oraz to, poprzez które urzeczywistniają się cele rodziny, a zwłaszcza wychowanie. Należy stwierdzić, iż rodzina stanowi jeden z najważniejszych układów odniesienia, wedle których musi być kształtowany społeczno-etyczny porządek pracy ludzkiej. Rodzina jest bowiem równocześnie wspólnotą, która może istnieć dzięki pracy i jest zarazem pierwszą wewnętrzną szkołą pracy dla każdego człowieka.

Dziękujemy Ci Jezu za wino dla małżeństwa i za wskazanie na rodzinę.

Ojciec nasz.... ZDROWAŚ Maryjo... 10x Chwała Ojcu... O mój Jezu...

### **ŚPIEW - Matko która nas znasz**

**III tajemnica - głoszenie królestwa Bożego i wzywanie do nawrócenia (nasza misja świadczona o MIŁOŚCI)**

**Rozważamy III rozdział encykliki: KONFLIKT PRACY I KAPITAŁU NA OBECNYM ETAPIE HISTORYCZNYM**

Praca jako wielka rzeczywistość, posiadająca podstawowy wpływ na kształtowanie się w sposób ludzki świata oddanego człowiekowi przez Stwórcę - jest rzeczywistością ściśle przy tym związaną z człowiekiem jako właściwym podmiotem oraz z jego celowym działaniem. Rzeczywistość ta, w zwyczajnym biegu rzeczy, wypełnia życie ludzkie i stanowi o jego wartości i sensie. Chociaż związana z trudem i wysiłkiem, praca nie przestaje być dobrem - i stąd człowiek rozwija się poprzez umiłowanie pracy. Ten na wskroś pozytywny, twórczy i wychowawczy charakter pracy ludzkiej musi stanowić podstawę również współczesnego myślenia, gdzie problem pracy postawiony został na gruncie wielkiego konfliktu pomiędzy „światem kapitału” a „światem pracy”. Konflikt o jakim mowa, wyrósł z takich sytuacji, w których robotnicy oddawali swoje siły do dyspozycji grupy przedsiębiorców, podczas gdy ci, kierując się zasadą najwyższego zysku, usiłowali ustanowić możliwie najniższe wynagrodzenie za pracę wykonywaną przez robotników. Kościół stale nauczał o zasadzie pierwszeństwa „pracy” przed „kapitałem”. Zasada ta dotyczy bezpośrednio samego procesu produkcji, w stosunku do której praca jest zawsze przyczyną sprawczą, naczelną, podczas gdy „kapitał” jako zespół środków produkcji pozostaje tylko instrumentem. Zasada ta jest oczywistą prawdą całego historycznego doświadczenia człowieka. Kiedy w pierwszym rozdziale Biblii słyszymy, że człowiek ma ziemię czynić sobie poddaną - to słowa te mówią o wszystkich ZASOBACH, jakie kryje w sobie widzialny świat, oddanych do dyspozycji człowieka. Zasoby te jednakże nie mogą służyć człowiekowi inaczej, jak tylko poprzez pracę. Z pracą również pozostaje związany od początku problem własności, jeżeli bowiem człowiek poprzez pracę ma przyswajając sobie i innym te zasoby, jakie kryje w sobie natura, to ma on jako jedyny środek: własną pracę. Aby te zasoby mogły po-

przez pracę owocować, człowiek zawłaszcza cząstki różnych bogactw natury: w głębi ziemi, w morzu, na ziemi, w przestrzeni. Zawłaszcza je, czyniąc z nich warsztat swej pracy. Zawłaszcza przez pracę zasoby widzialnego świata, które człowiek zastaje, ale ich samych nie tworzy. Zastaje je poniekąd gotowe, przygotowane do poznawczego odkrycia i właściwego wykorzystania w procesie produkcji.

Na każdym etapie rozwoju ludzkiej pracy człowiek spotyka się z faktem podstawowego obdarowania przez „naturę”, czyli w ostateczności przez Stwórcę. U początku ludzkiej pracy stoi tajemnica stworzenia. To stwierdzenie, przyjęte jako punkt wyjścia, stanowi przewodni wątek encykliki którą rozważamy. Wszystkie środki produkcji, poczynając od najprymitywniejszych, a kończąc na najnowocześniejszych, wypracował stopniowo człowiek: doświadczenie i umysł człowieka. W ten sposób powstały nie tylko najprostsze narzędzia służące uprawie roli, ale także - przy odpowiednim zaawansowaniu nauki i techniki - te najnowocześniejsze i skomplikowane maszyny i fabryki, laboratoria i komputery. Tak więc owocem pracy jest wszystko to co ma służyć pracy, co stanowi - przy dzisiejszym stanie techniki - jej rozbudowane „narzędzie”. Zespół narzędzi, choćby sam w sobie najdoskonalszy, jest tylko i wyłącznie narzędziem podporządkowanym pracy człowieka. Trzeba podkreślać i uwydatniać pierwszeństwo człowieka w procesie produkcji - prymat człowieka wobec rzeczy. Nie można oddzielać „kapitału” od pracy, i też w żaden sposób nie można przeciwstawiać pracy kapitałowi. Człowiek, pracując przy jakimkolwiek warsztacie, czy stosunkowo pierwotnym, czy też na wskroś nowoczesnym, łatwo może zdać sobie sprawę z tego, że pracą swoją wchodzi w podwójne dziedzictwo: w dziedzictwo tego, co jest dane wszystkim ludziom w zasobach natury, oraz tego, co inni przed nim już wypracowali na gruncie tych zasobów, przede wszystkim rozwijając technikę, czyli kształtując zespół coraz doskonalszych narzędzi pracy. Człowiek pracując, wchodzi zarazem w ich pracę. Taki obraz warsztatu i procesu pracy ludzkiej bez trudu przyjmujemy, zarówno kierując się rozumem, jak też wiarą, która czerpie światło ze Słowa Boga Żywego. Jest to obraz spójny i zarazem humanistyczny. Człowiek jest w nim „panem” stworzeń oddanych do jego dyspozycji w widzialnym świecie. Jeśli w procesie pracy odkrywa się jakąś zależność, jest to zależność od Dawcy wszystkich zasobów, i zależność od innych ludzi, od tych, których pracy i inicjatywom zawdzięczamy poszerzone i ulepszone możliwości swojej pracy. Gdy mowa o rozdzieleniu pracy i kapitału, wówczas nie chodzi tylko o abstrakcyjne pojęcia czy też „anonimowe siły” działające w produkcji ekonomicznej. Za jednym i drugim pojęciem stoją ludzie, żywi konkretni ludzie, z jednej strony ci, którzy wykonują pracę, nie będąc właścicielami środków produkcji, z drugiej ci, którzy są przedsię-



biorcami i posiadaczami tych środków albo są przedstawicielami właścicieli. Tak więc w całokształt tego trudnego historycznego procesu od początku wchodzi sprawa własności. Własność nabywa się przede wszystkim przez pracę po to, aby służyła pracy. Odnosi się to w sposób szczególnie do własności środków produkcji. Wyodrębnienie ich jako osobnego zespołu własnościowego po to, aby w formie „kapitału” przeciwstawić go „pracy”, a tym bardziej dokonywać wyzysku pracy, jest przeciwne samej naturze tych środków oraz ich posiadania. Nie mogą one być posiadane wbrew pracy, nie mogą też być posiadane dla posiadania, ponieważ jedynym prawowitym tytułem ich posiadania - i to zarówno w formie własności prywatnej, jak też publicznej czy kolektywnej - jest, ażeby służyły pracy. Dalej zaś: ażeby służąc pracy, umożliwiały realizację pierwszej zasady w tym porządku, jaką jest uniwersalne przeznaczenie dóbr i prawo powszechnego ich używania. Pozostaje rzeczą nie do przyjęcia stanowisko „sztywnego” kapitalizmu, który broni wyłącznego prawa własności prywatnej środków produkcji jako nienaruszalnego „dogmatu” w życiu ekonomicznym. Zasada poszanowania pracy domaga się tego, ażeby prawo to było poddawane twórczej rewizji tak w teorii, jak i w praktyce. Jeśli bowiem prawdą jest, że kapitał jako zespół środków produkcji jest zarazem dziełem pracy pokoleń, to prawdą jest również, że tworzy się on stale dzięki pracy wykonywanej przy pomocy tego zespołu środków produkcji jakby przy wielkim warsztacie, przy którym pracuje dzień po dniu obecne pokolenie ludzi pracy. Chodzi tu oczywiście o różne rodzaje tej pracy, nie tylko o tak zwaną pracę fizyczną, ale także o wieloraką pracę umysłową, od koncepcyjnej do kierowniczej. Praca w jakimś sensie jest nierozłączna od kapitału i nie przyjmuje w żadnej postaci rozłączenia i przeciwstawienia w stosunku do środków produkcji, jakie zaciążyło nad życiem ludzkim ostatnich stuleci w rezultacie założeń wyłącznie ekonomistycznych. Jeżeli człowiek pracuje przy pomocy zespołu środków produkcji, to równocześnie pragnie, aby owoce tej pracy służyły jemu i drugim oraz żeby w samym procesie pracy mógł występować jako współodpowiedzialny i współtwórca warsztatu, przy którym pracuje. Człowiek pracujący pragnie nie tylko należytej za swą pracę zapłaty, ale także uwzględnienia w samym procesie produkcji takich możliwości, ażeby mógł mieć poczucie, że pracując nawet na wspólnym, pracuje zarazem „na swoim”. To poczucie zostaje w nim wygaszone w systemie nadmiernej biurokratycznej centralizacji, w której człowiek pracujący czuje się raczej trybem w wielkim mechanizmie, poruszonym odgórnie, na prawach bardziej zwykłego narzędzia produkcji, niż prawdziwego podmiotu pracy obdarzonego własną inicjatywą. Praca ludzka odnosi się nie tylko do ekonomii, ale ma także, a nawet przede wszystkim wartości osobowe. Należy uczynić wszystko, aby człowiek mógł zachować poczucie, że pracuje „na swoim”. W przeciwnym

razie muszą powstawać w całym procesie ekonomicznym nieobliczalne straty - i to nie tylko straty ekonomiczne, ale przede wszystkim straty w człowieku. Głoszenie Królestwa Bożego wymaga słuchania i przyjęcia tego SŁOWA ...

Ojczy nasz.... ZDROWAŚ Maryjo... 10x Chwała Ojcu... O mój Jezu...

#### **SPIEW – Matko Boża z BELEJEMU**

***IV tajemnica – Przemienienie na górze Tabor („Panie, dobrze nam tu, zbudujemy trzy namioty”)***

#### ***Rozważamy IV rozdział encykliki: UPRAWNIENIA LUDZI PRACY***

Praca jest powinnością, czyli obowiązkiem człowieka. Człowiek powinien pracować zarówno ze względu na nakaz Stwórcy, jak też ze względu na swoje własne człowieczeństwo, którego utrzymanie i rozwój domaga się pracy. Powinien człowiek pracować ze względu na bliźnich, zwłaszcza ze względu na swoją rodzinę, ale także ze względu na społeczeństwo, do którego należy, na naród, którego jest synem czy córką, ze względu na całą rodzinę ludzką, której jest członkiem, będąc dziedzicem pracy pokoleń, a zarazem współtwórcą przyszłości tych, którzy po nim nastaną w kolei dziejów. Gdy patrzymy na rodzinę ludzką rozproszoną po całej ziemi, nie może nas nie uderzyć niepokojący fakt o ogromnych wymiarach: z jednej strony, znaczne zasoby natury pozostają niewykorzystane, z drugiej zaś, istnieją całe zastępy bezrobotnych czy też nie w pełni zatrudnionych i ogromne rzesze głodujących; fakt, który niewątpliwie dowodzi, że zarówno wewnątrz poszczególnych wspólnot politycznych, jak i we wzajemnych stosunkach między nimi na płaszczyźnie kontynentalnej i światowej - gdy chodzi o organizację pracy i zatrudnienia - coś nie działa prawidłowo, i to właśnie w punktach najbardziej krytycznych i o wielkim znaczeniu społecznym. Problemem kluczowym etyki społecznej jest w tym wypadku sprawa sprawiedliwej zapłaty za wykonywaną pracę. Nie ma w obecnym kontekście innego, ważniejszego sposobu urzeczywistnienia sprawiedliwości w stosunkach pracownik - pracodawca, jak właśnie ten: zapłata za pracę. Sprawiedliwość ustroju społeczno-ekonomicznego, a w każdym razie jego sprawiedliwe funkcjonowanie, zasługuje ostatecznie na osąd wedle tego, czy praca ludzka jest w tym ustroju prawidłowo wynagradzana. W tym punkcie docieramy znów do pierwszej zasady całego porządku społeczno-etycznego, a jest to zasada powszechnego używania dóbr. W każdym ustroju, bez względu na panujące w nim podstawowe układy pomiędzy kapitałem a pracą, zapłata czyli wynagrodzenie za pracę pozostaje konkretnym środkiem, dzięki któremu ogromna większość ludzi może korzystać z owych dóbr, które są przeznaczone dla powszechnego używania: są to zarówno dobra natury, jak też dobra będące owocem produkcji. Jedne i drugie stają się dostępne dla człowieka pracy na podstawie zapłaty, jaką otrzymuje on jako wynagro-

dzenie za swą pracę. Stąd właśnie sprawiedliwa płaca staje się w każdym wypadku konkretnym sprawdzianem sprawiedliwości całego ustroju społeczno-ekonomicznego. Sprawdzian ten dotyczy przede wszystkim rodziny. Za sprawiedliwą płacę, gdy chodzi o dorosłego pracownika obarczonego odpowiedzialnością za rodzinę, przyjmuje się taką, która wystarcza na założenie i godziwe utrzymanie rodziny oraz na zabezpieczenie jej przyszłości. Doświadczenie potwierdza, że należy starać się o społeczne dowartościowanie zadań macierzyńskich, trudu, jaki jest z nimi związany, troski, miłości i uczucia, których dzieci nieodzownie potrzebują, aby mogły się rozwijać jako osoby odpowiedzialne, moralnie i religijnie dojrzałe oraz psychicznie zrównoważone. Przyniesie to chlubę społeczeństwu, jeśli - nie ograniczając wolności matki, nie dyskryminując jej psychologicznie lub praktycznie, nie pogarszając jej sytuacji w zestawieniu z innymi kobietami - umożliwi kobiecie-matce oddanie się trosce o wychowanie dzieci, odpowiednio do zróżnicowanych potrzeb ich wieku. Zaniedbanie tych obowiązków spowodowane koniecznością podjęcia pracy zarobkowej poza domem jest niewłaściwe z punktu widzenia dobra społeczeństwa i rodziny, skoro uniemożliwia lub utrudnia wypełnienie pierwszorzędných celów posłannictwa macierzyńskiego. Prawdziwy awans społeczny kobiet wymaga takiej struktury pracy, aby kobieta nie musiała zań płacić rezygnacją ze swojej specyficznej odrębności ze szkodą dla rodziny, w której jako matka posiada rolę niezastąpioną. Otwierają się tutaj wielorakie możliwości w działaniu organizacji związkowych, i to również w działaniu o charakterze oświatowym, wychowawczym i samowychowawczym. Potrzebna jest praca uczelni w rodzaju tak zwanych uniwersytetów robotniczych lub ludowych, programów i kursów formacyjnych, które ten właśnie kierunek działalności będą rozwijały. Stale należy dążyć do tego, ażeby dzięki działalności swoich związków pracownik mógł nie tylko więcej „mieć”, ale przede wszystkim bardziej „być”: pełniej urzeczywistnić pod każdym względem swe człowieczeństwo. Człowiek ma prawo do opuszczenia kraju swego pochodzenia z różnych motywów, ażeby szukać warunków życia w innym kraju, ma też prawo powrotu do swego kraju. Fakt taki z pewnością nie jest pozbawiony trudności wielorakiej natury, przede wszystkim jednak stanowi na ogół stratę dla kraju, z którego się emigruje. Odchodzi człowiek, a zarazem członek wielkiej wspólnoty zjednoczonej historią, tradycją, kulturą, aby rozpocząć życie wśród innego społeczeństwa związanego inną kulturą i najczęściej też innym językiem. Ubywa przy tym podmiot pracy, który wysiłkiem swojej myśli czy swoich rąk mógłby przyczynić się do pomnożenia dobra wspólnego własnego kraju. Ów wysiłek i ów wkład zostaje oddany innemu społeczeństwu, które ma poniekąd mniejsze do tego prawo niż własna ojczyzna. Rzeczą najważniejszą wydaje się to, ażeby człowiek

pracujący poza swym ojczystym krajem, czy to jako stały emigrant, czy też w charakterze pracownika sezonowego, nie był w zakresie uprawnień związanych z pracą upośledzany w stosunku do innych ludzi pracy w danym społeczeństwie. Emigracja za pracą nie może w żaden sposób stawać się okazją do wyzysku finansowego lub społecznego. O stosunku do pracownika - imigranta muszą decydować te same kryteria, co w stosunku do każdego innego pracownika w tym społeczeństwie. Wartość pracy musi być mierzona tą samą miarą, a nie względem na odmienną narodowość, religię czy rasę. Głęboki sens samej pracy domaga się, by kapitał służył pracy, a nie praca kapitałowi.

Czy w związku z tą prawdą wskazaną w rozważanej encyklice – o pracy człowieka na ziemi, przemiany społeczne we współczesnym świecie idą we właściwy kierunek ? ...

Ojciec nasz.... ZDROWAŚ Maryjo... 10x  
Chwała Ojcu... O mój Jezu...

**ŚPIEW – Jezus swoją Matkę pozostawił  
V tajemnica - ustanowienie eucharystii (Jezus obecny dzisiaj w świecie)**

**Rozważamy V rozdział encykliki: ELEMENTY  
DUCHOWOŚCI PRACY**

W chrześcijańskim znaczeniu, praca jest zawsze działaniem osoby, zatem uczestniczy w niej cały człowiek, ciało i duch, bez względu na to, czy jest to praca fizyczna czy umysłowa. Do całego też człowieka zwrócone jest Słowo Boga Żywego, ewangeliczne orędzie zbawienia, w którym odnajdujemy wiele treści skierowanych ku pracy ludzkiej. Potrzebny jest wewnętrzny wysiłek ducha ludzkiego, prowadzony wiarą, nadzieją i miłością, aby przy pomocy tych treści nadać pracy konkretnego człowieka to znaczenie, jakie ma ona w oczach Boga. Kościół, szczególnie swą powinność dostrzega w kształtowaniu takiej duchowości pracy, która wszystkim ludziom pomoże przez pracę przybliżyć się do Boga, uczestniczyć w Jego zbawczych zamierzeniach w stosunku do człowieka i świata i pogłębiać w swym życiu przyjaźń z Chrystusem. Aktywność ludzka indywidualna i zbiorowa, czyli ów ogromny wysiłek, przez który ludzie starają się w ciągu wieków poprawić warunki swego bytowania, sam w sobie, odpowiada zamierzeniu Bożemu. Samo dzieło stworzenia przedstawione jest na podobieństwo „pracy”, którą Bóg wypełnia w ciągu „sześciu dni”, ażeby dnia siódmego „odpocząć”. „Dzieła Twoje są wielkie i godne podziwu, Panie, Boże Wszechwładny”; „widział Bóg, że było dobre”. Ów opis stworzenia, jaki znajdujemy już w pierwszym rozdziale Księgi Rodzaju, jest równocześnie jakby pierwszą „ewangelią pracy”, ukazuje bowiem, na czym polega jej godność - uczy, że człowiek pracując, winien naśladować Boga, swojego Stwórcę, nosi bowiem w sobie - on jeden - ów szczególny pierwiastek podobieństwa do Niego. Powinien naśladować Boga zarówno pracując, jak i odpoczywając - skoro Bóg sam zechciał przed-



stawić mu swoje stwórcze działanie pod postacią pracy i odpoczynku. Owo zaś działanie Boga w świecie trwa stale, jak o tym świadczą słowa Chrystusa „Ojciec mój działa aż do tej chwili”; działa stwórczą mocą, podtrzymując w istnieniu świat, który powołał do bytu z nicości - i działa mocą zbawczą w sercach ludzi, których od początku przeznaczył do „odpoczynku” w zjednoczeniu z Sobą, w „domu Ojca”. Stąd też i ludzka praca nie tylko domaga się odpoczynku „co siódmy dzień”, ale co więcej: nie może polegać na samej tylko eksploatacji ludzkich sił w zewnętrznym działaniu - musi pozostawiać przestrzeń wewnętrzną, w której człowiek, stając się coraz bardziej tym, kim z woli Boga stawać się powinien, przygotowuje się do owego „odpoczynku”, jaki Pan gotuje swoim sługom i przyjaciółom. Świadomość, że praca ludzka jest uczestnictwem w dziele Boga, winna przenikać także do „zwykłych, codziennych zajęć”. Mężczyźni bowiem i kobiety, którzy zdobywając środki na utrzymanie własne i rodziny tak wykonują swoje przedsięwzięcia, by należycie służyć społeczeństwu, mogą słusznie uważać, że swoją pracą rozwijają dzieło Stwórcy, zaradzają potrzebom swoich braci i osobistym wkładem przyczyniają się do tego, by w historii spełniał się zamysł Boży. Trzeba przeto, ażeby owa chrześcijańska duchowość pracy była powszechnym udziałem wszystkich. Ta prawda, że przez pracę człowiek uczestniczy w dziele samego Boga, swego Stwórcy, została w sposób szczególny uwydatniona przez Jezusa Chrystusa: „Skąd On to ma? I co za mądrość, która Mu jest dana? Czy nie jest to cieśla?”. Powierzoną sobie „ewangelię”, słowo odwiecznej Mądrości, Jezus nie tylko głosił, ale przede wszystkim wypełniał czynem. Była to również ewangelia pracy, gdyż Ten, kto ją głosił, sam był człowiekiem pracy, pracy rzemieślniczej, jak Józef z Nazaretu. I chociaż w Jego słowach nie znajdujemy specjalnego nakazu pracy, to równocześnie wymowa życia Chrystusa jest jednoznaczna: należy On do „świata pracy”, ma dla ludzkiej pracy uznanie i szacunek, można powiedzieć więcej: z miłością patrzy na tę pracę, na różne jej rodzaje, widząc w każdej jakiś szczególny rys podobieństwa człowieka do Boga. Czyż nie mówi: Ojciec mój jest rolnikiem, przenosząc na różne sposoby w swoje nauczanie ową podstawową prawdę o pracy, która wyraża się już w całej Tradycji Starego Testamentu, poczynając od Księgi Rodzaju. Nie brakowało w Księgach Starego Testamentu wielorakich odniesień do pracy ludzkiej, do poszczególnych zawodów wykonywanych przez człowieka. Jezus Chrystus w swych przypowieściach o Królestwie Bożym stale odwołuje się do pracy ludzkiej. Apostolstwo przedstawia na podobieństwo pracy fizycznej żniwiarzy, czy rybaków. Wspomina także o pracy uczonych. Ta Chrystusowa nauka o pracy, oparta na przykładzie własnego życia w ciągu lat spędzonych w Nazarecie, znajduje szczególnie żywe echo w nauczaniu św. Pawła, który szczylił się tym,

że pracował w swoim zawodzie (prawdopodobnie wyrabiał namioty), i że dzięki temu mógł również, jako Apostoł, sam zarabiać na swoje życie: „pracowaliśmy w trudzie i zmęczeniu we dnie i w nocy, aby dla nikogo z was nie być ciężarem”. Stąd też płyną jego pouczenia na temat pracy: „nakazujemy i napominamy w Panu Jezusie Chrystusie, abyście pracując ze spokojem, własny chleb jedli” - tak pisze do Tesaloniczan. Ci bowiem, którzy, „wcale nie pracują (...) postępują wbrew porządkowi”. Apostoł, w tymże samym kontekście, nie zawaha się powiedzieć: „kto nie chce pracować, niech też nie je”. Gdzie indziej natomiast zachęca: „Cokolwiek czynicie, z serca wykonujcie dla Pana, świadomi, że od Pana otrzymacie dziedzictwo wiekuiste jako zapłatę”. Pouczenia Apostoła narodów mają, kluczowe znaczenie dla moralności i duchowości ludzkiej pracy. Są ważnym dopowiedzeniem do tej wielkiej, chociaż dyskretnej ewangelii pracy, jaką znajdujemy w życiu Chrystusa i Jego przypowieściach, w tym, „co Jezus czynił i czego nauczał”. Człowiek pracując nie tylko przemienia rzeczy i społeczność, lecz doskonalili też samego siebie. Uczy się wielu rzeczy, swoje zdolności rozwija, wychodzi z siebie i ponad siebie. Jeżeli się dobrze pojmuje ten wzrost, jest on wart więcej aniżeli zewnętrzne bogactwa, jakie można zdobyć. Stąd normą aktywności ludzkiej jest to, żeby zgodnie z planem Bożym i wolą Bożą odpowiadać prawdziwemu dobru rodzaju ludzkiego i pozwolić człowiekowi na realizowanie i wypełnianie pełnego swojego powołania. Więcej wart jest człowiek z racji tego, czym jest, niż ze względu na to, co posiada. Podobnie warte jest więcej to wszystko, co ludzie czynią dla wprowadzenia większej sprawiedliwości, szerszego braterstwa, bardziej ludzkiego uprządkowania dziedziny powiązań społecznych, aniżeli postęp techniczny. Praca zarówno fizyczna, jak umysłowa łączy się nieodzownie z trudem: „w trudzie będziesz zdobywał pożywienie dla siebie po wszystkie dni twego życia”. Chrześcijanin, który wsłuchuje się w słowo Boga Żywego, łącząc pracę z modlitwą, niech wie, jakie miejsce ta jego praca zajmuje nie tylko w postępie ziemskim, ale także we wzniesieniu Królestwa Bożego, do którego wszyscy jesteśmy wezwani mocą Ducha Świętego i słowem Ewangelii.

Ojciec nasz.... ZDROWAŚ Maryjo... 10x  
Chwała Ojcu... O mój Jezu...

PIEŚN: Matka „Jeszcze wczoraj nie wiedziałem, co to znaczy Matkę mieć ...”

Dla zyskania odpustu za wspólnotowe odmówienie różańca: Ojciec Nasz ...; Wierzę w Boga ...;

W intencjach Ojca Świętego Franciszka: Pod Twoją Obronę ...

Słowo przed litanią (...cichy nauczyciel pracy...) LITANIA DO ŚW. JÓZEFA

teksty rozważań z encykliki Laborem Exercens  
wybrał Marian Zarosa

## MARSZAŁEK JÓZEF PIŁSUDSKI RÓWNIEŻ W RZESZOWIE

W dniu imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego, 19 marca 2019 r. powstał Rzeszowski Oddział Związku Piłsudczyków Rzeczypospolitej Polskiej, Towarzystwo Pamięci Józefa Piłsudskiego. Inspiratorem powstania oddziału był gen. bryg. zw. Tomasz Madej. Do składu założycielskiego weszli m.in. dyr. Władysław Turek, dyr. Ryszard Łeptuch oraz członkowie Komitetu Budowy Pomnika Marszałka Józefa Piłsudskiego w Rzeszowie, z jego prezesem dr. Dariuszem Ziębą i Wacławem Chmiel-Piechocińskim na czele. Dzięki wielkiemu zaangażowaniu i ogromie społecznej pracy członków Komitetu Budowy Pomnika został wykonany pomnik Józefa Piłsudskiego na koniu, którego uroczyste odsłonięcie ma nastąpić w Rzeszowie, w roku bieżącym.

Historia powstania Związku Piłsudczyków RP datuje się na 13 września 1988 r. kiedy to, z inicjatywy działaczy niepodległościowych, intelektualistów i aktorów, ludzi nauki, kultury i sztuki, kombatantów i żołnierzy WP zostało utworzone Towarzystwo Pamięci Józefa Piłsudskiego. Do 1998 r. Związek, działał pod nazwą Towarzystwo Pamięci Józefa Piłsudskiego (TPJP). Związek posiada własny sztandar.

Uroczyste poświęcenie Sztandaru odbyło się dn. 25 kwietnia 1993 r. w Katedrze Polowej WP z udziałem córki Marszałka p. Jadwigi Piłsudskiej – Jaraczewskiej.

W ubiegłym roku odbyły się uroczyste obchody XXX-lecia powstania Związku Piłsudczyków RP powiązane z Rocznicą Odzyskania Niepodległości przez Rzeczypospolitą.

Historycznym wydarzeniem w dziejach Związku było odsłonięcie popiersia Józefa Piłsudskiego w Brukseli oraz wystąpienie w Parlamencie Europejskim Prezesa Zarządu Krajowego, gen. zw. Stanisława Władysława Śliwy. Wydarzenia te miały miejsce w dniach 5-7.XI.2018r. podczas wizyty delegacji oficerów ZPRP w Brukseli z okazji obchodów 100-nej Rocznicy Odzyskania przez Polskę Niepodległości.

Aktualnie Związek Piłsudczyków RP liczy ponad 40 terenowych struktur związku (Okręgów i Oddziałów) w kraju i za granicą oraz kilka tysięcy członków i sympatyków. Poza Rzeszowem Związek Piłsudczyków Rzeczypospolitej Polskiej TPJP – Członkowie należą do Okręgów i Oddziałów Związku m.in. w miastach takich jak: Warszawa, Łódź, Szczecin, Gdynia,





Gdańsk, Koszalin, Olsztyn, Białystok, Radom, Wrocław, Częstochowa, Ciechanów, Głowaczów, Kalisz, Kraśnik a za granicą Malmö, Wiedeń, Witebsk. Oddziałów i Okręgów co roku przybywa.

Celami statutowymi Stowarzyszenia zapisanymi w Statucie ZPRP TPJP są: propagowanie czynu i myśli Józefa Piłsudskiego, kształtowanie patriotycznych i obywatelskich postaw, szczególnie wychowanie wśród młodzieży, opieka nad miejscami pamięci narodowej, gromadzenie pamiątek związanych z Marszałkiem. Jednym z nadrzędnych zadań jest współpraca ze szkołami i młodzieżą oraz organizacjami i stowarzyszeniami kultywującymi tradycje niepodległościowe.

Cele zostały sformułowane w preambule deklaracji programowej ZPRP: „-Jesteśmy Piłsudczykami. Łączy nas miłość do Człowieka, który wbrew wszystkiemu i wszystkim budował w ludziach wiarę w przyszłą Niepodległą i do tej Niepodległości naród doprowadził. Jesteśmy Piłsudczykami. Chcemy, aby postać i dzieło Komendanta wrastały w narodową pamięć, aby stały się wzorem i drogowskazem dla pokoleń Polaków...”

Związek realizuje również swoją misję poprzez drukowanie czasopisma „PIŁSUDCZYK”, które początkowo wydawane było jako

biuletyn, a od 1994r. przyjęło formę kwartalnika społeczno--historycznego. Do 2019 roku wydano 75 numerów czasopisma.

Związek może nadawać odznaczenia organizacyjne m.in.: Order Honorowy Związku Piłsudczyków, Krzyż „Za zasługi dla Związku Piłsudczyków RP” (złoty, srebrny, brązowy).

Dużą uwagę Stowarzyszenie przywiązuje do symboliki związkowej, gdzie obok odznaczeń związkowych wprowadzono strój organizacyjny mundur z czapką „maciejówką” i stopnie związkowe.

Do kalendarza uroczystości niepodległościowych weszły na stałe obchody rocznic związanych z Marszałkiem m.in.: 5 grudnia – dzień urodzin, 19 marca – dzień imienin, 12 maja – dzień śmierci. Do ceremoniału wojskowego wszedł, zapoczątkowany przez Piłsudczyków, obyczaj składania przez najwyższe władze państwowe i wojskowe pod Pomnikiem Marszałka na Placu Józefa Piłsudskiego w Warszawie, wieńców i wiązanek kwiatów z okazji świąt państwowych i narodowych.

Kpt. zw. Marek Gajewski  
– Prezes Oddziału ZPRP w Rzeszowie  
zdjęcia: Jerzy Hlades



Fotografie z uroczystości odsłonięcia popiersia Marszałka Józefa Piłsudskiego w Brukseli.





# MAKSYMILIANALIA 2019

## IV OGÓLNOPOLSKIE SPOTKANIE ŚRODOWISK KOLBIAŃSKICH

NIEPOKALANÓW, 28 września 2019 roku

*(Honorowych Dawców Krwi; Energetyków, Elektryków i Elektroników; Rodzin; Krótkofalowców;  
Dziennikarzy; Drukarzy; Parafii i świątyń pw. św. Maksymiliana; Szkół i Stowarzyszeń im. św.  
Maksymiliana i wszystkich czcicieli świętego Maksymiliana Marii Kolbego)*

**125-lecie urodzin św. Maksymiliana M. Kolbego**  
**20-lecie ustanowienia go patronem polskich krwiodawców**

- 8:00 – Różaniec w Kaplicy-Sanktuarium św. Maksymiliana,  
9:00 – 14:00 – Akcja honorowego oddawania krwi w ambulansie,  
7:00 – 15.00 – Praca Stacji Okolicznościowej Polskiego Związku Krótkofalowców,  
9:00 – Ruchoma szopka „Panorama Tysiąclecia” w podziemiach bazyliki,  
9:45 – Misterium Męki Pańskiej w sali św. Bonawentury,  
**11:00 – Konferencja w sali św. Bonawentury (gala wyróżnień),**  
**12:30 – Uroczysta Msza Święta pod przewodnictwem Ks. Pralata Gen. Bryg. w st. spocz. Sławomira Żarskiego,**  
14:00 – Grochówka franciszkańska,  
15:00 – Koronka do Miłosierdzia Bożego,  
15:30 – Rozesłanie wspólnoty pielgrzymów.

**Uwaga:**

*Od godz. 8.00 można zapisać się do Rycerstwa Niepokalanej (RN) w Biurze RN (do godz. 14.00), zwiedzić Muzeum św. Maksymiliana i OSP oraz kolekcję samochodów JPII (do godz. 17.00), dokonać zakupów w księgarni (do 16.00).*

*Wszelkie informacje, uwagi, propozycje, zgłoszenia, wnioski, proszę kierować na adres e-mail:*

**maksymilianalia@gmail.com** lub tel.: +48 602 691 188

M  
I  
Ł  
O  
Ś  
Ć  
,  
K  
T  
Ó  
R  
A  
  
N  
I  
E  
  
Z  
N  
A  
  
M  
I  
A  
R  
Y



## SPIS TREŚCI

Od Redakcji .....	2	Jubileusz 100-lecia Stowarzyszenia Energetyków Polskich – <i>Jacek Krawczyński</i> .....	31
Słowo Duszpasterza Krajowego <i>ks. Sławomir Zyga</i> .....	3	Medal „100-lecia” dla Władysława Turka .....	32
Słowo Arcybiskupa Andrzeja Dzięgi .....	5	<b>Z życia Energetyków</b>	
W mocy Bożego Ducha – <i>ks. Michał Moskwa</i> .....	6	Wiosenne spotkanie KSE „Nazaret” – Górka Klasztorna 23-26 maja 2019 r. – <i>Danuta Hering, Dawid Ziemiński</i> .....	33
Konferencja św. Maksymiliana .....	7	Pielgrzymka do Sanktuarium w Rokitnie – <i>Czesław Szablewski</i> .....	37
Dzwiniaczka Kościół M.B. Anielskiej – <i>ks. Jacek Waligóra</i> .....	9	20 rocznica wizyty św. Jana Pawła II w Zamościu – <i>Jerzy Zarębski</i> .....	38
Święty Jan z Dukli... – <i>O. Andrzej Szczypka OFM</i> .....	12	Z życia Energetyków Gorzowskich – <i>Michał Saganowski</i> .....	42
Pielgrzymowanie do św. Jana z Dukli – <i>O. Iwo Janusz</i> .....	14	Instytut Myśli Schumana – <i>prof. Zbigniew Krysiak</i> .....	45
<b>Jubileusze</b>		Polska pod Krzyżem .....	47
110 lat Energetyki na Podkarpaciu – <i>Danuta Solarz</i> .....	16	Czuwanie nocne Energetyków 2019 – <i>Marian Zarosa</i> .....	48
90-lecie Elektrociepłowni Bydgoskich – <i>Irena Gac, Jacek Szwed</i> .....	23	Marszałek Józef Piłsudski również w Rzeszowie – <i>Marek Gajewski</i> .....	55
Sto lat Energetyki Zamojskiej – <i>Jerzy Zarębski</i> .....	27	„Maksymilianalia” .....	57

Rada Programowa:

Redaktor naczelny: Jacek Krawczyński, PSE S. A. Konstancin – Jeziorna,

e-mail: [jacek.krawczynski@vp.pl](mailto:jacek.krawczynski@vp.pl)

Członkowie:

Roman Fornalski, PGE S. A. Zamość; Ryszard Kłóś, PGE S. A. Elektrownia Opole;

Witold Kowalczyk, PGE S. A. Łódź; Ryszard Kwitowski, PGE S. A. Warszawa;

Czesław Szablewski, Energozew Sp. z o. o. Gorzów;

Leszek Szymański PGE Dystrybucja S.A. Oddział Rzeszów

Asystent kościelny Stowarzyszenia: ks. kan. dr Sławomir Zyga, Szczecin

Wydawca: Katolickie Stowarzyszenie Energetyków „Nazaret”

Konto KSE „Nazaret”: PKO BP I O/Częstochowa nr 02 1020 1664 0000 3202 0507 4101

Strona internetowa: [www.duszpasterstwoenergetykow.opoka.org.pl](http://www.duszpasterstwoenergetykow.opoka.org.pl)

Skład i druk: CWA „Regina Poloniae”, ul. Ogrodowa 24/44, 42-200 Częstochowa, tel. (0-34) 36 80 560,

[www.cwa.com.pl](http://www.cwa.com.pl), e-mail: [cwa@cwa.com.pl](mailto:cwa@cwa.com.pl)



# XXXIV

# Pielgrzymka Energetyków i Elektryków

## na Jasną Górę

**W MOCY  
BOŻEGO DUCHA  
17-18 sierpnia 2019 r.**

### Program:

#### Sobota 17 sierpnia 2019 r.

- 10:00 - 16.00 Sekretariat Pielgrzymki (hall w Domu Pielgrzyma)
- 16:30 - Spotkanie w Sali Św. Jana Pawła II na Jasnej Górze
- 18:30 - Msza Św. na Szczycie Jasnogórskim  
- Droga Krzyżowa (prowadzona ze Szczytu)
- 21:00 - Apel Jasnogórski
- 21:40 - Czuwanie nocne w Kaplicy Matki Bożej
- 00:00 - Msza Św. w Kaplicy Matki Bożej

#### Niedziela 18 sierpnia 2019 r.

- 9:15 - Powitanie na placu Daszyńskiego (pomnik JP II)
- 9:30 - Przejście Alejami NMP na Jasną Górę
- 11:00 - Uroczysta Suma przed Szczytem
- 13:00 - Zakończenie Pielgrzymki ze Szczytu Jasnej Góry





# JUBILEUSZ 100-LECIA STOWARZYSZENIA ELEKTRYKÓW POLSKICH



## PROGRAM:

- 💡 Złożenie wieńców i zapalenie zniczy na grobach zasłużonych ludzi dla elektryki i Stowarzyszenia Oddziału Lwowskiego i Wołyńskiego na Cmentarzu Łyczakowskim i Cmentarzu w Brzuchowicach – 26.09.2019 r.
- 💡 Msza św. w intencji elektryków i Stowarzyszenia w Bazylice archikatedralnej we Lwowie – 26.09.2019 r., godz. 18.00.
- 💡 Seminarium naukowe pt. „Początki rozwoju elektryki we Lwowie i działalności Stowarzyszenia Elektryków Polskich” zorganizowane wspólnie z elektrykami ukraińskimi pod patronatem Ambasady RP w Kijowie i Ambasady Ukrainy w Warszawie – Politechnika Lwowska – 27.09.2019 r., godz. 9:00.
- 💡 Odświeżenie tablicy pamiątkowej z okazji 100-lecia SEP na Politechnice Lwowskiej – 27.09.2019 r., godz. 11.00.



UROCZYSTOŚCI JUBILEUSZOWE WE LWOWIE  
26-28 WRZEŚNIA 2019 R.